

2 miernie rzeczy

MEMORIAL

General Marii Wittek



++
FRANIO Zofia

ps. "Doktor"

(1899-1978)

AK
KG

74/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — FRANIO Zofie

.....
.....
..... Fh/WSK

I. Materiały dokumentacyjne

- I/1 – relacja właściwa U
- I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora U
- I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relacje U

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

- III/1 – dot. rodziny relatora
- III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.
- III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 –1945)
- III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r.
- III/5 – inne...

IV. Korespondencja

.....
.....
.....
.....

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] U

VI. Fotografie | zob. ikonografie AK |

11 Relacje

- Relacje dr Zofii Franco spornej pover H. Karwowski
~ Studium Polskiej Podziemnej, 15 IX 1971 r., mps. (ksero),
k. 6, s. 1-6
- Relacje Zofii Franco, 1975 r., mps z wstawkami,
k. 2, s. 4-8
- Odpis relacji dr Zofii Franco spornej pover M. Uwatkowski,
[b.d.], mps., k. 6, s. 9-14



Relacja Dr. Zofii FRANIO, spisana przez H. Czarnocką
w Studium Polski Podziemnej, dn. 15.9.1971 r.

Dr. Franio urodzona w Pskowie 16.I.1899 r. Ojciec jej był lekarzem, matka miała dużo krewnych w okolicach Zakroczyimia.

Gimnazjum ukończyła w Pskowie. Wyższe studia rozpoczęła w Petersburgu. Ponieważ jednak była za młoda aby dostać się na uniwersytet (musiała czekać 2 lata), zapisała się do Instytutu, w którym m.in. był kurs medyczny. Ponadto zapisała się na kurs Polskiego Towarzystwa Miłośników Literatury (wykładowcy: Petrażyci, Woycicki, Kwiatkowski i inni). Uczęszczała jeden rok i zdała szereg egzaminów.

Wybuch rewolucji w 1917 roku. Poszukiwania miejsca dla studiów. W następnym roku pojechała do Rostowa - nad "Cichy Don" i wstąpiła na uniwersytet na medycynę. Walki w Rostowie i okolicy. Gdy przyszli Niemcy wróciła via Psków do Warszawy. W początkach 1918 r. zaczęła studia ^{medycynę} na Uniwersytecie Warszawskim.

Wobec tego że miała przeszkolenie sanitarne - wstąpiła do wojska i pełniła służbę w okolicach Lwowa w polowych szpitalach a także w pociągach pancernych.

Pod Wilnem 1919 do 1920 - widziała tam Józefa Piłsudskiego, ale nie była w Legii. Zgłosiła się do wojska jako medyk.

Po wojnie polsko-bolszewickiej ukończyła medycynę na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie mniej więcej w 1926 r. Specjalizacja - choroby wewnętrzne. Praca w szpitalach, w poradniach, w poradni sportowo-lekarskiej w Warszawie w al. Podchorążych. Przyszła tam kiedyś Jagoda Piłsudska z koleżanką - chciały dostać się na kurs szybocowy, ale dr. Franio powiedziała, że są za młode. Obóz PWK koło Grodna, była na nim Jagoda.

Od początku istnienia PWK dr. Franio była czynna tam. Pracowała w higienie szkolnej i t.d.

Rok 1939 - PWK. ~~X~~ Wittekówna i dr. Franio miały rozkaz jechać do Lwowa w obronie Lwowa/zadanie: przygotowywanie materiałów wybuchowych.

Przed 1939 r. wyszła książka o warunkach przyjęcia kobiet do wojska. Opracowanie całości Wittekówna powierzyła dr. Franio. Wyd. Min. Zdrowia zatwierdzone przez Ministerstwo Wojsk. (1 egz. ma dr. Franio). Pracowała w PW i WF - opracowała część lekarską. Była członkiem Rady Naukowej Wychowania Fizycznego, przewodniczącą była Marszałkowa Piłsudska.

Lwów. Kilka kobiet z PWK, m.in. Halszka Wasilewska, Halina Piwońska, miały jechać do Wilna, ale zostały w obronie Lwowa. Miały powierzoną akcją przeciw czołgom - butelki zapalające. Nocami napełniały butelki benzyną. Po 17.9. - rozkaz - wojsko składa broń, a kobiety mogą się rozmundurować. Chciały przedostać się do Warszawy. Doktor próbowała na Brody - bez skutku, więc przez Przemysł - na zielono. Halinie Piwońskiej zaczął nawalać wyrostek robaczkowy, trzeba ją było ratować. Przyszła wiadomość, że jest oficjalne przejście przez most w Przemysłu. Thury szły. Wracała Doktor, Piwońska i kilka kobiet z PWK.

Warszawa

Zamieszkała na Fałata 6 m.34. w mieszkaniu Dobrowolskich (starszy już nie ży-
li, młodsza siostra Aniela , starsza dr.Zofia Dobrowolska
pracowała jako lekarz w sanatorium w Otwocku (była koleżanką z uniwersytetu dr.
Franio). Karasiówna zwróciła się o lokal i jedno z pierwszych zebrań konspi-
racyjnych z Tokarzewskim odbyło się na Fałata 6.

Doktor Franio chciała od razu walczyć aktywnie a nie jako lekarz. Skontakto-
wano ją z Niepokólczyckim Frankiem i on zaprzysiągł ją w początkach 1940 r.
w ZWZ. Zastrzegła się, że nie weźmie udziału w żadnej walce bakteriologicznej.
Była w Z.O. na terenie Okręgu Warszawa, ale szefem całego ZO był Franek od Sape-
rów.

Pierwszą 5-ką wzięła doktor na szkolenie: 1)Tosia Mijałówna, 2)Mirka Olszewska,
3) Kazia Skoszkiewicz, 4) Nina Rudomina (Janina z męża Kochanowska), no i dr.
Zofia Franio.

Szkolenie ogólno-organizacyjne prowadziła Piuńska, a specjalne saperkie
prowadził "Szyna" Lewandowski i Leon Tarajkiewicz, ps."Leon" (w czasie prób ciężko
ranny, ale żyje w Polsce). Szkolenie odbywało się przeważnie u dr.Franio na Fa-
łata, czasem u innych.

Piątkami dalej -

I 5-tka: Skoszkiewicz pracowała na Okopowej w Pwiackiej kwaterze i szkoliła na
miejscu, *udzielała pomocy*

Rudomina ^{która} współpracowała z Frankiem Niepokólczyckim,

Tosia była z-czynią dr.Franio. Każda tworzyła następną piątkę i prowa-
dzono dalszy ciąg szkolenia. W sumie przeszkoliło się ponad 50 kobiet. Z nich
poległo 5 w czasie okupacji i 5 w czasie Powstania Warszawskiego.

Np 1 - na z kierowniczek 5-ki (Gallerówna) mieszkała w Śródmieściu. Jedna
z jej piątki zawiadomiła dr.Franio, że nie może dodzwonić się do niej. Poszły
razem, mieszkała sama, nikt nie otworzył. Dostały się do wnętrza - ona nie żyła
(była bez jednej narki). Dr.Franio wystawiła świadectwo zgonu.

2-ga - wyspa pociągnęła z łączności. Gryps z Pawiaka, Biją mnie , nic
nie wiem, nic nie powiem. Wykończyli ją - Janinę Zglińską, ps."Jasiek". (patrz
art.Strzębosza w Warszawa Walczy). Doktor mogła na każdej pomagać w 100% (patrz
Bartoszewski "Warszawski Pierścień Śmierci, s.265, II wyd.).

Była w innej 5-ce jedna, która prowadziła magazyn Jadwiga Kuberska, ps."Mea".
Pracowała w Opiece Społecznej, zdaje się na Miodowej i gdzieś tam mieszkała.
23.XII.43 przed Bożym Narodzeniem - parę nas zrobiłyśmy Opłatek. Na drugi dzień
dr.Franio telefonuje - cisza, następnego dnia - cisza. A mieszkała z rodzicami.
Zrobiła wywiad: gdy wracała z Opłatek wieczorem, w bramie stało Gestapo i cy-
wilny mężczyzna, zapytany czy to ta? - odpowiedział -Ta. Weszli do domu, zastali
rodziców czytających gazetki. Wszystkich wzięli. Doniósł krwawy kierownika Opieki
Społecznej Mieczysław Darmaszek (dostał wyrok Sądu Wojskowego). Saperki zdecydo-
wały, że one wykonają wyrok. Podjęły się "Justyna" Ostrowska ^e „Leta” i Brądel Ire-
na ps."Alina". Wyrok był bardzo trudny do wykonania, nie wiadomo gdzie mieszkał
itd. Pokazywał się w miejscu pracy Cpieki, tam go zaobserwowały. 3 - obstawa.
W biały dzień zastrzeliły go na ul.Miodowej, gdy wychodził od fryzjera, (bez
strat własnych). Obserwacja i poszukiwania trwały b.długo. Wyrok wykonały w po-
czątkach 1944 r. Z aresztowanie „Mei” było dużo kłopotu, bo ona miała magazyny
materiałów wybuchowych. W jednym domu, który był uszkodzony w 39 r. na poddaszu,

trudno było

magazyn. Parę ton ze zrzutów itd. Ewakuować ~~trudno~~. Porozumialiśmy się z jedną fabryką, nie pamiętam ulicy (W. Bartoszewski pisze, że na Przemysłowej, dr. Franio zgadza się), mężczyźni obiecali przysłać chłopców do pomocy. Godzina była ustalona. Doktor czeka ~~przez godzinę i więcej~~ i nic. Po pół godziny dowiaduje się, że chłopcy mieli zetknięcie z Niemcami i zatrzymano ich. Doktor rezygnuje z pomocy mężczyźni. Same kobiety nasze z torbami zwykłymi przez kilka godzin nosiły - z obstawą na ulicy. - Niemcy wogóle do tego lokalu nie przyszli. Nieraz były ~~xx~~ zmiany lokali i magazynów.

Produkcja. Robiliśmy wystawę saperską dla przyjezdnych z innych okręgów. Organizował to "Szyna" na rozkaz chyba Franka. Jakiś czas był "Oliwa" Kiwerski, później /^{niepamiętam} Szefer Kedywu, ^{niepamiętam} d-ca Okręgu. Zginął chyba w akcji (H.Cz. w 27 Woł. d.p. w bitwie Kowelskiej w IV.44 r.) Po nim był "Andrzej" Rybicki Szefer (Kedywu. ^{niepamiętam} Szefer).

~~W akcji w Warszawie w grupie kobiet w czasie nalotu (dr. Franio) udział wzięli tylko w przygotowaniu, gdyż w czasie nalotu w Warszawie nie przetrwał żaden z nich~~

Akcje: Do akcji "Wieniec" wyznaczono dwie grupy kobiet, po 4 osoby w każdej. Doktor Franio niebrała udziału w akcji, tylko w przygotowaniach. Według planu w czasie nalotu sowieckiego miały być zrobione wybuchy - ale czekano tydzień, czy więcej na nalot. Niepokójczycki jeździł i sprawdzał.

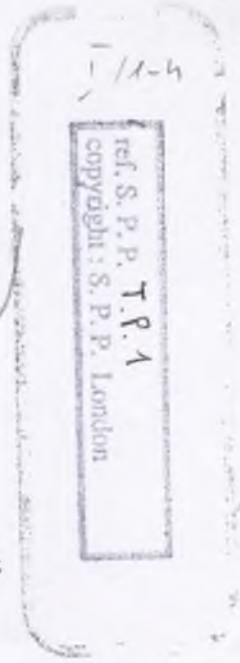
Odwet. W kierunku Łukowa. Na różne kierunki miały być wysadzone tory. Początek akcji godz. X. Założyć miny i wysadzić pod pociągiem. Podano godzinę. Jeśli pociąg nie idzie, a gdzieś wybuchnie mina - to wszyscy wysadzają tory, czy pociąg idzie czy nie idzie. Pojechaliśmy tam, było ^{ich} nas 5 z dr. Franio, koło Łukowa. Spotkanie na dworcu. 4 miny miały być założone po dwie pod każdą szyną w 2-ch kierunkach. Mina samoczynna - dalej (wybucha przy nacisku). Po wybuchu miało się ją odbezpieczyć aby ewentualny dojazd Niemców na miejsce wybuchu, spotkał się z nową miną samoczynną. Ta, która niosła miny, przyniosła je na stację w torbie z urwanymi rączkami od ciężaru, więc Dr. Franio wzięła torbę od niej jako najstarsza. Na stacji na której wysiadły - pełno Niemców z psami. Doktor wzięła jakąś gazetę i stojąc w ogonku czytała, a torbę popychała nogami. I jakoś uszło. W terenie w dzień, a wypad miał być wieczorem, obejrzyli gdzie założyć minę samoczynną i którądy się wycofywać. W czasie zakładania zjawili się Niemcy, więc trzeba było wycofać się i na nowo miny zakładać. Zanim założyły - przeszedł pociąg, a gdy już założono miny - zupełna cisza. Ale usłyszano wybuch, od udziału męskiego ("Szyna" z Leonem zapewne), wobec tego kobiety wysadziły miny i tę samoczynną też. Wycofywanie się. Pełno Niemców - gwałt! Kawał drogi przeszły piechotą, broń zamelinowały i do Warszawy pojechały autem. To było w październiku 1943 r. (sprawdzić).

Akcja na Arbeitsamt na Czackiego - nieudana, wspólnie z mężczyznami. Były straty w mężczyznach i trzeba się było wycofać.

Akcja w związku z Ghettem ; Transporty z Krakowskiego Przedmieścia 4. (W mieszkaniu miałyśmy 1 pokój). Niemcy zrobili rewizję w tym mieszkaniu i wszystkich zrewidowali oprócz naszego pokoju, w którym był podręczny magazyn.

Kupiłyśmy na Szopena mały sklepik. "Pufka" namalowała wnętrze. Była kawa i coś do sprzedania i punkt kontaktowy. Słodycze prywatnie zdobywane, Gospoia doktor Franio robiła latem lody.

Doktor zauważyła, że mężczyzna jeden często przychodzi i pije kawę. Piwońska z znała go i on tam konspiracyjnie wyznaczał spotkania i b. chwalił ten lokal...



W związku z tym, że miało być Powstanie - wyszedł rozkaz żeby mieć materiały wybuchowe i broń na około Warszawy. Saperki jeździły i zakupywały w opakowaniu. Gdy walki zaczęły się do niektórych się dostało, ale do wielu nie można było dotrzeć. Jednej z niewiast, która niosła butelki z materiałem zapalającym, butelka upadła i nastąpił wybuch.

Bardzo dużo czasu zajęła likwidacja tego(?) konfidenta. Sporo było drobnych akcji sabotażowych.

Instrukcje saperskie i "Saper". Kobiety robiły odbitki. Samą treść przygotowywali specjaliści "Szyna" i inni. Saperki dawały do oprawienia, transport i kolportaż. (Doktor Franio przysłał dla Studium pismo "Saper". Mają trochę w zbiorach w Warszawie).

Przed Powstaniem był podział: część miała być poza ~~Warszawą~~ terenem Warszawy, część w okolicach Ochoty, na Pradze, pod Piasecznem. (W jednym z numerów Tyg. Powszechnego (2 odcinki) później niż w "Stolicy" w 57 lub 58 roku Koprowska Zofia napisała o pracy saperów. poszukać). Część z dr. Zofią Franio miała czekać w Śródmieściu na ulicy Smolnej na rozkaz. - Przydział na Boduena dr. Franio do dyspozycji kpt. Jotesa w d-wo Saperów. Proszono o przydzielenie 6 Saperów do oddz. Osłonowego T. WZW. Mp ich było obok, więc były w kontakcie. Dr. Franio miała oprócz tej "6-ki" jeszcze kilkanaście Saperów. (W "Stolicy" - ilustracja czołg unieszkodliwiony). Naszym zadaniem było produkowanie min, granatów i in. środków. Rozkazy otrzymywała Doktor od F. Niepokólczyckiego lub od "Jotesa". Od pierwszego dnia było b. gorąco, bo był atak na Poczta Główną, zdaje się 2.8. zginęła Brodlówna. (Krzyknęła: Za mną, naprzód!) (Mogła na ul. Boduena to jej. Ranna była przy przejściu na Nowy Świat Kincler Wanda, ps. "Bogumiła", kierowniczką 5-ki. Umarła po wojnie. Była ciężko ranna w nogę. Leżała w prowizorycznym szpitalu na Złotej, później przeniesiona do innego, wreszcie do Miłanówka (noga częściowo amputowana). Do wszystkich akcji Saperki przygotowywały materiały wybuchowe, jechały w teren, aby dowozić te materiały.

Na ulicy Wilczej był lokal z mater. wybuchowymi. Przyszła z jednego oddziału męskiego ktoś po te materiały, coś upadło i wybuchło, poparzona została niewiasta.

Miały przenosić materiały 3 kobiety. Szły po nie. Na ul. św. Barbary było silne bombardowanie i jedna została b. ciężko ranna, a dwie zginęły.

Brały udział w

W akcji na Poczta Główną, Na "Pastę" na Zielnej, w Kościele św. Krzyża, w Cafe Clubie, w celu połączenia oddziałów powstańczych akcja od Królewskiej do Hal Mirowskich. Do połączenia nie doszło. Jedna z niewiast - Martynik Mieczysława, ps. "Sławka, została zabita. W Śródmieściu Niemcy rzucaли t. zw. "Krowy" (pociski rzucające salwami na Warszawę). Z niewypałów Saperki robiły materiały, rozbijali niewypały saperzy. Raz do roboty nocnej Doktor Franio przydzielono Niemców - jeńców. (Boduena częściowo zawaliła się. Na przeciw na Boduena był szpital prowizoryczny zrobiony przez Kobiety. Leżała tam "Iza" ranna w Paście. Było bombardowanie. Doktor z koleżanką niosły "Izę" na rękach po schodach do piwnic i było znów bombardowanie. Zjeżdżałyśmy na dół, a ona u góry na rękach. Po tym przeniesły ją na Mokotowską do szpitala zorganizowanego wcześniej. Kwatera została przeniesiona do B-ci Jabłkowskich na dół. W stróżówce nocami robione były materiały wybuchowe. Saperki pracowały kolejno na zmianę, aby nie zatrwały się, Doktor Franio przeważnie była stale i też się podtruła (ale jak twierdzi miała

11-6

"końskie zdrowie"), ale jedna z nich leżała z szalonym bólem głowy, nie mogła podnieść głowy. (Pytanie: czy to był szedyt? - Chyba nie.) Wtedy zarządziła Doktor częstsze zmiany. Przejście przez Aleje-przekop robiony był w nocy - było moc pracy, aby był głęboki. Najsilniejszy ostrzał był z BGK. Korytarz był b.elegancki. Przekop mniej więcej na wysokości Brackiej i Zgody, zrobiony był precyzyjnie. Był bardzo trudny okres z zaprowiantowaniem. Chodziły nasze na Towarową i przynosiły mąkę, upiekły chleb - była rozkosz! Czasem na kilkanaście osób były 2 jajka. Po wodę trzeba było stać od 4 rano w kolejce do studni.

Jedna z najmłodszych zginęła w Pęcicach - Zofia (p."Stolica")^{ps/} ("Zonia". Pęcice EKD w kierunku Pruszkowa.

Groby i nazwiska rozstrzelanych w kościele tablica: W rocznicę - obchody. Liczba ogólna podkomendnych Doktor. Straty: Cztery w konspiracji, sześć w Powstaniu - łącznie dziesięć na ogólną liczbę pięćdziesiąt⁶⁰ paru. Jedna z podkomendnych^{Pruszkowa} na własną rękę dostała się na Mokotów i tam brała udział w Powstaniu. Po upadku Powstania większość nie poszła do niewoli.

Dr.Franio (mieszkała przed Powstaniem na Fałata 6). Po upadku^{Powstanie} - Doktor wyszła z paroma piechotą w kierunku Pruszkowa, do Piastowa. Miała kontakt z Okulickim, którego znała (przed Powstaniem bywał na Fałata po skoku). Gdy Okulicki był w Częstochowie Doktor pojechała do niego. Popchnięto ją i okulary wpadły pod pociąg. Jak znaleźć ulicę i numer? Trafiała na sklep okulisty, który dobrał jej szkła. Trafiała do Okulickiego. Wiązanie kontaktów, pomoce. Potem było "NIE" u Nila. W listopadzie 1946 roku aresztowana^a w domu na Bałuckiego 32 (równoległa do Puławskiej) - u kierowniczkii szkół zawodowych, Zbyszewskiej.

Dr.Franio wróciła do Warszawy jak tylko Niemcy wyszli. Zaczęła pracować w rejonowej poradni lekarskiej na Wiejskiej, a później dr.Rutkowski, Żyd żonaty z Polką, który był ordynatorem szpitala Sw.Ducha, przeniesionego do Konstancina, poprosił Dr.Franio na asystentkę. W tym czasie aresztowano dr.Franio na Bałuckiego. Dr.Rutkowski robił starania, ale ostrzegli, żeby nie przychodził, bo sobie zaszkodził. Dr.Franio była w więzieniu 9 i pół lat. Dłuższy czas była razem z Haliną Sosnowską. Zwolniono Dr.Franio^{w związku z t.zn.} x "amnestią" 15.V.1956 r. Pamięta, bo to dzień jej imienin. ✓

Spisała

/-/ H.Czarnocka

ref. S. P. P. T. P. 1
copyright : S. P. P. London

Zmienić

511-7

Inspektorka Zofia Franio. — 22, 1975

Urodziła się ~~w 1899 r~~ w 1899 r w Pskowie. Studia medyczne rozpoczęte w Rosji i ukończone w Warszawie przerywała działalnością pielęgniarską w szpitalach dla rannych, w pociągach sanitarnych, w lazaretach polowych. Z doświadczeń tych wyniosła przekonanie o konieczności przygotowania kobiet do zadań w czasie wojny i o ich przydatności w pracy. Jeszcze w czasie studiów, w 1924 roku, związała się z ruchem ^{Pr}Przysposobienia Kobiet do Obrony kraju, ukończyła kursy i obozy szkoleniowe. Od września 1927 r przez dwa lata była komendantką hufca akademickiego PWK przy U.W. Prowadziła też jako komendantka obozy i kursy pwk, przedmiotem wychowania fizycznego, przygotowywała instruktorki PWK z zakresu ratownictwa do nauczania wprowadzonego w 1937 r do liceów. (przedmiotu pwk) Po wejściu w życie ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym w 1938 r. opracowała projekt przepisów oceny fizycznej i psychicznej zdolności kobiet do służby pomocniczej w wojsku. Projekt ten, zaakceptowany przez Departament Służby Zdrowia MSW ukazał się jako instrukcja "San. 5. III. 1939." i we wrześniu 1939 w oparciu o tę ^{instrukcję} dla

instrukcję działała we Lwowie komisja poborowa ochotniczek psow, zorganizowana tam przez dr Franio. Poza obowiązkami lekarskimi ochotniczo włączała się ^{praca} do przygotowywania ~~pod~~ ^{pod} obstrzałem artyleryjskim ~~pod~~ ^{pod} ~~batalionu~~ ^{batalionu} ~~kobiecego~~ ^{inżynierskiego} pomocniczej służby wojskowej. Po oddaniu Lwowa wojskom radzieckim doktor Franio pozostała tam jeszcze przez kilka tygodni opiekując się z wielką serdecznością chorymi i słabymi koleżankami.

Do Warszawy wróciła 7 listopada 1939 r., oddała swoje mieszkanie do dyspozycji ZSP i - zaprzysiężona - prosiła o przydział do służby umożliwiającej bezpośrednią walkę z okupantem.

Jej działalność ^{pod pseudonimem "Doktor"} jako dowódcy zespołu ^{pod pseudonimem "Doktor"} do legendy i znalazła się w literaturze wspomnieniowej i pracach naukowych. ^{Budzi zainteresowanie} Jej odwaga, opanowanie, talent organizacyjny, wielka troska o zespół i osobisty udział w akcjach.

W 1942 r. brała czynny udział w akcji pomocy uzbrojenia Żydom otrzymana w 1978 r. służyła imienny "Sprawiedliwy wśród narodów świata".

Działalność w Korpusie Dywersji nie ~~zakończyła~~ zwniła jej z przysięgi Hipokratesa. Była zawsze gotowa do bezinteresownej pomocy lekarskiej. ~~Była jak ktoś~~ Pełniła - jak ktoś się wyraził - nieustanny ostry dysur. A była do niego znakomicie przygotowana, mimo, że wielokrotnie przerywała studia i że trwały one u tej wyjątkowo zdolnej osoby od 1916-1927 r, kiedy to uzyskała dyplom doktora ^{medycyny} ~~wzszchnank~~ medycznych. Do 1932 roku pracowała w Klinice Chorób Wewnętrznych w ~~znakomitej~~ ^{doskonałej} szkole prof. dr med. Witolda Orłowskiego. Potem, do 1935 r. była lekarzem w Oddziale Obserwacyjnym Chorób Zakaźnych Szpitala Sw. Stanisława. Jednocześnie jednak w latach 1928-1935 była lekarzem Poradni Sportowo-Lekarskiej i członkiem Rady Naukowej Wychowania Fizycznego. Tak ukształtowana od 1935 roku rozpoczęła pracę lekarza Poradni Miejskiej dla Ubogich na Woli i lekarza szkolnego tej dzielnicy. Jak mądrze i konsekwentnie zmierzała do tego, wrobić dobrze to, co naprawdę lubi.

1 sierpnia 1944 roku znalazła się "Doktor" z oszczędą swych patroli w Śródmieściu, w Oddziale Osłonowym Wojskowych Zakładów Wydawniczych. Minerki zajmowały się produkcją środków bojowych i brały bezpośredni udział w wielu trudnych akcjach. Po kapitulacji Powstania doktor Franio wyszła ^{Wapnia 2} ludnością cywilną, a wróciła w styczniu 1945, by rozpocząć pracę lekarską w Konstancinie i podjąć znów działalność w PCK. Okrutnie postąpiono i tą tak bardzo zasłużoną i uspołecznioną lekarzką wysekiej klasy w 1946r. ^{połud 3 lat} Była więziona w Warszawie, Fordonie, Grudziądzu i w najokropniejszych warunkach więzienia inowrocławskiego.

W 1956 r wróciła do pracy w społecznej służbie i do ochrony zdrowia Polskiej młodzieży. Zmarła po długiej chorobie 25 listopada 1978 r.

Projekt akt M. Sulej
W. Mischel w 2004 r. 207. 30 p. 541/04 B534
(Sulej)
5 12-9

IPN 0259/148, t. 1, Franio Zofia (akta śledcze)

k. 27

arkusz streszczenia zeznań z 17 maja 1947 r.

ps. Doktor

c. Michała i Władysławy Anieli Iwanoff

dr med.

wyz. rzym.kat.

ur. 16 stycznia 1899 r. Psków

zam. ostatnia – Warszawa, ul. Bałuckiego 34 m, 4

niezamężna

brat Michał, lekarz w WP

zatrzymana pod zarzutem przynależności do WiN 14 listopada 1946 r. w
Warszawie

języki obce – niemiecki, francuski, rosyjski

stanowisko w WiN – szef łączności Obszaru Centralnego WiN

związki z osobami – Kwieciński ps. „VT”, prezes Obszaru Centralnego,
Sosnowska Halina ps. „X”, szef wywiadu Obszaru Centralnego

rewizję w domu miała 14 listopada 1946 r.

znaleziono materiały organizacyjne oraz prasę WiN, 147 egzemplarzy
„Polskiego Słowa”

w rezultacie dochodzenia ustalono m.in. współpracę z szefem wywiadu
„Stocznia” Haliną Sosnowską

sprawę zaczęto 15 listopada 1946 r. – zakończono 20 maja 1947 r.

k. 45

Śledztwo w sprawach przeciwko:

Franio Zofii

Bańkowskiej Danucie

Sieńko Stanisławie

Wawrzyckiej Janinie

Sawickiej Janinie

Wędrychowskiej Marii

Połączył w jedną całość i prowadził od 20 marca 1947 r. oficer śledczy
MBP ppor. Józef Studziński

k. 85

wyrok wydany 31 lipca 1947 r.

skazana na 12 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw publicznych

k. 47

Postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej – 12 maja 1947 r., ppor. Józef Studziński

Ustalił, że:

Do sierpnia 1945 r. kierowała komórką kolportażu WiN nielegalnej prasy jak „Honor i Ojczyzna” oraz „Polskie Słowo” za pośrednictwem m.in. Bańkowskiej Danuty i Petrewicz Władysławy.

W styczniu 1946 r. objęła funkcję szefa łączności Obszaru Centralnego.

Jej łączniczki:

Bańkowska „Duda”

Sieńko „Iwonka”

Zaburda Krystyna „Krystyna”

Sawicka-Ściegienna „Żmijewska”

Wawrycka Janina „Janka”

Sarnowska Anna „Nella”

Petrewicz „Władysława”

Utrzymywała kontakty organizacyjne z prezesem WiN Niepokólczyckim, prezesem Obszaru Centralnego Kwiecińskim, zastępcą prezesa Obszaru Centralnego Sędziakiem, szefem wywiadu Obszaru Centralnego Haliną Sosnowską.

We wrześniu 1946 r. przyjęła funkcję kierowniczkę kolportażu Obszaru Centralnego. Kolportowała w ilości 2000 sztuk miesięcznie „Polskie Słowo” oraz „Honor i Ojczyzna” na Obszar Centralny.

Akta oskarżenia:

k. 56

Odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi przez KG AK

k. 59

Na rozprawę byli wezwani jako świadkowie z więzienia mokotowskiego m.in. Halina Sosnowska c. Jana oraz Stanisław Sędziak.

IPN 944/500 Zofia Franio

k. 10

ukończyła Uniwersytet w Warszawie
przed 1939 r. należała do WSK
odznaczona przed 1939 r. Sr.KZ
odznaczona od KG AK ZKZ

k. 10

z przesłuchania:

jej ojciec był lekarzem w Pskowie
gimnazjum ukończyła w Pskowie
po ukończeniu gimnazjum przebywała w Petersburgu, gdzie studiowała w
Instytucie Psychoneurologicznym i na Wyższych Kursach Polskich.

Z powodu wojny wyjechała do Rostowa n. Donem.

Tam zapisała się na Wydział Medycyny i ukończyła I rok studiów
medycznych.

Po dośściu działań wojennych do Rostowa wyjechała z matką do
Warszawy, gdzie zapisała się na studia medyczne.

Z powodu działań wojennych przerwała studia.

Zgłosiła się do Departamentu Sanitarnego i pod koniec 1918 r. wyjechała
na front jako sanitariuszka.

KONTYNUOWAĆ ŻYCIORYS OD K. 10

1/2 Dokumenty

- Kwestionariusz dla pierwszego referenta zarobków leśniczych, Warszawa, 13 X 1940 r., (kres), (jęz. węg. w pol.), k. 2, s. 1-3
- Odpis świadectwa uprawniającego do wykonywania polityki leśniczej - Państwo Polskie, Warszawa, 13 X 1940 r., Nr Z.P. 4822/28, k. 2, s. 4 i 5
- Świadectwo o skazaniu doświadczonego przez wyrok Sądu Rejonowego w Warszawie na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat, Nr W-108/47, Warszawa, 26 XI 1947 r., (kres), k. 1, s. 6
- Świadectwo rezygnacyjne o odznaczeniu doświadczonego przez Orderem Wojennym Virtuti Militari, Londyn, 24 I 1966 r., (kres), k. 1, s. 7
- Świadectwo rezygnacyjne o odznaczeniu doświadczonego przez Orderem Wojennym Virtuti Militari, Londyn 24 I 1966 r., (kres), k. 1, s. 8, (2 egz.)
- JPN 0 259/468, t. 1, Frens zapisa (akta śledcze), przesłane przez M. Sulej, W. Winkat, 200 hr., mps, k. 3, s. 9-11



des Angefragten: Zgłaszającego się:	Name Nazwisko	Vorname Imię	Konf. Wyznanie	Volkstum Narodowość
Vatersvater: Ojciec ojca	Francis	Michał	n. katol.	poliska
Vatersmutter: Matka ojca	Orzynska	Lucja	n. katol.	poliska
Muttersvater: Ojciec matki	Iwanow	Grzegorz	n. katol.	poliska
Muttersmutter: Matka matki	Pomaska	Eleonora	n. katol.	poliska

b) seiner Ehefrau:
Jego żony:

Name Nazwisko	Vorname Imię	Konf. Wyznanie	Volkstum Narodowość
Vatersvater: Ojciec ojca			
Vatersmutter: Matka ojca			
Muttersvater: Ojciec matki			
Muttersmutter: Matka matki			

12. Wann (Tag, Monat, Jahr) und wo haben Sie Ihre Prüfung abgelegt? 13 lipca 1927 r. N 1522. Uniw. Warsz
Kiedy (dzień, miesiąc, rok) i gdzie złożył Pan swoje egzaminy?
13. Genaues Datum der Berechtigungserteilung: 5 lipca 1928 r. N 2. p. 4823/28. Komis. Rządu
Dokładna data otrzymania uprawnienia dla wykonywania zawodu
14. Ort der Berechtigungserteilung:
Miejscowość, gdzie otrzymał Pan to uprawnienie:
15. Falls Berechtigung im Ausland erworben: Haben Sie die Genehmigung zur Ausübung Ihres Heilberufes inner-
Jeżeli uprawnienie do wykonywania zawodu otrzymano zagranicą: Czy ma Pan zezwolenie na wykonywanie zawodu w Polsce?
- halb Polens?

Datum und Aktenzeichen des Ministeriums:
Data: i znak aktu Ministerstwa:

16. Wann und an welcher Ausbildungsanstalt haben Sie Ihren Heilberuf erlernt?
Kiedy i w jakim zakładzie kształcił się Pan w swym zawodzie:
17. Sind Sie früher im Dienst des Staates, der Länder und Gemeinden, der Wehrmacht oder in ihren Berufs-
Czy był Pan przedtem w służbie państwowej, samorządowej, wojskowej, w jakich organizacjach zawodowych był Pan czynnym, lub czy pracował Pan urzędowo
organisationen hauptamtlich tätig gewesen?
w swoich zawodowych organizacjach?
- In welcher Eigenschaft?
W jakim charakterze:
18. Haben Sie eine besondere Prüfung abgelegt?
Czy ma Pan specjalny egzamin?
19. Üben Sie Ihren Heilberuf aus? tak
Czy wykonuje Pan swój zawód leczniczy?
20. Ist Ihnen die Ausübung Ihres Heilberufes verboten?
Czy zostało Panu odebrane prawo wykonywania zawodu?
21. Haben Sie auf die Ausübung Ihres Heilberufes verzichtet?
Czy zrezygnował Pan z prawa wykonywania swego zawodu?
(Ein Verzicht ist der Gesundheitskammer Krakau schriftlich anzuzeigen).
(Rezygnację należy wnieść pisemnie do Gesundheitskammer w Krakowie).
22. Haben Sie am Weltkriege 1914—1918 teilgenommen?
Czy brał Pan udział w wojnie światowej 1914—1918?
- In der Wehrmacht welchen Staates? Damaliger Dientsgrad?
W jakiej armii? Ówczesny stopień wojskowy?
23. a) Haben Sie der polnischen Wehrmacht angehört?
Czy należał Pan do armii polskiej?

KOMISARIAT RZĄDU

na m. st. Warszawy
ZEROŃIA PUBLICZNEGO
Dn. 5 lipca 1928 r.
Nr. Z. P. 4822/28

Z A Ś W I A D O W Y I E

Tag-iawozan, że dr. Lonia s' K A N I C urodzona dn. 10 stycznia 1890 r. - Fakoria na to y z'otodopyca ucumentów:

1) listu komandii, wydanego przez Komisarjat na jej m. st. Warszawy, /Zakład, Nr. III/ - 287, Warszawa, dnia 2 sierpnia 1927 roku Nr. 111/100/3/21, - oraz
2) wiary, telnego opisu dyplomu na stopień doktora wiedz o nazwie Lekarskiej, wydanego przez Uniwersytet Warszawski, z daty: Warszawa, dn. 10 lipca 1927 roku Nr 1022-----
w myśl art. 2 i 3 ustawy z dn. 3. XII. 1921 r. w przedmiocie wycofania praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem /Dz. Jst. Nr. 105 pos. 702 z r. 1921/, oraz reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych /Generalnej Dyrekcji Biurowej Zeronia/, z dn. 17 lutego 1928 r. Nr Z. O. 200/28 jest uprawniona do wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem. -

Opiata stemplowa została skasowana na podaniu.

Za KOMISARJA RZĄDU
na m. st. Warszawy;

/-/ Sberharct
Naczelnik Wydziału

zgodnie z poprzednim wpisem z oryginałem składowym



4-21 I

[Handwritten signature]

5/2-5

O c p i s

KOMISARIAT RZĄDU

na m.st. Warszawy
SZKOLENIA I ZDROWIA PUBLICZNEGO
Dn. 5 lipca 1928 r.
Nr. Z. P. 4822/28

Z A Ś W I A D Z E N I E

Zaświadczam, że Dr. Zoria F R A N I O urodzona dn. 16 stycznia 1899 r. w Eskowie na rosy złożonych dokumentów:

1/aktu uznania, wydanego przez Komisariat Rządu na m.st. Warszawy, /reskryptura III/ z daty Warszawa, dnia 6 sierpnia 1927 roku nr. 111/100/3/27, - oraz
2/wierzytelnego opisu dyplomu na stopień doktora wszech nauk lekarskich, wydanego przez Uniwersytet Warszawski, z daty: Warszawa, dn. 16 lipca 1927 roku Nr 1022-----

w myśl art. 2 i 3 ustawy z dn. 2. XII. 1921 r. w przedmiocie wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem /Dz. Ust. Nr. 105 poz. 702 z r. 1921/, oraz reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych /Generalnej Dyrekcji Służby Zdrovia/, z dn. 17 lutego 1926 r. Nr Z. O. 350/26 jest uprawniona do wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie polskiem. -

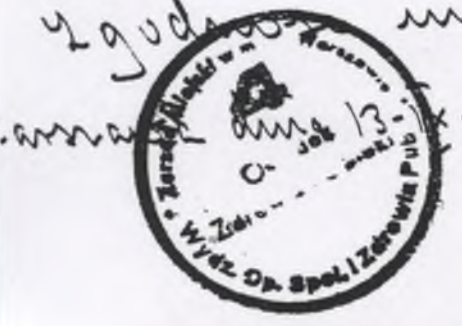
Opłata stemplowa została skasowana na podaniu.

Za KOMISARZA RZĄDU
na m. st. Warszawy;

/-/ Eberhardt
Naczelnik Wydziału

/M.P./

zgodnie z niniejszym wpisem z oryginałem stwierdzam



[Handwritten signature]

5/2-8 15

Warszawa dnia 26 listopada 1947 r.

Wpłynęło dn 29/XI/47

M 198/147

WARSAWA
(pieczęćka nagłówkowa)

Nr. W-108/47

Do

- 1) ZARZĄDU MIEJSKIEGO
 - 2) IZBY LEKARSKIEJ
- u Warszawie

Zawiadamiam, że FRANIO Zofia c. Michała i Władysława ur. 1899r
zamieszkały w Warszawie, ul. Bałuckiego 34 m.4

został skazany prawomocnym wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie
z dnia 31 lipca 1947r. L Sr. 1026/47

~~Wyrok skazujący na karę śmierci~~

na łączną
karę 12 (dwanaście) lat więzienia

z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na prze-
ciąg lat 5 (pięciu)

za to, że od stycznia 1946r. do listopada 1946r. na terenie Warszawy
brała czynny udział w nielegalnym związku "Wolność i Niezawisłość",
gdzie pełniła funkcję szefa łączności obszaru centralnego, kierowała
podległą jej siecią łączniczą, przekazywała pocztę organizacji oraz
przyjęła funkcję kierowniczkę kolportażu nielegalnej prasy na obszar
centralny W. i N. - t.j. p-twa z art. 86 par. 1 i 2 KKWP w zw. z art. 7
Dekretu z dnia 13. XI. 1946r.

Okres pozbawienia w/w praw

liczy się od dnia 14 listopada 1958r.

Utracone prawa odzyskuje skazany z dniem 14 listopada 1963r.



[Handwritten signature]

Zawiadomienie zarządu
gminy (miasta) o skazaniu.

Wzór Nr 19

GBL, 26. spec. L. 2002
zobacz Francis.

! Foto.

Maureen Prokurator Województwa
W-wa 26.11.1947r.

Pismo do Głównego Inspektora
Policji w W-wie

Zamieszanie.

2. Francis c. Michael; urodzony w 1899,
w W-wie, ul. Batuckiego 34 m 4
wzrost 180 cm, waga 80 kg, ciemne włosy
Rejonowy w W-wie z dn. 31.07.1947r.

ma lat 12 lat w tym.

z wielu prac publicystycznych i dydaktycznych. prac
kierownik w pracy.

Francis M. Sulej; D. Miskolc
"2004"

5/12-7

Londyn, 24. stycznia 1966r.

L. O. 2484/66

ZASWIADCZENIE WERYFIKACYJNE.

Major Dr. Med. Zofia FRABIO.
Pseudonim: "Doktor"
Przydział: Oddz. Sap.-Dyw., "Kedyw" Kom. Gł. Armii Krajowej.

W szeregach Armii Krajowej odznaczona została przez Dowódcę Armii Krajowej:

1. w dn. 11. XI. 1942r. za męstwo w akcjach bojowych w okresie konspiracji:
KRZYŻEM WALECZNYCH po raz pierwszy,
2. w dn. 3. V. 1944r. za wybitne zasługi organizacyjne:
ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI z Mieczami,
3. w dn. 2. X. 1944r. rozk. 512/BP za całokształt działalności bojowej i dowódczej w okresie konspiracji i walk Powstania Warszawskiego:

Orderem Wojennym "VIRTUTI MILITARI" Kl. V-ej.

Za zgodność



[Signature]
Kraczkiewicz.

Kraczkiewicz V. Pl.

Nr. 13095

[Signature]

*Legitymacja i zaswiadczenie
zabrane do 4-ty
p. Ocetki
12.2.66 -*

Podstawa: Stwierdzenie "Teodora"

z 18. I. 66.

wpisane do bazy w
komputerze

[Signature]

K

no 4
D. W.



Przyśięść SPZ Londyn do EZ 17 V 2000
1.02.14/2000

T. 74

T/2-8

Londyn, 24. stycznia 1966r. (2 egz.)

ZASWIADCZENIE WERYFIKACYJNE.

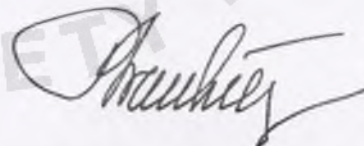
Major Dr. Med. Zofia FRANIO.
Pseudonim: "Doktor"
Przydział: Oddz. Sap. - Dyw., "Kedyw" Kom. Gł. Armii Krajowej.

W szeregach Armii Krajowej odznaczona została przez Dowódcę Armii Krajowej:

1. w dn. 11. XI. 1942r. za męstwo w akcjach bojowych w okresie konspiracji:
KRZYŻEM WALECZNYCH po raz pierwszy,
2. w dn. 3. V. 1944r. za wybitne zasługi organizacyjne:
ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI z Mieczami,
3. w dn. 2. X. 1944r. rozk. 512/BP za całokształt działalności bojowej i dowódczej w okresie konspiracji i walk Powstania Warszawskiego:

Orderem Wojennym "VIRTUTI MILITARI" Kl. V-ej.

Za zgodność



P. Kraczkiewicz.

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 25 listopada 1978 r. zmarła w wieku 79 lat

S. P.

ZOFIA FRANIO

dr med.

uczestniczka walk o niepodległość Polski. W latach 1927–1976 lekarz społeczny służby zdrowia w Warszawie, inspektorka PWK, działaczka PCK. W okresie 1939–1945 żołnierz SZP-ZWZ-AK ps. „Doktor”, dowódca Zespołu Kobięcych Patroli Minerskich Związku Odwetu – ZWZ następnie „Kedywu” Okr. Warszawskiego AK. Brała udział w akcjach bojowych w czasie okupacji i w walkach Powstania Warszawskiego. mjr AK. Kawaler Srebrnego Krzyża Orderu Wirtuti Militari, odznaczona Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami i Medalem „Sprawiedliwy między Narodami Świata”.

W czwartek 30 listopada br. o godz. 10 w kościele św. Karola Boromeusza zostanie odprawione nabożeństwo żałobne, po którym nastąpi wyprowadzenie Zwłok na Cmentarz Powązkowski kwatery 150.

Odszedł Człowiek prawy, odważny i bezkompromisowy.

Pamięć o Niej pozostanie w sercach naszych na zawsze

b. towarzysze broni i przyjaciele

W-742821-1

II) Materiały uzupełniające

- „Bomby: ze wspomnień mojej Matki” [w:] Tygodnik Kształcenia WTK, 16 V 1965 r., nr 20, mps., k. 3, s. 1-3
- J. Koneksha, Lefia Frenko - w słońcu utowelowi, [w:] WTK, 11 II 1979 r., nr 8, mps., k. 1, s. 4
- W. Zastolka, Dr Lefia Frenko, [w:] Przegląd Lekarski, 1980: 37, nr 1, Warszawa, mps., k. 3, s. 5-9
(egz x 3 + egz. uszo)
- A. K. Kurnet, Frenko Lefia, [w:] słońce biograficzny Krasnojarski Uniwersytet 1939-45, Instytut Wyd. PAX, Warszawa 1987 r., t. 5, mps. (uszo), k. 1, s. 10
- Biogram Lefii Frenko [w:] WISE nr 46, XI-XII 1998 r., Kwartalnik „Siedemdziesiąt lat powstania”, Warszawa, mps. (uszo), k. 2, s. 11-13
- Biogram Lefii Frenko oprac. przez W. Muntal, M. Sulaj, 14 V 2003 r., mps. x 1 + egz. uszo, k. 4, s. 14-17
- Biogram Lefii Frenko oprac. przez M. Kłedanki, 3 XI 2003 r., mps. z załączkami E. Zanaclwej, k. 3, s. 18-20
- Biogram Lefii Frenko oprac. przez E. Zanaclwa, D. Krasop ob [w:] t. „Słońce biograficznego Kombatantów Ojczyzny Ojczyzny Kształcenia WTK” 16 V 2003 r., mps. (uszo) z załączkami E. Zanaclwej, k. 5, s. 21-25
- Biogram Lefii Frenko oprac. przez H. Kłedanki na podst. mat. znajdujących się w Kłedanki - Wolce o Niepodległości - 5 Kłedanki - Warszawa, [b.d.], mps. (uszo) - egz x 2, k. 8, s. 26-33
- Fragment biogramu Lefii Frenko E. Zanaclwej, [b.d.], mps. z załączkami
- Premowa na pogrzebie żony Lefii Frenko, [b.d.], mps., k. 4, s. 35-38
- Materiały z Doby Lekarskiej, Kształcenia Ojczyzny Kłedanki, [b.d.], mps., k. 1, s. 39

Autorem tego artykułu
jest uczeń XI klasy
Gimnazjum im. A. Mickiewicza
w Piastowie k/Warszawy,
który zdobył jedną
z czterech indywidualnych
nagród I stopnia w Ogólno-
polskim Konkursie
"Żołnierze Wielkiej Sprawy"
za pracę p.t. :
"Mogila w Suchej Rzeczce"

/Artykuł ukazał się w Tygodniku Katolickim
WTK w dn. 16.V.1965 r. - nr. 20/

" B O M B Y "

/ze wspomnień mojej M a t k i/

Nazywano je poprostu "Bombami". Należały do Minerskiego Oddziału AK "Doktora" /Dr. Zofia Franio/. W pierwszym dniu Powstania przywędrowały na miejsce postoju w piwnicach domu przy ul. Sienkiewicza 1, odbywszy długą i niebezpieczną drogę z ul. Ordynackiej, gdzie mieścił się zborny punkt ich patrolu. Szły przeważnie dachami domów, niosąc ogromne plecaki, wyładowane trotylem, plastykiem, lontami, zapalnikami, spłonkami i wszelkim sprzętem minerskim. Pod ogniem nieprzyjaciela przeskoczyły Nowy Świat.

Sześć z nich: "ALINKA" /Alina BREDEL/, "IZE" /Wanda MACIEJEWSKA/, "HANKA" /Irena GRABOWSKA/, "ADE" /Eliza GRABOWSKA/, "AIKE" i "BASKE" /Barbara MATYSOWNA/ - przydzielono do Oddziału Osłonowego Wojskowych Zakładów Wydawniczych Armii Krajowej, których szefem był kpt. "MICHAŁ KMITA" /Jerzy RUTKOWSKI/. Dowódcą tego Oddziału zwanego "Chwaty", był por. "STEB" /Inż. Stefan BERENT/. Początkowo chłopcy z oddziału odnieśli się do minerek nieufnie, no bo "baby" - to "baby". Ale już w chwili po przyjsciu "BOMBY" pokazały, co potrafią. Oddział posiadał angielskie granaty przeciwpancerne, popularnie zwane "hamonami", ale były one nieuzbrojone, a żaden z powstańców nie wiedział - jak to zrobić. W rezultacie cenna broń leżała bezużytecznie. Trafił chociaż, że w chwilę po przybyciu "minerek" Niemcy rozpoczęli atak wspierany człogami. Na oczach oniemiałych ze zdumienia chłopców "baby" błyskawicznie uzbroiły kilka "gamonów" i . . . ulica Szpitalna została "ozdobiona" wrakami niemieckiego czołgu!

"BOMBY" bardzo szybko zadomowiły się w oddziale, zdobywając przyjaźń /i nawet miłość/ chłopców, a szacunek i zaufanie dowódców. Już pierwsze godziny Powstania przyniosły "BOMBOM" niepowetowaną stratę. 2 sierpnia w ataku na Pocztę Główną przy placu Napoleona zginęła "ALINKA" Oznaczona Krzyżem Walecznych na długo przed wybuchem Powstania za swe czynny dywersyjno-bojowy patrolu doświadczalnym Biuro Badań Technicznych KG AK, brała ze swym patrolu udział w wielu spłynnnych akcjach bojowo-dywersyjnych. Na codzień "BOMBY" zajmowały się produkcją min i granatów, t.zw. "sidolek", Pakowały do puszek po "Sidolu" trotyl, przynoszony przez pirotechników, dołączały zapalniki i gotowy grant wędrował na barykady. Pracowały w ciasnej zawałonej materiałami wybuchowymi i innymi materiałami minerskimi w piwnicy. Ich "fabryka" mogła w każdej chwili wylecieć w powietrze. Wydobywany z niewypałów trotyl rozkładał się, powodując zatrucia.

"BOMBY" nie były w tej pracy nowicjuszkami: miały już za sobą więcej niż 2 lata służby w "Kedywie". Pracowały zrećcznie i spokojnie, śpiewając wojskowe i powstańcze piosenki. Na każde wezwanie "BOMBY" szły do akcji, niosąc zwoje kabli i materiały wybuchowe. Chłopcy bardzo lubili chodzić z "BOMBAMI" a uzasadniali to tak: - fajne dziewczyny: kiedy potrzeba, to wysadzą miną ścianę, jak cię ranią - to opatrzą, a jak którą z nich ranią, to będzie lekko nieść, z wyjątkiem "ADY", bo ją trzeba by taszczyć we 2ch.

Zresztą "BOMBY" chodziły na akcję nie tylko z "CHWATAMI". W razie potrzeby "wypożyczano" je innym oddziałom. Tak było i w czasie walk o PASTĘ.

Niemcy, zamknięci w 8 piętrowym, żelazobetonowym, górującym nad okolicą gmachu bronili się wówczas zażarcie, a mając pod dostatkiem broni maszynowej i amunicji, opierali się skutecznie atakom powstańców. By zdobyć ten ważny punkt trzeba było zrobić wyłom w grubych murach. Do tego poważnego i trudnego zadania użyto również dziewcząt - minerek. Trzy z nich: "IZE", "HANKA" i "BASKE" przydzielono do oddziałów saperów kpt "JOTESA".

Nocą z 19 - 20 sierpnia grupa pkt "JOTESA" przekradła się pod kulami do budynku przylegającego do PASTY od ul. Zielnej. Do ogromnej drabiny wchodzono na II piętro kamienicy. "BASKA" jako ostatnia zdołała osiągnąć wysokość tego piętra. Idąca przed nią "IZA" dostała postrzały w obie nogi i stoczyła się w dół. "HANKA" pozostała przy niej.

Wraz z 17 powstańcami, z których kilku było saperami pkt "JOTESA", a pozostali należeli do batalionu "KOSZTA" kpt. dpl. "KMITY" /Stefan MICH/ - "BASKA" weszła do znajdującego się na III piętrze pokoju - który wyglądał tak, jakby dopiero przed chwilą opuściły go dzieci. Wśród lalek, misiów i innych zabawek saperzy zbijali z desek rusztowanie i umocowywali na nim przy ścianie 14 kg. minę, która miała skruszyć ścianę PASTY. "BASKA" pracowała wraz z nimi. Była potrzebna szczególnie wtedy, gdy w grę wchodziła decyzja, zręczność palców i opanowanie - cechy niezbędne przy zakładaniu detonatorów.

Mina była gotowa. Trzeba było czekać do godziny trzeciej, kiedy miała być odpalona. Ludzie czekali na tę chwilę w napięciu, siedząc, gdzie kto znalazł miejsce i wpatrując się w widniejący na rusztowaniu przy ścianie ogromny pakunek ze zwisającymi jak wasy, lontami.

Punktualnie o wyznaczonej godzinie nastąpiło odpalenie miny. Potężny wybuch wyrwał dziurę w ścianie ale pomieszczenie w którym znajdowali się powstańcy, stanęło w ogniu. Torując sobie drogę granatami, wdrarli się do wnętrza PASTY. Od strony ul. Fróżnej inna grupa saperów i minerek zrobiła drugi wyłom, przez który lała się płonąca fontanna nafty. Wokoło wlektanina przewodów elektrycznych i silny ogień Niemców. W pewnej chwili znaleźli się pułapce bez odwrotu, gdyż wyjście z objętego ogniem pomieszczenia zostało zasypane. I wtedy w plecaku "BASKI" znalazł się jakiś zapamiętany kilogram trotylu i 3 cm. lontu "BASKA" założyła ładunek pod ścianą odgradzającą ich od życia. Dołączyła lont . . . Ale nie pozwolono jej odpalić. Trzy centymetry lontu to trzy sekundy czasu na ucieczkę. Lont podpalił osobiście kpt. JOTES.

W ostatniej sekundzie kpt "KMITY" szarpnął go za ramię pomagając mu w odsunięciu się od miny i tak ocalił mu życie. Skończyło się na kontuzji. Droga do swoich stała otworem. Trzeba było "tylko" skoczyć z II piętra śła zwał gruzu. Jako jedna z pierwszych skakała "BASKA". Następnych kpt. "KMITY" brnął za bary i wypychał. Sam skoczył ostatni.

Nazajutrz PASTA została zdobyta.

"BASKA" i inne "BOMBY" które wzięły udział w zdobyciu PASTY w różnych oddziałach, zostały odznaczone "Krzyżem Walecznym".

Produkcja min i granatów trwała nieprzerwanie. Szczególną radość sprawiło "BOMBOM" rozbicie przez kolegów - pirotechników olbrzymiego niewypału pocisku z działa kolejowego, który wydobyło w "ADRII" przy ul. Moniuszki. Przybyła niemała porcja surowca do wyrobu "sidolek".

Było jeszcze wiele akcji, wiele ciężkich chwil. Trzeba było opuścić piwnice domu przy ul. Sienkiewicza 1, który rozwalony bombami płonął jak pochodnia. Po tym była ul. Smolna - miejsce postoju w Gminazjum Zamojskiego - okna w okna z Niemcami, przez wąziutką ulicę. Były potem straszne dni, kiedy Śródmieście kurczyło się i nadchodził nieuchronny koniec. W ostatnim miejscu postoju przy ul. Widok "BOMBY" mniej zajmowały się produkcją granatów, bo nie stało już materiałów wybuchowych, a część opatrywały ramnych i leczyły -chorych.

Wreszcie przyszedł dzień najgorszy - kapitulacja.

"BOMBY" opuściły Warszawę w szeregach Wojskowej Służby Kobiet A.K.

Zgodnie z warunkami kapitulacji otrzymały stopnie wojskowe sierżantów.

Nawiasem mówiąc, gdyby "BASKA" i "ADA", które były dyplomowanymi pielęgniarkami z zawodu, pracowały w czasie Powstania w służbie sanitarnej, nie jako minerki

otrzymałyby stopnie podporuczników.

Z przejściowego obozu w Ożarowie wywieziono je do Stalagu IIC w LAMSDORF /dzisiaj Łambinowice/. Zaraz po przyjeździe do obozu ciężko zachorowała "HANKA" przeżycia w czasie Powstania i tragedia kapitulacji spowodowały szok nerwowy i częściowe porażenie ciała. W obozowej izbie chorych, oddzielonej drutami od reszty przeznaczonych dla kobiet - jeńców sektora wielkiego obozu, brak było leków i środków opatrunkowych. Znaczne ich zapasy, przyniesione przez dziewczęta w plecakach, zostały bowiem skonfiskowane w czasie pierwszej rewizji przed wejściem do obozu.

"BASKA" - "BOMBA" i "ADA" poświęciły się całkowicie pracy pielęgniarzkiej.

"BASKA" została wyznaczona - między innymi czynnościami - do składania w niemieckiej komendzie sanitarnej obozu meldunku o stanie izby chorych kobiecego sektora. W tym celu przechodziła codziennie pod strażą Wach/Meistra do centralnego punktu sanitarnego obozu. Nieomieszkała wykorzystać tej okazji. Narażając się osobiście "Organizowała" przy pomocy jeńców radzieckich tam zatrudnionych za plecami Niemców potrzebne leki i przynosiła je tryumfalnie do swojej izby chorych dla koleżanek. Wiele z nich zawdzięcza jej zdrowie, a często i życie.

Po trzech tygodniach dziewczęta wywieziono z LAMSDORF. Chore wraz z pielęgniarkami powędrowały w towarowych wagonach z napisem "Scharlach" do obozu w ZEITSHAIN. W tym transporcie były "ADA" i "BASKA". Pierwszym etapem był IV B w MÜHLBERG. Inne dziewczęta wywieziono do innych obozów. W ZEITSHAIN zastało "ADE" i "BASKE" wyzwolenie przez Armię Radziecką. Natychmiast wróciły do kraju i podjęły pracę jako pielęgniarki.

"AIKA" - nie wróciła już do kraju. Podobno mieszka w Kanadzie.

"HANKA" - Irena GRABOWSKA - dzięki staraniom koleżanek - lekarek i pielęgniarek wróciła do równowagi ale pewne ślady po porażeniach pozostały. Dziś mieszka w Gdańsku i jest pracownikiem naukowym Akademii Medycznej na Wydziale Farmacji.

"IZA" - Wanda MACIEJEWSKA - jest lekarzem ortopedą. Jej mąż jest również lekarzem mieszka z rodziną w Rybniku.

"ADA" - Eliza GRABOWSKA - pracowała jako pielęgniarka w Klinice Pediatrycznej Akademii Medycznej we Wrocławiu. Obecnie z powodu złego stanu zdrowia zrezygnowała z pracy zawodowej i poświęciła się wychowywaniu swych 2ch synków. Mieszka w Strzelcach Opolskich.

"BASKA" - obecnie Barbara WYSIADECKA - jest pielęgniarką zabiegową w stołecznym centrum rehabilitacji w Konstancinie.

Ma męża i synka Piotrusia, których kocha bezgranicznie.

Przyjaźń pomiędzy dawnymi "BOMBAMI" przetrwała próbę czasu. Swą pierwszą młodość poświęciły walce o wolność - walce o życie i o szczęście Ojczyzny. Dziś zbierają owoce swego trudu i poświęcenia.

*Zeitshain
r. Zeitshain*

POLSKIE ŻYCIORYSY



Zofia Franio

Fot. Archiwum

W SŁUŻBIE CZŁOWIEKOWI

W SRÓD wielu lekarzy, którzy swoje życie oddali służbie drugiemu człowiekowi szczególne miejsce zajęła doktor Zofia Franio. Lekarz z powołania, żołnierz AK, a przede wszystkim wielki społecznik, spiesząca wszędzie tam, gdzie widziała potrzebujących pomocy; ludzi starych, samotnych, biednych i załamanych.

Urodziła się 16 stycznia 1899 r. w Pskowie, w rodzinie lekarskiej, pieczołowicie pielęgnującej narodowe i patriotyczne tradycje. Domowa atmosfera, w której wyrastała, miała bez wątpienia wpływ na kształtowanie się charakteru i późniejszej obywatelskiej postawy młodej Zofii.

Po ukończeniu gimnazjum w rodzinnej miejscowości, rodzice wysłali ją na studia medyczne do ówczesnego jeszcze Petersburga. Tam zastała ją wybuch rewolucji. Niosła pomoc ludziom chorym, starszym i dzieciom.

W 1918 r. powróciła wraz z rodzicami do Polski i podejmuje przerwane studia medyczne w Warszawie. Pracę lekarza rozpoczęła w 1927 r. i pełniła nieprzerwanie przez blisko pięćdziesiąt lat. Jako młoda lekarka niosła pomoc chorym w Poradni dla Ubogich i w Szpitalu Zakaźnym przy ul. Wolskiej. Jednocześnie pełniła funkcję lekarza szkolnego.

O jej głębokim, społecznym zaangażowaniu świadczy fakt, że za lekarskie porady nie pobierała ple-

CZŁOWIEKOWI

W ŚRÓD wielu lekarzy, którzy swoje życie oddali służbie drugiemu człowiekowi szczególne miejsce zajęła doktor Zofia Franio. Lekarz z powołania, żołnierz AK, a przede wszystkim wielki społecznik, spiesząca wszędzie tam, gdzie widziała potrzebujących pomocy; ludzi starych, samotnych, biednych i załamanych.

Urodziła się 16 stycznia 1899 r. w Pskowie, w rodzinie lekarskiej, pieczętowicie pielęgnującej narodowe i patriotyczne tradycje. Domowa atmosfera, w której wyrastała, miała bez wątpienia wpływ na kształtowanie się charakteru i późniejszej obywatelskiej postawy młodej Zofii.

Po ukończeniu gimnazjum w rodzinnej miejscowości, rodzice wysłali ją na studia medyczne do ówczesnego jeszcze Petersburga. Tam zastała ją wybuch rewolucji. Niesie pomoc ludziom chorym, starszym i dzieciom.

W 1918 r. powróciła wraz z rodzicami do Polski i podejmuje przerwane studia medyczne w Warszawie. Pracę lekarza rozpoczęła w 1927 r. i pełniła nieprzerwanie przez blisko pięćdziesiąt lat. Jako młoda lekarka niosła pomoc chorym w Poradni dla Ubogich i w Szpitalu Zakaźnym przy ul. Wolskiej. Jednocześnie pełniła funkcję lekarza szkolnego.

O jej głębokim, społecznym zaangażowaniu świadczy fakt, że za lekarskie porady nie pobierała pieniędzy, a nawet z własnych środków kupowała leki oraz odżywiała najbardziej potrzebujących pacjentów. Należała do pierwszych lekarzy specjalizujących się w pracy Poradni Sportowo-Lekarskiej, będąc przy tym członkiem Rady Nauk Wychowania Fizycznego.

Od początku praktyki lekarskiej, do ostatnich dni życia związana była dr Zofia Franio z Polskim Czerwonym Krzyżem. W szeregach tej organizacji najpełniej mogła realizować swoje społeczne posłannictwo. Jeszcze w czasie studiów medycznych w 1924 r. przeszła Przynależenie Wojskowe Kobiet i jako instruktorka prowadziła obozy i kursy. Szkoliła drużyny ratownicze na wypadek wojny. Wiele czasu poświęcała pracy na wsi, gdzie pomoc i opieka lekarska była najbardziej potrzebna. W dowód uznania dla jej pracy, w 1936 r. mianowana została inspektorką Przynależenia Wojskowego Kobiet.

We wrześniu 1939 r. otrzymała rozkaz udania się do Lwowa, gdzie została w Ochotniczym Batalionie Pomocniczej Służby Wojskowej, przewodniczącą komisji poborowej. Po kapitulacji Lwowa w listopadzie 1939 r. powróciła do Warszawy i podjęła pracę w szpitalu św. Ducha, wstępując jednocześnie w szeregi Służby Zwycięstwa Polski. Pod pseudonimem „Doktor” walczy w szeregach AK. Jest inicjatorką i organizatorką Kobięcych Patrull Minerckich, a następnie jako oficer Kedywu Okręgu Warszawskiego ich dowódcą. Uczestniczy też w pracach Biura Badań Technicznych KG AK. Zgłasza się do trudnych i niebezpiecznych akcji. Bierze udział w Powstaniu Warszawskim, walcząc w najbardziej zagrożonych punktach miasta. Za odwagę i męstwo awansuje do stopnia majora.

Po zakończeniu działań wojennych powraca do praktyki lekarskiej i do pracy społecznej, wypełniającej tak szczerze całe jej życie. Przez ponad 20 lat pracuje z młodzieżą w Liceum Medycznym nr 4 w Warszawie, będąc nie tylko jej przyjacielem, ale przekazując umiłowane wykonywanego zawodu, szacunek do człowieka, oraz wrażliwość na ludzkie cierpienie i nieszczęście.

Miała także Zofia Franio obok pracy społecznej jeszcze jedną wielką miłość — góry. Każdą wolną chwilę wykorzystywała na wyjazd w umiłowane Tatry. Obcowanie z surowym pięknem gór było dla niej nie tylko odpoczynkiem, ale także źródłem siły do dalszej pracy.

Mimo poważnej, rujnującej zdrowie choroby, pozostała do końca pogodna, przedkładająca nad własne cierpienie nieszczęścia innych.

Za odwagę i poświęcenie w czasie drugiej wojny światowej odznaczona została Srebrnym Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Otrzymała też rzadko przyznawane odznaczenie — „Sprawiedliwy między Narodami Świata”.

Zmarła 25 listopada 1978 r.

Dr Zofia Franio

W poczet lekarzy polskich, którzy zaznaczyli swoją obecność w medycynie, historii i życiu społecznym naszego kraju w minionym 60-leciu, wpisać należy i dr Zofię *Franio*. Należała do pokolenia „urodzonego w niewoli, okutego w powiciu”; wielką wiosnę swego życia przeżywała jesienią 1918 roku, kiedy to marzenia kilku pokoleń Polaków zmaterializowały się i „Polska powstała, by żyć”. W latach drugiej wojny światowej zasłużyła się w pracy konspiracyjnej i w walce o ponowne wskrzeszenie Polski.



Dr Zofia Franio

Urodziła się w Pskowie — gubernialnym mieście cesarstwa rosyjskiego — 16 stycznia 1899 roku, jako najmłodsze dziecko Michała i Władysławy, w polskiej rodzinie o żywych tradycjach patriotycznych, pielęgnującej ducha walki o niepodległość i powstań narodowych. Ojciec jej był lekarzem internistą, cenionym w Pskowie zarówno przez Polaków, jak i Rosjan.

Szkołę średnią (jak się to wówczas nazywało, instytut dla szlachetnie urodzonych panien) ukończyła w Pskowie w roku 1916 z odznaczeniem, którym w tamtym okresie na terenie imperium carskiego był pierścień z brylantem. W tym samym roku wyjechała do Petersburga na studia medyczne. Liczna, zasiedziała i dobrze zorganizowana w owych czasach przedwojenna kolonia polska w Petersburgu została wzmocniona przeszło 60-tysięczną rzeszą uchodźców, przybyłych z Królestwa Polskiego wskutek przymusowej ewakuacji milionowych „bieżeńców”, zarządzanej przez wojskowe władze carskie w czasie postępu ofensywy wojsk pruskich w 1915 roku.

W kręgach dawnej emigracji polskiej i wśród nowo przybyłych uchodźców prowadzona była ożywiona działalność społeczno-opiekuńcza, poli-

tyczna i kulturalno-oświatowa. Zofia *Franio* znalazła się w gronie patriotycznej młodzieży polskiej, skupionej wokół parafii kościoła rzymskokatolickiego pod wezwaniem św. Katarzyny na Newskim Prospekcie oraz w Towarzystwie Miłośników Historii i Literatury Polskiej. Niezależnie od studiów w Instytucie Psychoneurologicznym uczęszczała na kursy wieczorowe prowadzone przez Towarzystwo, chłonąc żarliwie wiedzę z zakresu historii i literatury ojczystej.

Wybuch rewolucji październikowej przerwał jej studia i pobyt w dotychczasowej stolicy imperium carskiego. Do swego 18-letniego życiorysu wpisuje doświadczenia i obrazy, będące następstwem historycznego wystrzału krążownika „Aurora”. W końcu 1917 roku przenosi się na Wydział Medyczny Uniwersytetu w Rostowie nad Donem. Następnego roku wraca jednak do rodziców do Pskowa i z falą wracających do kraju „bieżeńców” odbywa trudną podróż do Polski. Rodzice osiedlają się w Mieni pod Mińskiem Mazowieckim, gdzie ojciec jej podjął praktykę lekarską, a następnie zorganizował szpital, w którym pracował do końca życia.

Niezwłocznie po przyjeździe do kraju Zofia *Franio* zapisała się na Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego. Czasy były niespokojne, granice odrodzonego państwa polskiego nie ustalone i objęte pożarem wojny. W tym czasie młodzież akademicka masowo wstępowała do Wojska Polskiego, uważając obronę granic za swój najpierwszy obowiązek. Studentka Zofia *Franio* zgłasza się do służby sanitarnej. Jest sanitariuszką w pociągach sanitarnych i lazaretach polowych, komendantką punktu sanitarnego, pielęgnuje z oddaniem i serdecznością rannych żołnierzy. Po ustaniu działań wojennych wraca do przerwanych studiów na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego; pomaga ojcu w szpitalu w Mieni. Dyplom doktora wszech nauk lekarskich otrzymuje w roku 1927.

Służba w wojskowej czołówce sanitarnej wywarła ogromny wpływ na dalsze życie i losy dr Zofii *Franio*. W roku 1924 — jeszcze w czasie studiów — zetknęła się z propagowaną przez kombatantki wojny światowej i wojny polskiej ideą przygotowania kobiet do obrony kraju na wypadek wojny. W tym czasie ukonstytuował się już Komitet Społeczny Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, reprezentujący: Koło Polek, Polski Czerwony Krzyż, Polski Biały Krzyż, Organizację Harcererek ZHP, Katolicki Związek Polek, Klub Wioślarek, Koło Mieszczanek, Oddział Żeński „Sokoła”, Związek Kobiet Pracujących w Handlu i Biurowości, Związek Młodzieży Wiejskiej i Związek Strzelecki. Organizatorki ruchu poszukiwały kontaktów z młodzieżą żeńską, zwłaszcza akademicką, i dziewczętami starszych klas szkół średnich, zaangażowanych emocjonalnie w sprawy obronności kraju. Zofia *Franio*, pomna swoich doświadczeń w służbie frontowego sanitariatu i sprawdzonej przydatności kobiet w tej pracy,

uznaje tę myśl za swoją i całym sercem przystaje do pionierki przysposobienia wojskowego kobiet. W roku uzyskania dyplomu lekarskiego ma już za sobą kursy i obozy szkoleniowe przysposobienia wojskowego kobiet (PWK). We wrześniu 1927 r. zostaje mianowana komendantką hufca akademickiego PWK przy UW; tę funkcję piastuje dwa lata.

Zawodowo pracowała w latach 1927—1932 w II Klinice Chorób Wewnętrznych pod kierunkiem prof. dr. Witolda Orłowskiego. W latach 1932—1935 była lekarzem na Oddziale Obserwacyjnym Chorób Zakaźnych w Szpitalu Św. Stanisława, w latach 1935—1939 pracowała jako lekarz w Poradni Miejskiej dla Ubogich na Woli i lekarz szkolny w tej dzielnicy. Od 1928 do 1935 r. pracowała ponadto z dużym zaangażowaniem jako lekarz Poradni Sportowo-Lekarskiej i członek Rady Naukowej Wychowania Fizycznego. Nie przerwała też swojej pracy instruktorskiej w Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Awansowała do najwyższego stopnia organizacyjnego — inspektorki; prowadziła jako komendantka obozy i kursy przysposobienia wojskowego, przodownic wychowania fizycznego oraz kursy z zakresu ratownictwa sanitarnego, na których instruktorki PWK zdobywały kwalifikacje nauczycielek wprowadzonego od roku 1937 do liceów przedmiotu: przysposobienia do obrony kraju.

W okresie po wejściu w życie ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. o powszechnym obowiązku wojskowym prowadzono w Ministerstwie Spraw Wojskowych (MSW), Państwowym Urzędzie WF i PW oraz w Komendzie Naczelnej Organizacji PWK intensywne prace nad przygotowaniem rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy, m. in. regulujących sprawy pomocniczej służby kobiet. Dr Zofia Franio otrzymała zadanie opracowania projektu przepisów dotyczących badania i oceny fizycznej i psychicznej zdolności kobiet do służby pomocniczej w wojsku. Opracowany przez nią projekt został zaakceptowany przez Departament Służby Zdrowia MSW i ukazał się jako instrukcja „San. 5. III. 1939”, wprowadzona do użytku służbowego pismem nr 0946-12 z dnia 17 maja 1939 r., podpisanym przez I wiceministra spraw wojskowych, gen. Janusza Głuchowskiego.

Od marca 1939 r. Organizacja PWK posiadała status stowarzyszenia wyższej użyteczności i z ramienia MSW koordynowała działalność 57 stowarzyszeń kobiecych w zakresie przygotowania społeczeństwa do samoobrony, udziału w obronie kraju i w służbie pomocniczej w wojsku. Toteż w ostatnich miesiącach poprzedzających wybuch wojny cały swój wolny czas — obok absorbującej niezwykle pracy w Miejskiej Poradni dla Ubogich na Woli — dr Franio poświęcała działalności szkoleniowej i organizacyjnej, rozwijanej przez Wydział Pogotowia Społecznego Komendy Naczelnej Organizacji PWK.

Po wybuchu wojny — wskutek zarządzonej ewakuacji z Warszawy urzędów centralnych — wyjechała w dniu 5 września 1939 r. do mp (miejsca postoju) Państwowego Urzędu WF i PW w Trawnikach, a stamtąd do Lwowa. Mimo braku formalnego rozporządzenia władz wojskowych o formacjach kobiecych w wojskowej służbie pomocniczej sformował się we Lwowie w pierwszych dniach wojny ochotniczy batalion kobiecy

pomocniczej służby wojskowej pod dowództwem inspektorki Haliny Wasilewskiej (córci Leona, siostry Wandy Wasilewskiej). Dr Zofia Franio, prze-widywana pierwotnie do obsady kobiecego batalionu psw w Wilnie, pozostała we Lwowie z powodu na ogólną sytuację wojenną i niemożność dotarcia do Wilna.

Po formalnym powołaniu batalionu we Lwowie zorganizowała specjalną komisję poborową dla ochotniczek psw, przeprowadziła zgodnie z instrukcją „San. 5. III. 1939” badania lekarskie i dokonała oceny przydatności do służby. Kiedy zorganizowano pancernych jednostek niemieckich znalazły się na przedpolach Lwowa, batalion kobiecy otrzymał zadanie przygotowania środków zapalających do walki z czołgami w wypadku wdarcia się nieprzyjaciela do miasta. Pod silnym ostrzałem artyleryjskim żołnierki batalionu kobiecego przygotowały w hali sportowej przy ul. Jabłonowskich butelki wypełnione benzyną. Dr Franio była wśród nich, z własnej woli, ochotniczo.

Po oddaniu Lwowa wojskom radzieckim i rozformowaniu batalionu kobiecego pozostała tam jeszcze przez kilka tygodni. Opiekowała się z cierzyńską serdecznością chorymi i słabymi koleżankami. Z niesłabnącą wdzięcznością dla niej wspominam, że kiedy zachorowałam w końcu września 1939 r. na tyfus brzuszny, nie pozwoliła na umieszczenie mnie w szpitalu, lecz opiekowała się mną i leczyła mnie sama, zdobywała lekarstwa i pożywienie w niezmiernie trudnych warunkach, dodawała otuchy, przywracała chęć do życia. Wyruszyła z grupą koleżanek warszawskich ze Lwowa, kiedy widziała, że wracam do zdrowia.

Do Warszawy wróciła 7 listopada 1939 r. Niezwłocznie zgłosiła się do pracy jako lekarz w Miejskiej Poradni dla Ubogich na Woli i przez komendantkę naczelną Organizacji PWK, Marię Wittek, nawiązała kontakty konspiracyjne z organizatorami Służby Zwycięstwu Polski. Mieszkanie swoje przy ul. Fałata 6 oddała do dyspozycji kierownictwa SZP jako punkt kontaktowy gen. Michała Tokarzewskiego. Została zaprzysiężona przez ppłk. sap. Franciszka Niepokólczyckiego — pseudonim „Teodor”; przyjęła pseudonim „Doktor” prosząc o przydział do służby umożliwiającej bezpośrednią walkę z okupantem.

Wiosną 1940 r., kiedy przygotowywano już w ramach Związku Walki Zbrojnej zaplecze sabotażowo-dyweryyjne dla akcji zbrojnych Związku Odwetu, kierowanego przez „Teodora”, „Doktor” zgłosiła propozycję utworzenia kobiecych zespołów sabotażowo-dyweryyjnych. W porozumieniu z szefem sztabu KG ZWZ, płk. dypl. Januszem Albrechtem, propozycja ta została zaakceptowana. Zadanie przeszkolenia kadry kierowniczej kobiecych zespołów minerskich otrzymał por. sap. Zbigniew Lewandowski — pseudonim „Szyna”. Szkolenie pierwszego, 5-osobowego zespołu (patrolu) minerskiego odbywało się w mieszkaniu dr Franio i na działkach Pola Mokotowskiego. Przeszkolone przez „Szynę” minierki organizowały już samodzielnie szkolenie dalszych 5-osobowych patroli żeńskich.

Wspomina po latach mjr sap. Zbigniew Lewandowski („Szyna”) na łamach „Stolicy” (nr 11 z dnia 18 marca 1979 r.):

„Poznałem doktor Zofię Franio w lutym 1940 r. Z rozkazu szefa Związku Odwetu SZP „Teodora” (mjr Fran-

dziewięćciskiem (Niepokólczycki) miałem się zająć szkoleniem minerskim do akcji sabotażowo-dywersyjnych pierwszego 5-osobowego zespołu kobiet. Inicjatorką włączenia kobiet do tej ciężkiej i niebezpiecznej roboty była właśnie dr *Franio* i ona też przewodziła pierwszej »piątce«. Szedłem do jej mieszkania przy ul. Fałata 6 (gdzie już jesienią 1939 r. miał swój punkt kontaktowy gen. Michał *Karaszewicz-Tokarzewski*, pierwszy komendant organizacji wojskowej Służba Zwycięstwu Polski, przekształconej następnie w Związek Walki Zbrojnej i wreszcie w Armię Krajową), wcale nie przekonany o słuszności zleconego mi zadania. Nie wątpiłem oczywiście ani o odwadze, ani o patriotyzmie Polek, ale żeby powierzać im wysadzanie w powietrze torów i mostów kolejowych — to już w moim przekonaniu przekraczało siły kobiece. Jakże się myliłem. Przyjęła mnie pełna uroku pani, o przedwczesznie siwiejących włosach i młodzieńczej sylwetce w sportowym kostiumie. Pod jej uważnym, mądrym spojrzeniem nie śmiałem wprost występować z moimi wątpliwościami. Rozwiwały się one zresztą wobec jej zdecydowania, energii i już zdobytego doświadczenia wojennego nie tylko w służbie sanitарnej, ale i żołnierskiej. Była w niej siła, budząca szacunek i zaufanie. Nie przeczuwałem wówczas, że w mych późniejszych przypadkach wojennych dr *Franio* dwukrotnie uratuje mi życie swą opieką lekarską, ale wyszedłem przeświadczony, że można na niej bezgranicznie polegać. Z tej pierwszej »piątki« minerek, która stanowiła kadrę kierowniczą, po niewielu miesiącach powstał zespół kobiecych patroli minerskich jako zwarta, samodzielna grupa sabotażowo-dywersyjna ZO ZWZ, podporządkowana później dowództwu Kedywu Okręgu Warszawskiego AK. Na czele zespołu stanęła *Zofia Franio*, pseudonim »Doktor«, i dowodziła nim przez cały okres okupacji oraz powstania warszawskiego (...).

Potrafiła łączyć miękkość serca, wrodzoną dobroć i opiekuńcze nastawienie do otoczenia, pełniąc nieustannie „ostry dyżur” lekarski w każdej sytuacji, w jakiej się znalazła, nie przestając być równocześnie czujnym, gotowym w każdej chwili do działań bojowych konspiratorem, żołnierzem, dowódcą. Uczestniczyła we wszystkich pracach zespołów minerskich, przy produkcji min, zapalników, granatów, środków zapalających, nadzorowała transport materiałów wybuchowych w zasięgu około 20 magazynów broni, w którym zespoły dysponowały w Warszawie i w najbliższej okolicy; przygotowywała razem z „Szyną”, por. sap. Zb. *Lewandowski*, „Chwackim” (por. sap. *Józef Pszeny*) i „Leonem” (por. sap. *Leon Tarajkiewicz*) wielką akcją dywersyjną „Wieniec”; osobiście brała udział w znanej akcji „Odwet kolejowy”. O tej akcji bojowej, przeprowadzonej 16/17 listopada 1942 r., tak relacjonuje „Szyrna”:

„W oczach postronnego obserwatora »Doktor« mogła uchodzić za człowieka bez nerwów. Trzeba ją było dobrze znać, aby wiedzieć, jak głęboko przeżywała każdą niebezpieczną wyprawę swych dziewcząt i jaka była szczęśliwa, kiedy po udanej akcji wracały cało i zdrowo. Toteż kiedy zaplanowana została wielka akcja »Odwet kolejowy«, mająca za zadanie zniszczenie węzła kolejowego w rejonie Łukowa, którędy szły transporty niemieckie na front wschodni, »Doktor« przyłączyła się ochotniczo do patrolu minerek dowodzonego przez »Mirę« (*Kazimiera Olszewska*) pod pozorem usług lekarskich, ale na miejscu zabrała się natychmiast razem z »Jolą« [*Jolanta Szenfeld* — dop. W. Z.] do zakładania min w wyznaczonym odcinku na linii Łuków-Dęblin. Ich zadaniem było wykołowanie pociągu niemieckiego, który miał nadjechać od Dęblina około godziny 23. Tymczasem około godziny 19 po drugiej stronie Łukowa wyleciały w powietrze od moich min dwa transporty wojskowe z Terespoła. Rozpętało się istne piekło. W mieście wyły syreny alarmowe, biły na trwogę dzwony w kościołach, ulicami przelatywały karetki sanitarne, przewożąc rannych i poparzonych żołnierzy z płonących wagonów, ruszyły też natychmiast w pościg za dywersantami wozy policyjne. Ukryte w lasku między torami i szosa »Doktor« i »Jola« obserwowowały z całym spokojem polujących na nie żandarmów, troszcząc się tylko o to, by któryś z przecho-

dzających torami patroli niemieckich nie uszkodził delikatnych przewodów, łączących miny z zapalarką elektryczną. Po czterech godzinach wyczekiwania wykonały swe zadanie tak dokładnie i precyzyjnie, jak to miały zlecone w rozkazie. Potem był jeszcze pośpieszny odwrót i 20-kilometryowy marsz nocny przez bagnisty teren i zarośnięty grunt. Opowiadała mi później »Doktor«, że przeżyła w tej wyprawie jeden moment emocji, mianowicie gdy wysiadła na stacji w Łukowie z ciężką walizką załadowaną materiałami bojowymi i ujrzała, że żandarmi niemieccy rewidują wszystkie pakuńki podróźnych. Co robić? Postawiła walizkę na ziemi i posuwając ją przed sobą nogą, ruszyła powoli ku wyjściu tak zacytowana w gazecie, jakby nie wiedziała, co się koło niej dzieje. Udało się! Gdyby nie moje siwe włosy — powiedziała — pewnie by waliza przepadła. Przepadłaby waliza, nie ona sama! Taka była zawsze: spokojna, opanowana, gotowa na wszystko, spiesząca z pomocą w każdej potrzebie, w każdej niedoli...”

Zadania zespołu kobiecych patroli minerskich w Kedywie Okręgu Warszawskiego AK (było ich ogółem 9; razem z kadrą 55 żołnierzy) były różnorakie i jakże niebezpieczne. Przywołam na świadectwo autorów publikacji „Kedywiacy” (H. i L. *Witkowsky*; Pax, 1973):

„Wśród tych wybitnie męskich oddziałów, zdecydowanych na prowadzenie walki dywersyjnej, często wymagającej ofiary z życia, na specjalną uwagę zasługuje bezpośredni udział kobiecych patroli minerskich. Założnikiem tego oddziału był zorganizowany przez por. »Doktora« wiosną 1940 r. pięcioosobowy patrol, do którego — poza założycielką — weszły: »Tosia« [*Antonina Mijał*, obecnie *Bartoszewska* — dop. W. Z.], »Mira« [*Kazimiera Olszewska* — dop. W. Z.], »Kazika« (*Kazimiera Skoszkiewicz*) i »Nina» (*Jamina Rudomino*, obecnie *Kochanowska*). Dobre tych kobiet nie był przypadkowy. Wszystkie one były bowiem przed wojną instruktorkami Przystosowania Wojskowego Kobiet, dzięki czemu posiadały dość duży zasób podstawowej wiedzy wojskowej oraz odpowiednią dyspozycję psychiczną i sprawność fizyczną. Wkrótce po utworzeniu patrolu rozpoczęto szkolenie specjalistyczne, w czasie którego oficerowie saperzy przekazywali młodemu adeptkom sztuki minerskiej cały swój zasób wiedzy o materiałach wybuchowych, środkach zapalających oraz sposobach niszczenia wszelkiego rodzaju obiektów, zwłaszcza komunikacyjnych (...). Poza bieżącymi zadaniami, wynikającymi z charakteru ich specjalności, patrole te w pierwszym okresie swej działalności brały czynny udział w przygotowaniach do powszechnego powstania, rozwołując i ukrywając w okolicach Warszawy materiały wybuchowe w pobliżu przewidzianych do zniszczenia obiektów komunikacyjnych (...). Przysądzić trzeba, że wówczas żaden oddział, z nazwy saperski, nie posiadał w swym składzie tak licznej grupy dobrze wyszkolonych minierów. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że kobiece patrole stanowiły oddział, na którego codzienne życie składały się trudne i niebezpieczne zadania, mogące niejednemu mężczyźnie spędzić sen z powiek, wywołać drżenie rąk oraz mocne kołatanie serca. Do najważniejszych należała produkcja dla oddziałów bojowych Kedywu Okręgu Warszawskiego wszelkiego rodzaju minerskich materiałów niszczących oraz prototypów min, środków zapalających i różnego sprzętu saperskiego dla Biura Badań Technicznych przy Komendzie Głównej AK (...).

Trudno wymienić wszystkie zadania i rodzaje działań dowodzonego przez dr *Zofię Franio* oddziału kobiecych patroli minerskich. Publikacje dokumentalne, traktujące o walce zbrojnej okupowanej Warszawy zawierają sporo wzmianek i informacji w tym przedmiocie (np. *Tomasz Strzembosz*: *Akcje zbrojne podziemnej Warszawy 1939—1944*. PIW, 1978).

Osobny nurt konspiracyjnej działalności dr *Franio* stanowiła opieka i pomoc Żydom. Ukrywała i pomagała materialnie wielu zagrożonym osobom. Brała czynny udział w szerokiej akcji pomocy uzbrojenia getta, prowadzonej w 1942 r. i wiosną

1943 r. przez Komendę Okręgu Warszawskiego AK. Dowodzone przez »Doktora« kobiece patrole minerskie zajmowały się przerzutem broni, amunicji, materiałów wybuchowych i środków zapalających z magazynów Kedywu do getta. Osaczeni w getcie członkowie Żydowskiej Organizacji Bojowej w chwili rozpoczynania powstania nie byli dzięki temu bezbronni.

Charakterystyka postawy i działań dr Zofii *Franio* podczas okupacji nie byłaby pełna, gdyby ograniczyć się do akcentowania jej talentów dowódczych i dywersanckich. Była przede wszystkim lekarzem, człowiekiem wrażliwym na ludzkie cierpienia, troski, nieszczęścia. Wyznawała zasady, głoszone niegdyś przez dr. Władysława *Biegańskiego* o etyce lekarskiej: „Pamiętajcie, że medycyna urodziła się z niedoli, a rodzicami jej chrzestnymi byli miłosierdzie i współczucie. Bez pierwiastka filantropijnego medycyna byłaby najpośpolitszym, a może wstrętnym rzemiosłem...” Pamiętała o tym zawsze, do ostatnich chwil swego życia. Znana była w Warszawie z okresu przedwojennego w kręgach działaczy i propagatorów kultury fizycznej, sportu, turystyki, w kręgach stowarzyszeń kobiecych zrzeszonych w Unii Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, a przede wszystkim wśród członkiń Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet i stowarzyszeń współdziałających. Pacjentów miała bez liku. I tych, którzy z ufnością, że znajdują troskliwą i skuteczną pomoc, zgłaszali się do niej, jak tych, których jej bystre oko wyławiało wbrew oporom delikwenta. Jej „honorarium”, które wtedy mogła otrzymać — to słowa bezgranicznej wdzięczności, oddanie i przyjaźń leczonych, pocieszonych, obdarowanych. Rozdawała wokół siebie nie tylko jasny, ciepły uśmiech, dobre, krzepiące słowa, swoją wiedzę lekarską i doświadczenie, lecz także dosłownie to, co miała, a co jej zdaniem mogło przydać się komu innemu: bieliznę, buty, ubranie, lekarstwa, jedzenie. W warunkach okupacyjnych miała tych dóbr niewiele, lecz dzieliła się z otoczeniem bliższym i dalszym tym wszystkim, co miała, nie dbając o to, co jutro będzie jadła, czy w chłodny dzień nie zabraknie jej swetra, który właśnie ofiarowała mało znanej dziewczynie-łączniczce. Ktoś kiedyś powiedział, że życzliwość jest jak echo — wraca.

Od godziny „W” w dniu 1 sierpnia 1944 r. kilka patroli minerskich z jej oddziału zostało przydzielonych do różnych grupowań powstańczych. „Doktor” z pozostałymi patrolami znalazła się w Śródmieściu, w Oddziale Osłonowym Wojskowych Zakładów Wydawniczych z mp. przy ul. Boduena pod dowództwem kpt. „Jotesa”. Minerki z oddziału „Doktora” brały udział w ataku na gmach Poczty Głównej, w którym poległa „Alina” (Irena *Bredel*), w ataku na gmach „Pasty” przy ul. Zielnej (wspomina o tym *Kazimierz Moczarski* w swoich „Rozmowach z katem”, *Jürgenem Stroopem*), współdziałały w ataku na gmach Policji „granatowej” na Krakowskim Przedmieściu, w wykonywaniu przekopu przez aleje Jerozolimskie i w wielu innych akcjach bojowych.

Przez cały okres powstania zespoły minerskie produkowały butelki zapalające, miny, granaty, wykorzystując po wyczerpaniu się zapasów własnych materiały wybuchowe zawarte w niewypalonych pociskach dział niemieckich i „Goliatów”.

Rozbijanie zdobytego z niewypałów trotylu i ucieranie na proszek przydatny do produkcji związane było z ryzykiem grożącego śmiercią zatrucia. Przy jego pierwszym objawie (zasinienie powiek i paznokci, ból głowy, mdłości) należało dokonać niezwłocznie zmiany ekipy pracującej. Doświadczylaam tego osobiście. W mp. oddziału „Doktora” w końcu sierpnia 1944 r. na ul. Brackiej 23 (Dom Braci Jabłkowskich) włączyłam się do pomocy przy przygotowywaniu zdobycznego materiału wybuchowego do produkcji granatów i min. Dr *Franio* była bez przerwy ze swymi dzielnymi minerkami. Pogodne, jak ona, wierzyły w celowość tej hekatomby; jak ona, śpiewały przy trudnej saperskiej robocie piosenki żołnierskie, bo ona je lubiła szczególnie.

W szeregach Armii Krajowej dr *Zofia Franio* została awansowana do stopnia majora i odznaczona przez dowódcę AK w dniu 11 listopada 1942 r. za męstwo w akcjach bojowych w okresie konspiracji — Krzyżem Walecznych, w dniu 3 maja 1944 r. za wybitne zasługi organizacyjne — Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, w dniu 2 października 1944 r. (już w rozkazie kapitulacyjnym) za całokształt działalności bojowej i dowódczej w okresie konspiracji i walk powstania warszawskiego — Orderem Wojskowym *Virtuti Militari* Klasy V.

Po kapitulacji powstania dr *Franio* zdecydowała się na pozostanie w okolicach Warszawy; nie chciała iść do niewoli; wyszła z Warszawy w bezimiennnej kolumnie ludności cywilnej. Zamieszkała chwilowo w Malichach. W końcu stycznia 1945 r. wróciła do Warszawy, zastała mieszkanie spalone; nic nie pozostało z dorobku całego życia. Nawiązała kontakty z przyjaciółmi, rozpoczęła pracę lekarską w Szpitalu Św. Ducha w Konstancinie, podjęła znów działalność w Polskim Czerwonym Krzyżu.

„Grymas historii”, jak pisał *Kazimierz Koźniewski* o powojennych losach autora „Rozmów z katem”, *Kazimierza Moczarskiego* (Odra, 1973, nr 9), sprawił, że lata 1946—1956 wypadło jej spędzić w miejscach odosobnienia (Warszawa, Fordon, Grudziądz, Inowrocław). I tam jej doświadczenia lekarza-społecznika, człowieka odważnego, walczącego o ludzką godność i wrażliwego na ludzką niedolę, okazały się niezmiernie przydatne.

W latach 1956—1976 była lekarzem społecznej służby zdrowia w Przychodni przy ul. Wiejskiej, potem lekarzem szkolnym w Liceum Medycznym nr 4 im. T. Chałubińskiego przy ul. Rakowieckiej 23 oraz w Bursie dla uczennic warszawskich szkół zawodowych przy ul. Długiej 20. Otaczała serdeczną opieką lekarską gromady swoich dawnych podkomendnych, koleżanek i znajomych, promieniowała od niej troska i zaangażowanie w kłopoty innych ludzi. Trudne sytuacje życiowe i bytowe szerokiego grona bliższych i dalszych przyjaciół traktowała jak własne troski. Ufna, pogodna, jak zawsze, wierzyła w ludzi. Nigdy nie poddawała się nastrojom zwątpienia w sens altruizmu. Swoją zawód traktowała jak posłannictwo. Oszczędna w superlatywy, a jednak znamienna jest opinią dyrekcji, podstawowej organizacji partyjnej i ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego Liceum Medycznego, wydana dr *Zofii Franio* w czerwcu 1973 r.:

„(...) sumiennie i z dużym zaangażowaniem opiekuje się zdrowiem młodzieży szkolnej. Przychodzi do pracy poza obowiązującymi godzinami, aby przeprowadzić badania i otoczyć młodzież opieką w okresie praktyk i panujących epidemii. Często przychodziła do pracy w okresie grypy, sama chora, nigdy nie licząc się ze swym stanem zdrowia. Stosunek lekarki do pracy zdumiewał najbardziej wytrwałych nauczycieli. Doktor medycyny Zofia *Franio* wiele trudu i wolnego czasu poświęca każdego roku przed egzaminami wstępnymi, wnikliwie badając kandydatki do szkoły. Pracę pełni wyjątkowo gorliwie, z ogromnym poczuciem odpowiedzialności za dobór przyszłych kadr pielęgniarstkich. Uczestniczy aktywnie w posiedzeniach rad pedagogicznych. Komitet rodzicielski i rodzice wysoko oceniają stosunek lekarki do młodzieży, nagradzając wielokrotnie pisemnymi podziękowaniami i nagrodami pieniężnymi. Dyrekcja szkoły wysoko ocenia wieloletnią pracę ob. Zofii *Franio* jako lekarza szkolnego, który jest lubiany przez młodzież, ceniony przez grono pedagogiczne.”

Wiele czasu i swojej społecznej aktywności w dalszym ciągu przeznaczala na działalność w Polskim Czerwonym Krzyżu. Uchwałą Zarządu Głównego PCK w kwietniu 1964 r. otrzymała Odznakę Honorową III stopnia (legitymacja nr 17715). Z okazji 50-lecia działalności PCK wśród młodzieży otrzymała w r. 1971 dyplom uznania „za długoletnią, aktywną działalność społeczną w Polskim Czerwonym Krzyżu, a w szczególności za długoletnią humanitarną działalność”.

W r. 1978 otrzymała rzadkie odznaczenie izraelskie: „Sprawiedliwy między narodami świata” — złoty medal imienny. Tym bardziej było dla niej wzruszające, że niespodziewane. Każdy, kto ją znał, wiedział, że wszystko, co robi — robi z potrzeby serca, w myśl swojej filozofii życiowej, nie zastanawiając się, czy ktoś to zauważy. Była naznaczona niezwykłą dobrocią i szlachetnością.

Pisząc o dr Zofii *Franio*, nie sposób pominąć jej wielkiej miłości do Tatr. Wszystkie urlopy powojenne (przed wojną widzimy ją często w Istebnej nad Wisłą, w ośrodku PWK) spędza w górach, jest szczęśliwa, gdy znajdzie „kompanię” do wędrowek na Świnicę, Orlą Perć, Czerwone Wierchy, na nie oznakowane drogi Tatr Zachodnich. Kiedy nie znajduje chętnych (młodsze znacznie od niej koleżanki narzekają na „zadyszkę”, brak sił i różne słabości), chodzi sama. W sierpniu 1975 r. w samotnej wędrowce na Świnicę (w wieku 76 lat), w bardzo kiepskich warunkach pogodowych, już przy schodzeniu ulega wypadkowi. Goprowcy z Kasprowego znoszą spod szczytu upartą „taterniczkę” ze zwichniętą nogą i ogólnymi obrażeniami. Nie omieszkała na piśmie podziękować GOPR-owi za ofiarność, troskę i życzliwość. Po dojeździe do sił gotowa była powtórzyć natychmiast wędrowkę na tym samym i innych szlakach tatrzańskich. Serdecznie zaprzyjaźniła się z byłą mistrzynią Polski w narciarstwie, Bronką *Staszek-Polankówną* z Krzeptówek, gdzie zwykle kwatrowała.

Ostatnie dwa lata życia były dla dr *Franio* trudnym egzaminem z hartu, wytrzymałości, siły wewnętrznej, potrzebnej do opanowania ciężkiej choroby. Kontakt z bliskimi miała od dłuższego czasu utrudniony ze względu na przytępiony słuch. Nie mogła przyzwycząić się do korzystania z aparatu. Nie przestała być uśmiechnięta na co dzień i pogodna. Kochała muzykę, chodziła jak dawniej na koncerty; miała czas na uczestniczenie w

spotkaniach i imprezach organizowanych przez Towarzystwo im. Marii Konopnickiej. Mimo nacisku otoczenia, by przerwała pracę lekarza (pół etatu) w Bursie dla dziewcząt przy ul. Długiej, by zaczęła dbać o swoje zdrowie — nie chciała o tym słyszeć, mówiła: drzewa umierają stojąc. Choroba zwyciężyła. Przeprowadzona operacja nie przyniosła ulgi. Jak co rok, z okazji jej urodzin i imienin tłumy przyjaciół i koleżeństwa przewinęły się przez jej dom w 1978 r. Jak zawsze w tym domu, zastały starannie przygotowane przyjęcie, ale też cierpieniem zmienioną twarz gospodyni, przygaste oczy, choć najcieplejszy uśmiech nie schodził z jej twarzy. Z troskaniem cudzymi kłopotami i chorobami odwracała naszą uwagę; zachęcając do śpiewania piosenek żołnierskich i partyzanckich, rozbrajała nasze czujne myśli, niepokojne o jej zdrowie.

Zmarła 25 listopada 1978 r. Na warszawskich Powązkach żegnały ją tłumy bliskich, przyjaciół, towarzyszy walki, pracy i niedoli, młodzież. Wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że oto odszedł przyjaciel, odszedł wyjątkowy, dobry, szlachetny i piękny człowiek. Stojąc nad jej grobem, słuchając pożegnalnych i wzruszających wyrazów bólu i żalu, składanych przez towarzyszy walki, przez mjr „Szynę”, który dokonywał przed 38 laty pierwszego wtajemniczenia „Doktora” i jej podkomendnych w saperską robotę, dr Tomasza *Strzembosza*, kronikarza akcji zbrojnych podziemnej Warszawy — nie można było nie zamyśleć się nad dziełem tego zgasłego właśnie życia. Dziwne to *opus magnum*: absolwentka „instytutu dla szlachetnie urodzonych panien”, wyróżniona w carskiej szkole pierścieniem z brylantem, sanitariuszka lazaretów polowych, lekarz warszawskich szpitali i przychodni dla ubogich, oficer dywersji, opiekuńcza samarytanka i saper, wysadzający tory kolejowe, prowadzące na front wschodni; najwierniejszy przyjaciel ludzi potrzebujących pomocy, bez względu na ich rasę, wiarę, pochodzenie, serdeczny wychowawca młodzieży, skromny, cichy, oszczędny w słowach i okazywaniu uczuć, zawsze lojalny towarzysz w dobrych i złych przeznaczeniach losu.

Każdy, komu dane było zetknąć się z dr *Franio*, na myśl czy wzmiankę o niej — czoła pochyla. Odszedł człowiek z wczorajszego pokolenia Polaków-lekarzy szczególnego formatu, reprezentujący najpiękniejsze walory moralne, styl myślenia i etykę postępowania.

*

Podstawę artykułu o dr Zofii *Franio* stanowią następujące źródła: 1. autoryzowane notatki biograficzne i życiorys własny; 2. dokumenty osobiste, znajdujące się częściowo u rodziny (bratanice) i w komisji historii kobiet w walce o niepodległość Tow. Miłośników Historii w Warszawie; 3. publikacje: a) Tomasz *Strzembosz*: Akcje zbrojne podziemnej Warszawy 1939—1944. PIW, 1978; b) Henryk i Ludwik *Witkowsky*: Kedywiacy. Pax, 1973; c) Adam *Borkiewicz*: Powstanie Warszawskie. Pax, 1964; d) Wł. *Bartoszewski*: 1859 dni Warszawy. Znak, 1974; e) wzmianki w wielu innych publikacjach książkowych i czasopismach; 4. informacje otrzymane od najbliższych współpracowniczek, w tym „Tosi” — dr Antoniny *Mijał-Bartoszewskiej*, „Miry” — mgr Kazimierzy *Olszewskiej*; 5. Roczniki miesięcznika Organizacji PWK „Dla Przyszłości” z lat 1929—1939; 6. Własne wspomnienia autorki z kontaktów z dr *Franio* w latach 1935—1978.

(1899 - 1978)

1 / 1 - 9

dr Zofia FRANIO - H Kwiatkowska

Urodziła się w Pskowie - gubernialnym mieście cesarstwa rosyjskiego - 16 stycznia 1899 r., jako najmłodsze dziecko Michała i Władysławy, w polskiej rodzinie o żywych tradycjach patriotycznych. Ojciec był, cenionym w Pskowie zarówno przez Polaków i Rosjan, lekarzem internistą. Szkołę średnią /instytut dla szlachetnie urodzonych panien/ ukończyła w Pskowie w roku 1912 z odznaczeniem /zwyczajowa nagroda pierścionek z brylantem/. Następnie została przyjęta do Państwowego Gimnazjum Maryjnego, /pod protektoratem Cesarzowej Marii Teodorówny/, które chlubnie ukończyła w 1916 roku.

W międzyczasie trwała już wojna rosyjsko-niemiecka i Zofia po przeszkoleniu na kursie pielęgniarskim, zgłosiła się do pracy w szpitalu dla rannych, których przywożono do Pskowa z frontu.

W drugiej połowie 1916 roku wyjechała do Petersburga na studia medyczne. Wybuch rewolucji w 1917 roku przerwał Jej pobyt w Instytucie Psychoneurologicznym w Petersburgu - przeniosła się do Rostowa nad Donem, gdzie kontynuowała studia na Wydziale Medycyny Uniwersytetu. W 1918 roku wraca do rodziców do Pskowa i z falą "bieżenców" wraca do kraju.

Niezwłocznie zapisuje się na Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego.

Czasy te były niespokojne, granica odrodzonego Państwa Polskiego w niebezpieczeństwie. Młodzież akademicka masowo wstępuje do Wojska Polskiego. Studentka Zofia Franio zgłasza się do służby sanitarnej. Jest sanitariuszka w pociągach sanitarnych i lazaretach polowych, komendantką punktu sanitarnego, pielęgnując z oddaniem i serdecznością rannych żołnierzy.

Po ustaniu działań wojennych, wraca do przerwanych studiów na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego i pomaga ojcu w szpitalu w Mieni k/Mińska Mazowieckiego.

Dyplom doktora nauk medycznych otrzymuje w 1927 roku.

Służba w wojskowej czołówce sanitarnej wywarła ogromny wpływ na dalsze życie i losy dr Zofii Franio.

W roku 1924 zetknęła się z propagowaną przez kombatantki wojny światowej i wojny polskiej - z idea przygotowania kobiet do obrony kraju na wypadek wojny.

Pomna swoich doświadczeń w służbie frontowej, całym sercem przystaje do pionierek realizacji tej idei.

W roku uzyskania dyplomu lekarskiego, ma już za sobą kursy i obozy

cierzyńską serdecznością chorymi i słabymi koleżankami. Do Warszawy wróciła 7 listopada 1939 roku. Niezwłocznie zgłosiła się do pracy jako lekarz w Miejskiej Poradni dla Ubogich na Woli i przez Marię Wittek nawiązała kontakty konspiracyjne z organizatorami Służby Zwycięstwa Polski. Zaprzysiężona została przez ppłk sap. Franciszka Niepokulczyckiego ps. "Teodor" i przyjęła pseudonim "Doktor", prosząc o przydział do służby, umożliwiającej bezpośrednią walkę z okupantem.

Wiosną 1940 roku kiedy przygotowywano już w ramach ZWZ /Związek Walki Zbrojnej/ zaplecze sabotażowo-dywersyjne dla akcji zbrojnej "Związku Odwetu" kierowanego przez "Teodora", "Doktor" zainicjowała utworzenie kobiecych zespołów sabotażowo-dywersyjnych.

W porozumieniu z szefem sztabu KG ZWZ, płk dypl. Januszem Albrechtem, propozycja ta została zaakceptowana.

W krótkim też czasie "Doktor" ukończyła pierwszy, zorganizowany dla kobiet, kurs minerski, który przeprowadził dla 5-cio osobowego zespołu /pierwszego patrolu/, por. sap. Zbigniew Lewandowski ps. "Szyrna", po czym została wyznaczona na dowódcę Kobięcych Patroli Minerskich, które natychmiast zaczęła organizować. Kobięce Patrole Minerskie liczyły 55 żołnierzy - kobiet w 9-ciu patrolach. Wszystkie te kobiety zostały wyszkolone przez saperów "Szyrnę" i "Leona" /por. sap. Leon Tarajkiewicz/. Do roku 1942 patrole te podlegały KG AK, a w końcu tego roku przydzielone zostały do Kedywu Okręgu Warszawskiego i stanowiły zwartą, samodzielną grupę sabotażowo-dywersyjną. "Doktor" współpracowała ściśle z Biurem Badań Technicznych Wydziału Saperów KG pod kierownictwem "Szyrny", a poszczególne członkinie Jej patroli brały udział w różnych pracach dla Biura Badań Technicznych: jako łączność - Kazimiera Olszewska ps. "Mira", próby materiałów wybuchowych na poligonie - patrol Ireny Bredel ps. "Alina", przepisywanie instrukcji minerskich i robienie doń rysunków - Maria Tańska ps. "Marta" i Maria Piotrowicz ps. "Zona", prace introligatorskie przy instrukcjach szkoleniowych minerskich - Michalina Petrykowska-Biernacka ps. "Micia" i Kwietka Kurkowska-Bondarecka ps. "Kwietka", produkcja prototypów min wg instrukcji "Szyrny" i "Leona" - Antonina Mijał-Bartoszevska ps. "Tosia" i Helena Kwiatkowska ps. "Pufka". "Doktor" uczestniczyła we wszystkich pracach zespołów minerskich. Przy produkcji min, granatów, butelek zapalających, termitówek, nadzorowała transport materiałów wybuchowych w zasięgu około 20 magazynów broni w Warszawie i okolicy.

Razem z "Szyrną", "Chwackim" /por. sap. Józef/ i "Leonem" brała udział w przygotowywaniu wielkiej akcji dywersyjnej "Wieniec".

Osobiście "Doktor" brała udział w znanej akcji "Odwet" /w nocy z 16-17.XI.1942 r./ pod Łukowem, gdzie patrol pod dowódcem "Miry" wysadził w wyznaczonym miejscu tory kolejowe. Była tam pod preteksem niesienia ewentualnej pomocy lekarskiej, ale faktycznie wykonywała razem z patrolem wszystkie prace minerskie.

Minerskie patrole kobiece brały czynny udział w produkcji materiałów, potrzebnych dla saperów i innych oddziałów dywersyjnych - przenosiły je następnie do wskazanych magazynów broni. Brały też czynny udział w transportowaniu materiałów z miejsc zrzutowych do magazynów i innych akcjach dywersyjnych m.in. w paleniu taboru kolejowego. "Doktor" w swojej pracy konspiracyjnej dużo czasu poświęcała opiece i pomocy Żydom. Ukrywała i pomagała materialnie wielu zagrożonym osobom.

Brała czynny udział w szerokiej akcji pomocy uzbrojenia getta, prowadzonej w 1942 roku i wiosną 1943 roku przez Komendę Okręgu Warszawskiego AK.

Dowodzone przez "Doktor" kobiece patrole minerskie zajmowały się przerzutem broni, amunicji, materiałów wybuchowych i środków zapalających z magazynów Kedywu do getta.

Na godzinę "W" w dniu 1 sierpnia 1944 roku kilka patroli minerskich z Jej oddziału zostało przydzielonych do różnych zgrupowań powstańczych na terenie całej Warszawy /prawo i lewobrzeżnej/. "Doktor" z pozostałymi patrolami znalazła się w Śródmieściu w Oddziale Saperów Okręgu z m.p. przy ul. Boduena, pod dowództwem kpt "Jotesa". Minerki z oddziału "Doktora" brały czynny udział w ataku na gmach Poczty Głównej, w którym poległa "Alina", w ataku na gmach "Pasty" przy ul. Zielnej, współdziałały w akcji na gmach policji "granatowej" na Krakowskim Przedmieściu /w którym brała udział bezpośrednio "Doktor"/, również w przecinaniu szyn tramwajowych /miną/ przy pracach w przekopie Aleji Jerozolimskich i innych akcjach.

Przez cały okres powstania zespoły minerskie przy ul. Boduena od l.IX. przy ul. Brackiej 23 produkowały granaty, butelki zapalające, miny wykorzystujay, po wyczerpaniu zapasów własnych, materiały wybuchowe z niewypałów pocisków artyleryjskich, bomb lotniczych "Goliatów" i zrzutów. Przy tych pracach zawsze asystowała "Doktor" ze względu na ewentualność zatrucia wykonawczych tych prac.

W szeregach AK dr Zofia Franio została awansowana do stopnia majora. Po kapitulacji powstania "Doktor" wyszła z Warszawy w kolumnie ludności cywilnej, nie chciała bowiem iść do niewoli, uważając, że

może dużo więcej działać wśród ludzi wolnych. Zamieszkała w Malichach, a w końcu stycznia 1945 roku wróciła do Warszawy, gdzie zastała swoje mieszkanie całkowicie spalone. Rozpoczęła pracę lekarską w Szpitalu św.Ducha w Konstancinie i ponowiła swą działalność w P.C.K.

Latem 1946 roku została aresztowana i skazana na długoletnie więzienie. Do 1956 roku była więziona w Warszawie, Fordonie, Inowrocławiu i Grudziądzu. Tam ze swymi doświadczeniami lekarza - społecznika, człowieka odważnego, walczącego o ludzką godność, wrażliwego na ludzką niedolę - okazała się niezmiernie przydatna. Wypowiedziała się na ten temat w mowie pogrzebowej Jej współtowarzyszka Barbara Otwinowska.

Po wyjściu na wolność dr Zofia Franio była lekarzem Społecznej Służby Zdrowia w przychodni na ul.Wiejskiej, następnie lekarzem szkolnym w Liceum Medycznym nr 4 im.T.Chałubińskiego /ul.Rakowiecka 23/ oraz w bursie dla uczennic warszawskich szkół zawodowych /ul.Długa 20/. Wiele też czasu w dalszym ciągu przeznacziała na aktywną działalność w P.C.K.

Zawsze utrzymywała kontakt ze swoimi dawnymi podkomendnymi kombatantkami, otaczając je opieką lekarską.

Trudna sytuacja życiowa, troski i zmartwienia swoich bliskich i dalszych przyjaciół - traktowała jak swoje, własne.

Zmarła dnia 25 listopada 1978 roku po ciężkiej chorobie, którą mężnie znosiła. Na warszawskich Powązkach żegnały Ją tłumy przyjaciół, towarzyszy walki, pracy i niedoli oraz dużo młodzieży. Pożegnalne i wzruszające wyrazy bólu i żalu wygłosili w swoich przemówieniach: mjr "Szyna" /Zbigniew Lewandowski/, dr Tomasz Strzembosz - kronikarz akcji zbrojnych podziemnej Warszawy, Barbara Otwinowska - towarzyszkę więzień Mokotowa, Fordonu i Inowrocławia.

mjr dr Zofia Franio ps."Doktor" odznaczona została:

- 11.XI.1942 r. Krzyżem Walecznych
- 3. V.1944 r. Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami
- 2. X.1944 r. Orderem Wojennym Virtuti Militari V kl.
- 15.IV.1964 r. Odznaka Honorowa PCK trzeciego stopnia
- 21. X.1971 r. otrzymała dyplom uznania PCK
- w 1978 r. "Sprawiedliwy między narodami świata" - złoty medal imienny.

Publikacje

1. "Stolica" nr 26 /495/ z 1957 r. z notatnika kronikarza "Magazyny i wagony płoną" - Władysław Bartoszewski
2. "Przekrój" nr 1202 z 2.IV.1968 r. "Pomoc z tamtej strony muru" opracował Mieczysław Kieta
3. "Za Wolność i Lud" nr 42 z 14.X.1972 r. "Akcja Wieniec" - Jerzy Marciniak
4. "Kedywiacy" książka H. i L.Witkowskich
5. "Słowo Powszechne" nr 482 z 12.XII.1978 r. "Życie poświęciła Polsce i służbie społecznej" - Józef Małgoszowski
6. "Stolica" nr 11 z 1978 r. "Doktor Zofia Franio" - Zbigniew Lewandowski "Szyna"
7. "WTK" nr 6 z 11.II.1979 r. z cyklu "Polskie życiorysy", "Razem w służbie człowieka" - Jadwiga Kowalska
8. "Akcje zbrojne podziemnej Warszawy 1939-1944" - Tomasz Strzembosz
9. "Przegląd Lekarski" nr 1 z 1980 r. "Dr Zofia Franio" - Wacława Zastocka
10. "Kedyw" okręgu warszawskiego Ak w latach 1943-1944", książka - Henryk Witkowski

Powyższą monografię na podstawie materiałów znajdujących się w Komisji Historii Kobiet w walce o niepodległość Tow.Miłośników Historii w Warszawie opracowała

/-/ Helena Kwiatkowska ps. "Pufka"
członek patroli minerskich

HSz.

00-911 Warszawa ul. Nowowiejska 26 skr.poczt.13

Zofia Franio

Mjr Zofia Franio „Doktor” urodzona w Pskowie 16 I 1899 r. Ojciec jej był lekarzem, matka miała dużo krewnych w okolicach Zakroczymia.

Gimnazjum ukończyła w Pskowie. Wyższe studia rozpoczęła w Petersburgu. Ponieważ jednak była za młoda aby dostać się na uniwersytet (musiała czekać 2 lata), zapisała się do Instytutu, w którym m.in. był kurs medyczny. Ponadto zapisała się na kurs Polskiego Towarzystwa Miłośników Literatury (wykładowcy: Petrażycki, Woycicki, Kwiatkowski i inni). Uczęszczała jeden rok i zdała szereg egzaminów.



Wybuch rewolucji w 1917 roku. Poszukiwania miejsca dla studiów. W następnym roku pojechała do Rostowa - nad „Cichy Don” i wstąpiła na uniwersytet na medycynę. Walki w Rostowie i okolicy. Gdy przyszedli Niemcy wróciła via Psków do Warszawy. W początkach 1918 r. zaczęła studia medyczne na Uniwersytecie Warszawskim.

Wobec tego, że miała przeszkolenie sanitarne - wstąpiła do wojska i pełniła służbę w okolicach Lwowa w polowych szpitalach, a także w pociągach pancernych.

Pod Wilnem 1919 do 1920 - widziała tam Józefa Piłsudskiego, ale nie była w Legii. Zgłosiła się do wojska jako medyk.

Po wojnie polsko-bolszewickiej ukończyła medycynę na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie mniej więcej w 1926 r. Specjalizacja - choroby wewnętrzne. Praca w szpitalach, w poradniach, w poradni sportowo-lekarskiej w Warszawie w Al. Podchorążych. Przyszła tam kiedyś Jagoda Piłsudska z koleżanką - chciały dostać się na kurs szybowcowy, ale dr Franio powiedziała, że są za młode. Obóz PWK koło Grodna, była na nim Jagoda.

Od początku istnienia PWK dr Franio była w nim czynna. Pracowała w higienie szkolnej itd.

Przed 1939 r. wyszła książka o warunkach przyjęcia kobiet do wojska. Opracowanie całości Wittekówna powierzyła dr Franio. Wyd. Min. Zdrowia zatwierdzone przez Ministerstwo Wojsk. (1 egz. ma dr Franio). Pracowała w PW i WF - opracowała część lekarską. Była członkiem Rady Naukowej Wychowania Fizycznego, przewodniczącą była Marszałkowa Piłsudska.

Rok 1939 - PWK. Wittekówna i dr Franio miały rozkaz jechać do Lwowa w obronie Lwowa z zadaniem: przygotowywanie materiałów wybuchowych.

Kilka kobiet z PWK, m.in. Halszka Wasilewska, Halina Piwońska, miały jechać do Wilna, ale zostały w obronie Lwowa. Miały powierzoną akcję przeciw czołgom - butelki zapalające. Nocami napełniały butelki benzyną. Po 17.9. - rozkaz - wojsko składa broń, a kobiety mogą się rozmundurować. Chciały przedostać się do Warszawy. Doktor próbowała na Brody - bez skutku, więc przez Przemyśl - na zielono. Halinie Piwońskiej zaczął nawalać wyrostek robaczkowy, trzeba ją było ratować. Przyszła wiadomość, że jest oficjalne przejście przez most w Przemyślu. Tłumy szły. Wracała Doktor, Piwońska i kilka kobiet z PWK.

— o —

Na początku 1940 r., realizując koncepcję, opracowaną przez mjr. Franciszka Niepokólczyckiego i siebie jeszcze w listopadzie 1939 r., zorganizowała pierwszy kobiecy patrol ZWZ. Kilka miesięcy później dowodziła już kilkoma kobiecymi patrolami sabotażowo-dywersyjnymi (minerskimi), podporządkowanymi szefowi Wydziału Saperów K-dy Gł. ZWZ Niepokólczyckiemu, a jednocześnie uczestniczącymi w akcjach ZO (utworzonego w kwietniu 1940, także kierowanego przez Niepokólczyckiego) jako jeden z zespołów dyspozycyjnych ZO K-dy Gł. ZWZ i biorącymi udział w pracach Biura Badań Technicznych Wydz. Saperów K-dy Gł. ZWZ. Ochotniczo brała udział w zaplanowaniu i wykonaniu głośnej akcji „Wieniec” w nocy z 7 na 8 października 1942 r., w której uczestniczył m.in. jeden z jej patroli kobiecych. Od listopada tego roku dowodzone przez nią kobiece patrole minerskie (około 40 kobiet) były podporządkowane nowoutworzonemu Kedywowi Okr. War-

szawa AK jako jeden z jego oddziałów dyspozycyjnych o charakterze sabotażowo-dywersyjnym (patrole te uczestniczyły w kilku akcjach dywersyjnych oraz likwidacyjnych) i jednocześnie zespół minerski, mocno zaangażowany w produkcji zapalających i burzących środków walki.

W sprawozdaniu za okres od 1 września 1943 r. do 1 marca 1944 r. dowódca Kedywu Okr. Warszawa AK, Józef Rybicki, określił ten oddział jako „oddział dyspozycyjny z zadaniem: produkcji, zaopatrzenia i transportu dla całego Kedywu Okręgu”, jednocześnie wysoko oceniając dwie jego akcje: „O wyjątkowo ideowej postawie tej grupy świadczy, że w końcu grudnia 1943 r. na skutek zagrożenia magazynów, drużyny kobiece pod osobistym kierownictwem «Pani Doktor» przenoszą ręcznie w ciągu 3 dni 1500 kg materiałów wybuchowych, środków zapalających itp. Pobierają z powiatu i zwożą do Warszawy w okresie największego zagrożenia (listopad i grudzień 1943) większą ilość różnych materiałów wybuchowych i środków zapalających”.

Jednocześnie uczestniczyła w akcji pomocy Żydom, osobiście opiekując się kilkoma osobami pochodzenia Żydowskiego i współpracując z Radą Pomocy Żydom „Żegota”.

W Powstaniu Warszawskim jej oddział występował jako żeński oddział saperów, podległy dowódcy saperów Okr. Warszawa AK.

Po zakończeniu wojny wróciła do praktyki lekarskiej w Warszawie. Aresztowana 14 listopada 1946 r. (pod zarzutem pełnienia funkcji szefa łączności i kierowniczki kolportażu w Zarządzie Obsz. Centralnego Zrzeszenia „WiN” od stycznia 1946), wyrokiem Rejonowego Sądu Wojskowego w Warszawie z 31 lipca 1947 r. została skazana na 12 lat więzienia. Zwolniona z więzienia 15 maja 1956 r., pracowała w Liceum Medycznym Nr 4 aż do przejścia na emeryturę (1976). Działała jednocześnie w PCK. Zmarła 25 listopada 1978 r. w Warszawie.

Odznaczona Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Virtuti Militari V klasy, medalem „Sprawiedliwy Między Narodami Świata”.

(Część 1-a wg relacji Z.Franio złożonej w 1971 r. W Studium Polski Podziemnej w Londynie spisała H. Czarnocka. Część 2-a wg „Słownika biograficznego konspiracji warszawskiej 1939-1944”, t. 2, s. 54-55.)



Zofia FRANIO - Ms 16 / 14 II 03

Urodziła się 16 stycznia 1899 r. jako najmłodsze dziecko Michała Franio i Anieli Władysławy z d. Iwanow. Jej matka była córką spolonizowanego Rosjanina Grzegorza Iwanowa i Eleonory z d. Pomaskiej. Ojciec to ceniony w Pskowie lekarz-internista.

W 1912 r. ukończyła z odznaczeniem gimnazjum w Pskowie. Pragnęła studiować medycynę. Z powodu zbyt młodego wieku początkowo uczyła się w Instytucie Psychoneurologicznym w Petersburgu. Uczęszczała tam także przez rok czasu na Kursy Polskiego Towarzystwa Miłośników Literatury. W latach 1917-1918 studiowała na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Dońskiego w Rostowie. W 1918 r. wróciła do Pskowa skąd razem z rodziną wyjechała do Polski. Rodzice jej osiedlili się w Mieni koło Mińska Mazowieckiego, gdzie ojciec podjął praktykę lekarską, a następnie założył szpital.

Zaraz po przyjeździe do Polski zapisała się na Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego. Niebawem jednak, podobnie jak wielu innych studentów, zgłosiła się do służby w Wojsku Polskim. W czasie wojny z bolszewikami służyła jako sanitariuszka w pociągu sanitarnym i w lazaretach polowych oraz jako komendantka punktu sanitarnego. Po demobilizacji w 1921 r. kontynuowała studia i w dniu 13 lipca 1927 r. uzyskała stopień doktora wszechnauk lekarskich.

Do 1932 r. pracowała w II Klinice Chorób Wewnętrznych w Warszawie, w latach 1932-1935 na Oddziale Zakaźnym Szpitala św. Stanisława, a w latach 1935-1939 w Poradni Miejskiej dla Ubogich na Woli. Była także lekarzem szkolnym na Woli. W latach



1928-1935 pracowała także w Poradni Sportowo-Lekarskiej oraz była członkiem Rady Naukowej WF.

W czasie studiów uczestniczyła w kursach i obozach szkoleniowych Organizacji Przynależności Kobiet do Obrony Kraju. We wrześniu 1927 r. została mianowana komendantką hufca akademickiego przy Uniwersytecie Warszawskim. Funkcję tę pełniła przez 2 lata. W 1936 r. uzyskała najwyższy w PWK stopień instruktorki. ✓

W kwietniu 1938 r. otrzymała zadanie opracowania projektu przepisów dotyczących badania i oceny przygotowań kobiet do służby pomocniczej w wojsku. Przedstawiony przez nią projekt został zaakceptowany przez Departament Służby Zdrowia MSWojsk. i ukazał się jako instrukcja „San. 5. III. 1939” wprowadzona do użytku służbowego przez wiceministra spraw wojskowych gen. Janusza Głuchowskiego z dniem 17 maja 1939 r.

Po wybuchu wojny, podobnie jak wiele innych instruktorek PWK została skierowana do Lwowa. Tam uczestniczyła w organizowaniu batalionu kobiecego i w jego przygotowaniach do obrony miasta. Po zajęciu Lwowa przez wojska sowieckie pozostała tam jeszcze przez kilka tygodni opiekując się chorymi ochotniczkami. ✓

7 listopada 1939 r. wróciła do Warszawy. Zamieszkała u przyjaciółki z czasów studiów, dr Zofii Dobrowolskiej na ul. Fałata 6, m. 34. Powróciła do pracy w Poradni dla Ubogich na Woli (IV Ośrodek Zdrowia Zarządu Miejskiego). ✓

Za pośrednictwem Janiny Karasiówny wstąpiła pod ps. Doktor do SZP. Wiosną 1940 r. rozpoczęła tworzenie kobiecych zespołów sabotażowo-dywersyjnych Związku Odwetu ZWZ. Po ukończeniu kursu minerskiego została wyznaczona na dowódcę Kobiecych Patroli Minerskich KG ZWZ, a następnie Kedywu Okręgu Warszawskiego AK. Ścisłe współpracowała z Biurem Badań Technicznych Wydziału Saperów KG ZWZ-AK. Uczestniczyła we wszystkich pracach zespołów minerskich, przy produkcji min, granatów, butelek zapalających, termitówek. Nadzorowała, a nie raz osobiście uczestniczyła w przewożeniu materiałów wybuchowych do magazynów AK w Warszawie i okolicach. Brała udział w przygotowaniu akcji „Wieniec”. Osobiście brała udział w akcji „Odwet” w nocy z 16 na 17 listopada 1942 r. pod Łukowem, gdzie patrol pod dowództwem Kazimiery Olszewskiej, ps. Mira, wysadził tory kolejowe. Uczestniczyła także w akcji uzbrojenia ŻOB prowadzonej w 1942 r. i wiosną 1943 r. przez Komendę Okręgu ✓

Warszawskiego AK. Należała do grupy lekarzy współpracujących z Referatem Dziecięcym Rady Pomocy Żydom „Żegota”. Osobiście opiekowała się także kilkoma ukrywającymi się osobami pochodzenia żydowskiego, m.in. Ewą Wainsztek, nauczycielką ze Lwowa oraz Anną Aszkenazy-Wirską i jej bratem. W czasie pierwszego zbrojnego zrywu Żydów w styczniu 1943 r. brała udział w przekazywaniu do getta z magazynu Kedywu mieszczącego się przy Krakowskim Przedmieściu 4 broni, amunicji, materiałów wybuchowych oraz środków zapalających.

11 listopada 1942 r. Komendant Główny AK odznaczył ją za męstwo w akcjach bojowych Krzyżem Walecznych po raz 1, a 3 maja 1944 r. Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami za wybitne zasługi organizacyjne. Została także mianowana na stopień majora.

Po wybuchu Powstania Warszawskiego z częścią patroli znalazła się w Śródmieściu w Oddziale Saperów Okręgu Warszawskiego AK. Podległe jej minerki brały udział w atakach na Poczta Główną, na „Pastę” i w wielu innych akcjach. Sama bezpośrednio uczestniczyła w ataku na gmach policji „granatowej” na Krakowskim Przedmieściu. Przez całe Powstanie podległe jej zespoły stacjonujące przy ul. Boduena, a od 1 września przy Brackiej 23, produkowały granaty, butelki zapalające i miny.

Rozkazem Nr 512/BP z 2 października 1944 r. Dowódca AK odznaczył Zofię Franio „za całokształt działalności bojowej i dowódczej w okresie konspiracji i walk Powstania Warszawskiego” Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Nadanie to w 1966 r. zostało pozytywnie zweryfikowane przez Komisję Weryfikacyjną AK w Londynie (nr k. 13095).

Po kapitulacji Powstania wyszła z Warszawy w kolumnie ludności cywilnej. Zatrzymała się w Malichach pod Piastowem.

Dowiedziawszy się, że nowy Dowódca AK, gen. Okulicki przebywa w Częstochowie, udała się do niego po rozkazy. Po powrocie z Częstochowy, gdzie otrzymała od gen. Okulickiego kontakty organizacyjne, zajmowała się w rejonie Piastowa organizowaniem pomocy i lecznictwa dla żołnierzy AK.

W styczniu 1945 r. wróciła do Warszawy. Podjęła pracę w Rejonowej Poradni Lekarskiej przy ul. Wiejskiej. Następnie otrzymała posadę asystentki w Szpitalu św. Ducha przeniesionym do Konstancina. Rozpoczęła także działalność społeczną w PCK.

Wiosną 1945 r. objęła funkcję kierownika Wydziału Łączności Komendy Obszaru Centralnego „Nie”, DSZ, a następnie Zarządu Obszaru Centralnego WiN. 14 listopada 1946 r. została aresztowana. Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z 31 lipca 1947 r. została skazana na 12 lat więzienia oraz pozbawienie praw publicznych i obywatelskich honorowych na 5 lat za to, że „od stycznia 1946 r. do listopada 1946 r. na terenie Warszawy brała udział w nielegalnym związku „Wolność i Niezawisłość”, gdzie pełniła funkcję szefa łączności Obszaru Centralnego, kierowała podległą jej siecią łączniczą, przekazywała pocztę organizacji, przyjęła funkcję kierowniczkę kolportażu nielegalnej prasy na Obszar Centralny WiN.”

Przebywała w więzieniach w Warszawie, Fordonie, Inowrocławiu i Grudziądzu. W więzieniach tych była niekwestionowanym autorytetem moralnym i opiekunką słabych i chorych koleżanek. 12 maja 1956 r. została zwolniona z powodu amnestii.

Po wyjściu z więzienia, w latach 1956-1976, pracowała jako lekarz Społecznej Służby Zdrowia w przychodni przy ul. Wiejskiej. W następnych latach była lekarzem szkolnym w Liceum Medycznym Nr 4 im. Tytusa Chałubińskiego przy ul. Rakowieckiej 23 oraz w bursie dla uczennic warszawskich szkół zawodowych przy ul. Długiej 20. Wiele czasu poświęcała na działalność w PCK oraz na opiekę lekarską nad swymi dawnymi podkomendnymi. Każdą wolną chwilę wykorzystywała na wyjazdy w Tatry.

18 kwietnia 1978 r. została odznaczona medalem „Sprawiedliwy wśród narodów świata”.

Zmarła 25 listopada 1978 r. po ciężkiej chorobie. Na Powązkach zegnały ją tłumy przyjaciół, towarzyszy walki oraz młodzieży.

Źródła:

FRANIO Zofia

APAK, 74/WSK; GBL, ao. dr Zofii Franio; - DW Uds.KiOR, Spis VM Londyn, t. 1, s. 46; - Kunert, Słownik..., t. 2, s. 54-55; - Grynberg M., Księga Sprawiedliwych, s. 140; Łączność, sabotaż, dywersja..., s. 247-249; Rozkaz Delegata..., s. 33; Zagórski, Zrzeszenie WiN..., t.6, cz. 2, s. 167-168; Zawołać..., s. 202-204; - Kowalska J., W służbie człowiekowi, WTK-Katolik, nr 6/1979, s. 7 (fot.); Kurkowska-Bondarecka K., Kobiecte Patrole Minerskie Kedywu Okręgu Warszawskiego ZWZ-AK, WPH, nr 2/1992, s. 91; Zastocka W., Dr Zofia Franio, w: Przegląd Lekarski, nr 1/1980, s.191 i passim.

Miroslaw Sulej

Wojnę 1939 r. przeżyła we Lwowie, współuczestnicząc z innymi instruktorkami PWK w tworzeniu batalionu kobiecego. Po zajęciu miasta przez Rosjan pozostała w nim przez kilka tygodni opiekując się chorymi i rannymi. 7 listopada 1939 r. wróciła do Warszawy, podejmując pracę w Poradni dla Ubogich na Woli, w IV Ośrodku Zdrowia Zarządu Miejskiego.

Kontakty konspiracyjne ze Służbą Zwycięstwa Polski nawiązała przez Marię Wittek lub Janinę Karaś. Zaprzysiężona została przez ppłk saperów Franciszka Niepokulczyckiego, ps. „Teodor”. Przyjęła pseudonim „Doktor”. Od wiosny 1940 r. zaczęła tworzyć kobiece zespoły sabotażowo-dywersyjne Związku Odwetu ZWZ. Z 55 ochotniczek zorganizowała 9 patroli. Po ukończeniu kursu minerskiego mianowana została dowódcą kobiecych patroli minerskich KG ZWZ, następnie Kedywu Okręgu Warszawskiego AK. Stanowiły one samodzielną grupę sabotażową. Nadzorowała i uczestniczyła w pracach zespołów minerskich, przy produkcji materiałów wybuchowych, min, granatów, butelek zapalających. W zasięgu jej działalności znajdowało się 20 magazynów w mieście i w okolicach Warszawy. Brała udział w przygotowaniu akcji dywersyjnej „Wieniec”. Osobiście uczestniczyła w akcji „Odwet” w nocy z 16 na 17 listopada 1942 r, gdy patrol minerski pod dowództwem Kazimierzy Olszewskiej, ps. „Mira”, wysadził pod Łukowem tory kolejowe.

Jako lekarz współpracowała z referatem Dziecięcym Rady Pomocy Żydom „Żegota”. Jako dowódca kobiecych patroli minerskich uczestniczyła w przekazywaniu do getta amunicji, materiałów wybuchowych i środków zapalających z magazynu przy ul. Krakowskie Przedmieście 4. Osobiście opiekowała się kilkoma ukrywającymi się Żydami, m.in. Ewą Weinsztok, Anną Aszkenazy-Wirską i jej bratem.

Po raz pierwszy Komendant Główny AK odznaczył ją Krzyżem Walecznych 11 listopada 1942 r. oraz 3 maja 1944 r. Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami za wybitną działalność organizacyjną.

W godzinie W patrole minerskie podległe „Doktor” przydzielone zostały do zgrupowań powstańczych po prawo i lewobrzeżnej Warszawie. Ona sama znalazła się w Śródmieściu podporządkowując się i podległe jej zespoły Oddziałowi Saperów Okręgu Warszawskiego AK dowodzonemu przez kpt. Jerzego Skupieńskiego, ps. „Jotes”. Minerki „Doktor” Franio brały czynny udział przyczyniając się do zdobycia m.in. Poczty Głównej na pl. Napoleona, gmachu PAST-y przy ul. Zielnej, Komendy Policji przy Krakowskim Przedmieściu. Kobiece zespoły minerskie produkowały granaty tzw. woreczkowe, miny i butelki zapalające w wytwórniach przy ul. Boduena, a od 1 września przy ul. Brackiej 23, wykorzystując materiał wybuchowy z niemieckich niewypałów i niewybuchów.

Rozkazem nr 512/BP z 2 października 1944 r. Dowódca AK odznaczył ją Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari „za całokształt działalności bojowej i dowódczej w okresie konspiracji i walk Powstania Warszawskiego”. Nadanie to zostało w 1966 r.

zweryfikowane przez Komisję Weryfikacyjną AK w Londynie (nr 13 095). Awansowana do stopnia majora.

Po kapitulacji Powstania wyszła z Warszawy z ludnością cywilną. Z Malich pod Piastowem wyjechała do Częstochowy i zgłosiła się do gen. Okulickiego, nowego dowódcy AK po rozkazy. Otrzymała polecenie organizowania w rejonie Piastowa pomocy i leczenia dla żołnierzy AK. Przy końcu stycznia 1945 r. wróciła do Warszawy. Jej mieszkanie było całkowicie zniszczone. Podjęła pracę początkowo w Rejonowej Poradni Lekarskiej przy ul. Wiejskiej, później w szpitalu św. Ducha w Konstancinie i działalność społeczną w PCK.

Zaangażowała się w konspirację poakowską obejmując funkcję kierowniczkę Wydziału Łączności Komendy Obszaru Centralnego „NIE”, DSZ, później Zarządu Obszaru Centralnego WIN. Aresztowana 14 listopada 1946 r. skazana została 31 lipca 1947 r. wyrokiem WSR w Warszawie na 12 lat pozbawienia wolności, praw publicznych i obywatelskich na lat 5 z uzasadnieniem, że „od stycznia 1946 r. do listopada 1946 r. brała udział na terenie Warszawy w nielegalnym związku „Wolność i Niezawisłość”, gdzie pełniła funkcję szefa łączności Obszaru Centralnego, kierowała podległą jej siecią łączności, przekazywała pocztę organizacji i przyjęła funkcję kierowniczkę kolportażu nielegalnej prasy na Obszar Centralny WIN”.

Więziona była w Warszawie, Fordonie k. Bydgoszczy, Inowrocławiu i Grudziądzu. W więzieniach opiekowała się chorymi i załamanymi koleżankami, stanowiąc dla nich autorytet moralny. Uwolniona została na mocy amnestii rządu PRL 12 maja 1956 r. W latach 1956-76 pracowała jako lekarz Społecznej Służby Zdrowia w przychodni przy ul. Wiejskiej, następnie była lekarzem szkolnym w Liceum Medycznym nr 4 im. T. Chałubińskiego przy ul. Rakowieckiej 23 oraz w bursie dla uczennic warszawskich szkół zawodowych przy ul. Długiej 20. Urlopy spędzała wędrując po Tatrach.

Zmarła 25 listopada 1978 r., pochowana na warszawskich Powązkach.

Pani Doktor, cicha, niewinna, łagodna, zmarła - najlepsza koleżanka - yfotek

Odnaczona także 18 kwietnia 1978 r. Złotym medalem „Sprawiedliwy między narodami świata”, Odznaką Honorową PCK III stopnia (1964) i Dyplomem Uznania PCK (1971).

Jej dziadek ze strony matki, Grzegorz Iwanow, był spolonizowanym Rosjaninem, wysoko cenionym w Pskowie lekarzem internistą. Ojciec, Michał, także był lekarzem internistą. Zofia kontynuowała rodzinne tradycje lekarskie.

Biogram opracowany przez E2 i D.W. do
I tomu „Dziennika UM Kobiet”

zd. 16 04

9-21

FRANIO Zofia (1899-1978), w wojnie 1920 r. sanitariuszka pociągu sanitarnego; w II RP lekarka, współorganizatorka PWK w Warszawie, we wrześniu 1939 r. w Baonie Kobięcym PSW we Lwowie; ps. Doktor. w SZP-ZWZ-AK, także w Powstaniu dowódca kobiecych patroli minerskich; w „NIE” i WiN kier. Wydziału Łączności, więzień UB 1946-1956, po wyjściu lekarz-społecznicza

Zofia Franio urodziła się 16 stycznia 1899 r. w Pskowie jako najmłodsze dziecko lekarza Michała i spolonizowanej Rosjanki Anieli Władysławy z d. Iwanow, córki lekarza. W 1916 r. ukończyła w Pskowie z wyróżnieniem szkołę średnią (Instytut dla szlachetnie urodzonych panien, jako odznaczenie otrzymała pierścionek z brylantem). Została przyjęta do Gimnazjum Maryńskiego. Po przeszkoleniu na kursie pielęgniarstwa i w szpitalu w Pskowie pojechała na studia do Petersburga. Nieprzyjęta z powodu zbyt młodego wieku jest słuchaczką w Instytucie Psychoneurologicznym (był tam bowiem kurs medyczny) a także Polskiego Towarzystwa Miłośników Literatury. Wybuch rewolucji w 1917 roku uniemożliwił jej dalsze studia w Petersburgu. W latach 1917-1918 studiowała na Uniw. Dońskim w Rostowie nad Donem, ale wkrótce razem z rodziną przyjechała do Polski; zamieszkali w Mieni koło Mińska Maz., gdzie ojciec założył szpital.

W tymże 1918 r., już jako studentka, zgłosiła się do Wojska Polskiego. Otrzymała przydział sanitariuszki pociągów sanitarnych. Przy końcu wojny polsko-bolszewickiej pełniła funkcję komendantki punktu sanitarnego w lazaretach polowych okolic Lwowa. Po demobilizacji w 1921 r. wróciła na Wydział lekarski UW. Dyplom doktora wszech nauk lekarskich uzyskała 13 lipca 1927 roku. Od 1924 r. jako jedna z najaktywniejszych członkiń Zarządu Głównego Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju (późniejszej PWK) uczestniczyła w obozach PWK. Od września 1927 r. była przez 2 lata komendantką hufca akademickiego PWK przy UW, zawodowo pracując do 1932 roku w II Klinice Chorób Zakaźnych; była także lekarzem Poradni Sportowo-Lekarskiej i aktywnie uczestniczyła w pracach Rady Naukowej CIWF. W latach 1932-35 była lekarzem w oddziale zakaźnym szpitala św. Stanisława, później do 1939 roku w Poradni Miejskiej dla Ubogich na Woli także pełniła funkcję lekarza szkolnego w tej dzielnicy Warszawy. Była autorką przepisów mobilizacyjnych pomocniczej służby wojskowej kobiet, przygotowywanych dla Ministerstwa Spraw Wojskowych. Jej to projekt jako Instrukcja „San” 5.03.1939 został wprowadzony w życie pismem MSW 0439-12 z 17 maja 1939 r.

Wskazane z Warszawy

Kampanię wrześniową 1939 r. przeżyła we Lwowie z zadaniem przygotowywania materiałów wybuchowych. ^zWspółuczestniczyła z innymi instruktorkami PWK ^{ramach walk}w tworzeniu i w ^{ab}walec (w obronie przeciwzołgowej Kobiecego Batalionu Pomocniczej Służby Wojskowej. (tam przewodnicząc komisji poborowej dla ochotniczek PSK). Po zajęciu miasta przez Armię Czerwoną pozostała w nim przez kilka tygodni opiekując się chorymi i rannymi. 7 listopada 1939 r. wróciła do Warszawy i podjęła pracę w Poradni dla Ubogich na Woli, w IV Ośrodku Zdrowia Zarządu Miejskiego.

Natychmiast znalazła się też w Dowództwie Głównym SZP. W jej mieszkaniu na ul. Fałata 6 odbyło się jedno z pierwszych zebrań ²gen. M. Tokarzewskiego Zaprzysiężona ^{wstaje}(przez ppłk saperów Franciszka Niepokulczyckiego, ps. „Teodor” pod ps. „Doktor”. Od wiosny 1940 r. tworzyła kobiece zespoły sabotażowo-dywersyjne Związku Odwetu ZWZ. ^{Zastrzyka}(oswiadczywszy, że nie będzie uczestniczyć w żadnych akcjach bakteriologicznych). Zorganizowała 9 patroli kobiecych z 55 ochotniczek, przeważnie pewiaczek. Po ukończeniu kursu minerskiego została dowódcą samodzielnej grupy sabotażowej kobiecych patroli minerskich KG ZWZ, następnie Kedywu Okręgu Warszawskiego AK. Odtąd nadzorowała i uczestniczyła w pracach tych zespołów przy produkcji materiałów wybuchowych, min, granatów, butelek zapalających. W zasięgu jej działalności znajdowało się 20 magazynów ¹⁹³⁹ materiałów wybuchowych z niemieckich niewypałów i zrzutów lotniczych ¹⁹⁴⁵w mieście i w okolicach Warszawy. Szczególnie trudna była ewakuacja z mieszkania aresztowanej minerki „Mei”, która magazynowała na poddaszu ^{parę}kilka ton materiałów wybuchowych ze zrzutów CC - ^(dom 127 miodowa ul 39)Przez dziurę w suficie ^ztrzeba było przenieść w zwykłych torbach i przewieźć przez zaufanych rykszarzy, ^z(którzy oświadczyli, że za takie przesyłki nie biorą zapłaty) Brała udział w przygotowaniu akcji dywersyjnej „Wieniec”. Osobiście uczestniczyła w akcji „Odwet” w nocy z 16 na 17 listopada 1942 r., gdy patrol minerski pod dowództwem Kazimierzy Olszewskiej, ps. „Mira” (VM), wysadził pod Łukowem tory kolejowe. Uczestniczyła w „próbach” wyprodukowanych przez minerki min w pobliskich lasach ^zinstruowała saperów z innych Okręgów AK ^zi współdziałała w redagowaniu gazetki „Saper”.

Jako lekarz współpracowała z referatem Dziecięcym Rady Pomocy Żydom „Żegota”. Jako dowódca kobiecych patroli minerskich uczestniczyła w przekazywaniu do getta amunicji, materiałów wybuchowych i środków zapalających z magazynu przy ul. Krakowskie Przedmieście 4. Osobiście opiekowała się kilkoma ukrywającymi się Żydami, m.in. pewiaczkami Ewą Weinsztok, Anną Aszkenazy-Wirską i jej bratem.

W godzinie W podległe jej patrole minerskie przydzielone zostały do zgrupowań powstańczych po prawo i lewobrzeżnej Warszawie. Ona sama znalazła się w Śródmieściu przydzielona do Oddziału Saperów Okręgu Warszawskiego AK dowodzonego przez kpt. Jerzego Skupińskiego, ps. „Jotes”. Minerki uczestniczyły m.in. przy zdobywaniu Poczty Głównej, PAST-y i Komendy Policji przy Krakowskim Przedmieściu, produkowały granaty tzw. woreczkowe, miny i butelki zapalające w wytwórniach przy ul. Boduena, a od 1 września przy ul. Brackiej, wykorzystując materiał wybuchowy z niemieckich niewypałów i niewybuchów:

Mjr Zofia Franio Rozkazem Dowódcy AK nr 512/BP z 2 października 1944 r. została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego VIRTUTI MILITARI „za całokształt działalności bojowej i dowódczej w okresie konspiracji i walk Powstania Warszawskiego”. Nadanie to zostało w 1966 r. zweryfikowane przez Komisję Weryfikacyjną AK w Londynie z nr Krzyża 13095. Przedtem odznaczona Krzyżem Walecznych 11 listopada 1942 r. oraz 3 maja 1944 r. Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami za wybitną działalność organizacyjną.

Po kapitulacji Powstania wyszła z Warszawy z ludnością cywilną. Z Malich pod Piastowem wyjechała do Częstochowy i zameldowała się gen. Okulickiemu. Otrzymała rozkaz zorganizowania w rejonie Piastowa pomocy i leczenia dla żołnierzy AK. Przy końcu stycznia 1945 r. wróciła do Warszawy. Jej mieszkanie było całkowicie zniszczone. Podjęła pracę początkowo w Rejonowej Poradni Lekarskiej przy ul. Wiejskiej, później w szpitalu św. Ducha w Konstancinie oraz działalność społeczną w PCK.

W konspirację poakowskiej, zaprzysiężona w „NIE”, objęła funkcję kierowniczkę Wydziału Łączności Komendy Obszaru Centralnego DSZ, później WIN. Aresztowana 14 listopada 1946 r. skazana została 31 lipca 1947 r. wyrokiem WSR w Warszawie na 12 lat pozbawienia wolności z uzasadnieniem, że „od stycznia 1946 r. do listopada 1946 r. brała udział na terenie Warszawy w nielegalnym związku „Wolność i Niezawisłość” (...), kierowała podległą jej siecią łączności, przekazywała pocztę organizacji i przyjęła funkcję kierowniczkę kolportażu nielegalnej prasy na Obszar Centralny WiN”. Więziona była w Warszawie, Fordonie k. Bydgoszczy, Inowrocławiu i Grudziądzu. W więzieniach opiekowała się chorymi koleżankami, stanowiąc dla nich autorytet moralny. Uwolniona 15 V 1956 na mocy amnestii rządu PRL. W latach 1956-76 pracowała jako lekarz Społecznej Służby Zdrowia w przychodni przy ul. Wiejskiej, następnie była lekarzem szkolnym w Liceum Medycznym nr 4 im. T. Chałubińskiego oraz w bursie dla uczennic warszawskich szkół zawodowych. Urlopy spędzała wędrując po Tatrach. Za działalność społeczną była odznaczona Odznaką Honorową

5 - 24

PCK (1964), Dyplomem Uznania PCK (1971) oraz Złotym medalem „Sprawiedliwy między narodami świata” (1978).

Zmarła 25 listopada 1978 r., pochowana na warszawskich Powązkach w kwaterze 150. „Pani Doktor”, nie założyła rodziny, cicha, skromna, łagodna, życzliwa ludziom, lekarka-społecznicą.

=====

A KHK, k.o. Franio Z.; APAK, T: 74/WSK; DW Uds.KiOR, Spis VM Londyn, t. 1, s. 46; GBL, a.o. dr Zofii Franio; SPP (tamże rel. Z. Franio spisana przez H. Czarnocką w 1971 r.); Bartelski L. M., *Getto Warszawskie Termopile 1943*, W-wa 1999, s. 98; Bayer S., *Służba Zdrowia Warszawy*, W-wa 1985, s. 112, 266; Borkiewicz A., *Powstanie Warszawskie*, W-wa 1964, s. 295; Gozdawa-Gołębiowski J., *Obszar Warszawski AK*, Lublin 1992, s. 208, 210; *Informator o osobach skazanych w Polsce za działalność szpiegowską w l. 1944-1984*, W-wa 1986, s. 440, 465; Iranek-Osmecki K., *Kto ratuje jedno życie...*, W-wa 1981, s. 141, 150; Iwańska A., *Kobiety z firmy*, Londyn 1995, s. 109; *Kobiece zespoły saperskie*, Stolica nr 36/1956; Kowalska J., *W służbie człowiekowi*, WTK, nr 6/1979, s. 7 (fot.); Kunert, *Słownik...* t. 2, s. 54-55; Kurkowska-Bondarecka K., *Kobiece Patrole Minerskie Kedywu Okręgu Warszawskiego ZWZ-AK*, WPH, nr 2/1992, s. 91; Lubicz-Nycz B., *Batalion „Kiliński”*, W-wa 1986, passim; *Łączność, sabotaż, dywersja...*, s. 247-249; Maciejowska A., *Mówiono o niej ...*, Gazeta Wyborcza, 23 V 1997; Malinowski K., *Żołnierze łączności walczącej Warszawy*, W-wa 1983, s. 125; Mark B., *Walka i zagłada warszawskiego getta*, W-wa 1959, s. 161; *Miasto nieujarzmione* (album), W-wa 1957, (fot.); Monsiorska, *Album ...*, s. 56-63; Ney-Krwawicz, *Komenda ...*, s. 124; *Odznaczenia w ZBoWiD*, *Życie Warszawy*, 19 IV 1978; Ostrowska E., *Co wimy o kobietach oficerach*, *Życie Warszawy*, 16-17 V 1998; Podrygałło, *Dysk ...*, s. 22; *Rozkaz Delegata Sił Zbrojnych na Kraj Nr 319 (Zatoka/301)*, W-wa 2000, s. 33; Rószkiewicz, *Trudne decyzje ...*, s. 141, 143, 186; Rybicki J. R., *Notatki Szefa Warszawskiego Kedywu*, s. 105, 106, 182, 186, 188, 212; *Służba Polek ...*, cz. 2, s. 161-162, 165, 389, cz. 5, s. 208; Stachewicz P., „Parasol”, W-wa 1981, s. 390; Strzembosz T., *Oddziały Szturmowe Konspiracyjnej Warszawy 1939-1944*, W-wa 1983, passim; *Sylwetki kobiet-żołnierzy*, t. I, Toruń 2003, s. 341; Ślaski, *Polska ...*, t. II, s. 377, 422, 426, t. III, s. 232, 236, 239, 242; Wesółowski, *Order VM ...*, s. 551 i 728; Witkowsy H. i L., *Kedywiacy*, W-wa 1973, s. 236; Witkowski, *Kedyw ...*, passim; Woźniczka Z., *Zrzeszenie WiN*, W-wa 1992, s. 68, 95, 193; Zastocka W., *Dr Zofia Franio*, *Przegląd Lekarski*, nr 1/1980, s. 191-195; Zawacka, *Czekając*

... s. 412-413; *Zawolać...*, t. I, s. 202-204, t. II, s. 93, 188, 217; *Zofia Franio*, Nike nr 46/1998, s. 23-25; *Zrzeszenie WiN...*, t. 2, s. 417, t. 5, s. 418, t. 6, cz. 2, s. 167-168.



dr med. ZOFIA FRANIO

Urodziła się w Pskowie - gubernialnym mieście cesarstwa rosyjskiego 16.01. 1899 r. jako najmłodsze dziecko Michała i Władysławy, w polskiej rodzinie o żywych tradycjach patriotycznych. Ojciec lekarz internista był ceniony w Pskowie zarówno przez Polaków jak i Rosjan.



Szkołę średnią /instytut dla szlachetnie urodzonych panien/ ukończyła w roku 1912 z odznaczeniem i otrzymała zwyczajową nagrodę - pierścień z brylantem. Następnie została przyjęta do gimnazjum Maryńskiego /pod protektoratem cesarzowej Marii Teodorówny/, które chlubnie ukończyła w 1916 r.

Trwała już wojna rosyjsko-niemiecka i Zofia, dziewczynka o niezwykle wrażliwym sercu na ludzką niedolę, przescholiła się na kursie pielęgniarstwie i zgłosiła do szpitala dla rannych, przywożonych z frontu do Pskowa.

Jesienią tegoż roku wyjechała do Petersburga na studia medyczne. Wybuch rewolucji w 1917 r. przerwał studia psychoneurologiczne i przeniosła się do Rostowa nad Donem, gdzie kontynuowała je na wydziale medycznym Uniwersytetu. Po roku wypadki wojenne uniemożliwiły jej dalsze studia. Powróciła do rodziców do Pskowa i z falą "bieżenców" przyjechała do wymarzonej Polski. Niezwłocznie zapisała się na wydział lekarski Uniwersytetu Warszawskiego.

Czasy były niespokojne, granica odrodzonego Państwa Polskiego w niebezpieczeństwie. Młodzież akademicka masowo wstępowała do wojska. Studentka Zofia Franio zgłosiła się do służby sanitarnej. Pełniła funkcję pielęgniarskie w pociągach sanitarnych, w lazaretach polowych.

wreszcie jako kierowniczka punktu sanitarnego na przedpolu, opiekując się rannymi z wrodzoną serdecznością.

Po ustaniu działań wojennych, wróciła do przerwanych studiów i pomagała ojcu w szpitalu w Mieni koło Mińska Mazowieckiego.

Dyplom doktora nauk medycznych otrzymała w 1927 r.

Służba w wojskowej czołówce sanitarnej wywarła ogromny wpływ na dalsze życie i losy dr Zofii Franio. W 1924 r. zetknęła się z propagowaną przez kombatantki I-szej wojny światowej i wojny polskiej, z ideą przygotowania kobiet do obrony kraju na wypadek wojny. Pomna swoich doświadczeń w służbie frontowej, całym sercem przystała do pionierek realizacji tej idei.

W roku uzyskania dyplomu lekarskiego, miała już za sobą kursy i obozy szkoleniowe Organizacji Przystosobienia Kobiet do Obrony Kraju. We wrześniu 1927 r. została mianowana komendantką pierwszego hufca akademickiego PWK przy Uniwersytecie Warszawskim. Funkcję tę pełniła społecznie przez dwa lata. Zawodowo, od roku 1927 do 1932, pracowała w II Klinice Chorób Wewnętrznych w Warszawie. W latach 1932-1935 była lekarzem na oddziale zakaźnym w Szpitalu Św. Stanisława. W latach 1935-1939 - jako lekarz w Poradni Miejskiej dla Ubogich na Woli i lekarz szkolny w tej samej dzielnicy. Ponadto w latach 1928-1935, z dużym zaangażowaniem pracowała jako lekarz w Poradni Sportowo Lekarskiej i członek Rady Naukowej ^{PHUFIP} Wychowania Fizycznego.

Nie przerwała też swojej pracy instruktorskiej w organizacji PWK, gdzie awansowała do najwyższego stopnia - inspektorki. Jako komendantka prowadziła obozy letnie, kursy pwk, kursy ratownictwa sanitarnego, na których instruktorki pwk zdobywały wymagane przez Ministerstwo W.R. i O.P. kwalifikacje do prowadzenia w liceach szkolnych nowego

działu szkolenia /od 1937 r./ w ramach przysposobienia wojskowego do obrony kraju.

W kwietniu 1938 r. dr Zofia Franio została obarczona opracowaniem projektu przepisów dotyczących badania i oceny fizycznej i psychicznej sprawności kobiet do służby pomocniczej w wojsku. Przedstawiony przez nią projekt został zaakceptowany przez Departament Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wojskowych i ukazał się jako Instrukcja "San" 5.03.1939 r., wprowadzona do użytku służbowego pismem nr 0439-12 z dnia 17 maja 1939 r., podpisana przez I-go wice ministra spraw wojskowych gen. Głuchowskiego.

Po wybuchu wojny w 1939 r., na skutek zarządzenia ewakuacji z Warszawy urzędów centralnych, Zofia Franio wyjechała 5 września do Lwowa. Po formalnym powołaniu Batalionu Kobięcego, zorganizowano specjalną komisję poborową dla ochotniczek P.S.W., gdzie dr Franio przeprowadziła badania lekarskie zgodnie z instrukcją "San 5.03.1939". Gdy zagony jednostek pancernych dotarły na przedpola Lwowa, Batalion Kobięcy otrzymał zadanie przygotowania środków zapalających do walki z czołgami. Pod silnym ostrzałem artyleryjskim, członkinie Batalionu przygotowywały - w hali sportowej przy ulicy Jabłonowskich - butelki z benzyną. Dr Franio była wśród nich.

Po oddaniu Lwowa wojskom radzieckim i rozwiązaniu Batalionu Kobięcego pozostała we Lwowie kilka tygodni. Opiekowała się i leczyła z macierzyńską serdecznością chorymi i słabymi koleżankami.

Do Warszawy wróciła 7 listopada 1939 r. Niezwłocznie zgłosiła się do pracy w Miejskiej Poradni dla ubogich na Woli, a przez Marię Wittek nawiązała kontakty konspiracyjne ze Służbą Zwycięstwa Polski Zaprzysiężona przez ppłk. saperów Franciszka Niepokulczyckiego pseu-

donim "Teodor" poprosiła o przydział do służby umożliwiającej bezpośrednio walkę z okupantem. Przybrała pseudonim "Doktor".

Wiosną 1940 r., kiedy przygotowywano już w ramach Z.W.Z. zaplecze sabotażowo-dywersyjne dla akcji zbrojnej "Związku Odwetu" kierowanego przez "Teodora", dr Z. Franio zainicjowała utworzenie kobiecych zespołów sabotażowo-dywersyjnych. W porozumieniu z szefem sztabu KG Z.W.Z. płk dypl. Januszem Albrechtem, propozycja ta została zaakceptowana. Wkrótce "Doktor" ukończyła pierwszy zorganizowany dla kobiet kurs minerski, który przeprowadził dla 5-cio osobowego zespołu /pierwszego patrolu/ por. saper Zbigniew Lewandowski ps. "Szyna". "Doktor" została wyznaczona na dowódcę kobiecych patroli minerskich, które natychmiast zaczęła organizować. Z 55 ochotniczek zorganizowano 9 patroli. Wszystkie zostały przeszkolone przez saperów "Szynę" i "Leona" /por. sap. Lech Tarajkowicz/. Do 1942 r. patrole te podlegały bezpośrednio KG AK, a w końcu tego roku zostały przydzielone do Kedywu Okręgu Warszawskiego i stanowiły samodzielną grupę sabotażową. "Doktor" współpracowała ściśle z Biurem Badań Technicznych Wydziału Saperów KG pod kierownictwem "Szyny" a poszczególne członkinie patroli brały udział w różnych pracach dla BBT jak: obsługa łączności "Mira" /Kazimiera Olszewska/, próby materiałów wybuchowych na poligonie - patrol "Aliny" /Irena Bredel/, przepisywanie instrukcji minerskich i robienie doń rysunków "Marta" /Maria Tańska/ i "Zonia" /Maria Piotrowicz/, prace introligatorskie przy instrukcjach "Micia" /Michalina Petrykowska-Biernacka/ i "Kuzia" /Kwiera Kurkowska-Bondarecka/, produkcja prototypów min wg "Szyny" i "Leona" - "Tosia" /Antonina Mijał-Bartoszewska/ i "Pufka" /Helena Kwiatkowska/. "Doktor" uczestniczyła we wszystkich pracach

zespołów minerskich. Była przy produkcji min, granatów, butelek zapalających, termitówek, również nadzorowała transport materiałów wybuchowych w zasięgu około 20 magazynów broni w Warszawie i okolicy. Razem z "Szyną", "Chwackim" /por. sap. Józef Pszenny/ i "Leonem" brała udział w przygotowaniu wielkiej akcji dywersyjnej "Wieniec". Osobiście "Doktor" brała udział w znanej akcji "Odwet" /noc z 16 na 17 listopad 1942/ pod Łukowem, gdzie patrol pod dowództwem "Miry" wysadził w wyznaczonym miejscu tory kolejowe. "Doktor" była tam pod pretekstem niesienia ewentualnej pomocy lekarskiej, ale faktycznie wykonywała razem z patrolem wszystkie prace minerskie.

Minerskie patrole kobiece, jak wyżej wspomniano, brały czynny udział w produkcji materiałów potrzebnych dla saperów i innych oddziałów dywersyjnych - przenosiły je następnie do wskazanych magazynów broni, uczestniczyły też w transportowaniu materiałów z miejsc zrzutowych, czynne też były w akcjach dywersyjnych, m.in. w paleniu tabo-ru kolejowego.

"Doktor" w swej pracy konspiracyjnej dużo czasu poświęcała opiece i pomocy Żydom. Ukrywała i pomagała materialnie wielu zagrożonym ludziom. Brała czynny udział w szerokiej akcji pomocy uzbrajania Getta, prowadzonej w 1942 r. i wiosną 1943 r. przez Komendę Okręgu Warszawskiego AK. Dowodzone przez "Doktor" kobiece patrole minerskie zajmowały się przerzutem broni, amunicji, materiałów wybuchowych i środków zapalających z magazynów Kedywu do Getta.

Na godzinę "W" w dniu 1 sierpnia 1944 r. kilka patroli minerskich z oddziału "Doktor" zostało przydzielonych do różnych zgrupowań powstańczych na terenie całej Warszawy /prawo i lewobrzeżnej/. "Doktor" z pozostałymi patrolami znalazła się w Śródmieściu w Oddziale Sape-

5-31

rów Okręgu z m.p. przy ul. Boduena, pod dowództwem kpt. "Jotesa". Minerki oddziału "Doktora" brały czynny udział w ataku na gmach Poczty Głównej, w którym poległa "Alina", w ataku na gmach "Pasty" przy ul. Zielnej, współdziałały w akcji na gmach policji "granatowej" na Krakowskim Przedmieściu, w którym "Doktor" brała udział bezpośredni, jak też w przecinaniu szyn tramwajowych /mina/ przy przekopie w Alejach Jerozolimskich.

Przez cały czas powstania zespoły minerskie przy ul. Brackiej 23 i ul. Boduena produkowały granaty, butelki zapalające, miny, wykorzystując po wyczerpaniu zapasów własnych, materiały wybuchowe z niewypałów pocisków artyleryjskich, bomb lotniczych "Goliatów" i zrzutów. Przy tych pracach zawsze asystowała "Doktor" ze względu na ewentualność zatrucia przy produkcji.

W szeregach AK dr Zofia Franio została awansowana do st. majora. Po kapitulacji powstania "Doktor" wyszła z Warszawy w kolumnie ludności cywilnej, nie chciała iść do niewoli, uważając, że dużo więcej może zdziałać wśród ludzi wolnych.

Zamieszkała w Malichach, a w końcu stycznia 1945 r. wróciła do Warszawy, gdzie zastała swoje mieszkanie całkowicie spalone. Rozpoczęła pracę lekarską w Konstancinie w Szpitalu Św. Ducha i ponowiła działalność w PCK.

Lata 1946-1956 spędziła "Doktor" w więzieniach: Warszawa, Fordon, Inowrocław, Grudziądz i tam ze swymi doświadczeniami lekarza-śpętnika, człowieka odważnego, walczącego o ludzką godność, wrażliwego na ludzką niedolę, okazała się niezmiernie przydatna.

Po wyjściu na wolność dr Franio była lekarzem Społecznej Służby Zdrowia w przychodni na ul. Wiejskiej, następnie lekarzem szkolnym w Liceum Medycznym nr 4 im. T. Chałubińskiego /ul. Rakowiecka 23/ oraz

w bursie dla uczennic warszawskich szkół zawodowych ul. Długa 20. Wiele czasu w dalszym ciągu przeznacziała na aktywną działalność w PCK. Zawsze utrzymywała kontakt ze swoimi dawnymi podkomendnymi kombatantkami, otaczała je opieką lekarską. Trudne sytuacje życiowe, troski i zmartwienia swoich bliższych i dalszych przyjaciół traktowała jak własne.

Zmarła dnia 25 listopada 1978 r. po ciężkiej chorobie, którą mężnie znosiła. Na warszawskich Powązkach żegnały Ją tłumy przyjaciół, towarzyszy walk, pracy, niedoli, podopiecznych biedaków oraz bardzo dużo młodzieży.

Pożegnalne, wzruszające wyrazy bólu i żalu wygłosili mjr "Szyna" /Zbigniew Lewandowski/, dr Tomasz Strzembosz - kronikarz akcji zbrojnej podziemnej Warszawy, Barbara Otwinowska - towarzysza więzień Fordonu i Inowrocławia.

Dr Franio została odznaczona:

11.11.1942 Krzyżem Walecznych

3.05.1944 Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami

2.10.1944 Orderem wojennym Virtuti Militari V kl.

15.04.1964 Odznaką Honorową PCK trzeciego stopnia

21.10.1971 Dyplomem Uznania PCK

1978 "Sprawiedliwy między narodami świata" Złotym medalem imiennym.

Publikacje

1. "Stolica" nr 26 /495/ 1957 z notatnika kronikarza 1939-1944
"Magazyny i wagony płoną" Władysław Bartoszewski
2. "Przekrój" nr 1202 z 2.04.1968 r. "Pomoc z tamtej strony muru"
Mieczysław Kieta.
3. "Za wolność i lud" nr 42 z 14.10.1972 r. Akcja "Wieniec" Jerzy
Marciniak.
4. Książka "Kedywicy" H. i L. Witkowskich
5. "Słowo Powszechne" z 12.12.1978 nr 482. "Życie poświęciła Polsce
i służbie społecznej" Józef Małgorzewski.
6. "Stolica" nr 11 1978 r. "Doktor Zofia Franio" Zbigniew Lewandowski
ps. "Szyna".
7. "WTK" nr 6 z 11.02.1979 r. w cyklu "Polskie życiorysy", "W służ-
bie człowieka" Jadwiga Kowalska.
8. Książka "Akcje zbrojne podziemnej Warszawy 1939-1944" Tomasz
Strzębosz.
9. "Przegląd Lekarski" nr 1 z 1980 r. "Dr Zofia Franio" Wacława
Zastocka.
10. Książka "Kedyw okręgu warszawskiego AK w latach 1943-1944" Hen-
ryk Witkowski.

Powyższą monografię na podstawie materiałów znajdujących się w Komisji Historii Kobiet w walce o Niepodległość - Towarzystwo Miłośników Historii w Warszawie opracowała Helena Kwatkowska, członkini Patroli Minerskich "Pufka".

cr II R VII

34

Inspektorka Zofia Franio, dr med., ur. 1899.

Od 1916 r. pełniła służbę pielęgniarską w szpitalach-pociągach sanitarnych i na przedpolu walk. Była współtwórczynią PML, Komendantką pierwszego Hufca Akademickiego na Uniwersytecie Warszawskim, Kierowniczką Referatu Sportowo-Lekarskiego Komendy Hucelnej PML. W wrześniu 1939 r. prowadziła badania lekarskie ochotniczek Kobięcego Batalionu Pomocniczej Służby Wojskowej. Zaprzysiężona w listopadzie 1939 r. w Warszawie ^{~ 5.10} / SEP / ps Doktor od wiosny 1940 r. była inicjatorką i dowódczynią samodzielnej grupy sabotażowo-dywersyjnej kobiet Związku Odwetu ZWZ i Kedywu Okręgu Warszawskiego AK.

Miała pseudonim "Doktor".

W czasie Powstania Warszawskiego w Oddziale / Saperów. Awansowana do stopnia majora.

Lata 1946 - 1956 spędziła w więzieniach. Zmarła w 1978 r. w Warszawie, została pochowana na Powąskach. (206. erf. III 57)

W latach 1919-20 uczestniczyła w wojnie polsko-rosyjskiej

Mjr Zbigniew Lewandowski.

Droga nasza koleżanko, wielki przyjacielu, nigdy niezawodna nasza towarzyszko, przewodniku wspólnej, wieloletniej, nieprzerwanej walki z Niemcami. Majorze Armii Krajowej, kawalerze Orderu Virtuti Militari. Kawalerze wielce zaszczytnego międzynarodowego złotego odznaczenia "Sprawiedliwy między Narodami Świata". Żegnamy Cię dzisiaj pogrążeni w wielkim bólu. W sercach naszych pozostaniesz do ostatnich dni naszego życia. Walczyłaś o polską ziemię, wielką, pełną, całkowicie niepodległą i niezależną. Niechaj dzisiaj ta ziemia Cię przyjmie i serdecznie do siebie przytuli, jak najlepszą swoją córkę, niechaj Ci ona lekka będzie, niechaj Cię ona tak pokocha jak Ty ją kochałaś. Pamięć o Tobie w Polsce żyć będzie wiecznie.

Dr Tomasz Strzembosz.

Gdy się stoi przy trumnie doktór Zofii Franio nie sposób nie pomyśleć, że była jedną z tego niezwykłego pokolenia kobiet, żołnierzy, które wniosło tak ogromny wkład w walce o wolność podczas ostatniej wojny. Szczególnego pokolenia jakiego nie zna cała nasza dotychczasowa historia. Mamy w dziejach narodu kobiety walczące o niepodległość od Emilii Plater poprzez sanitariuszki, łączniczki Powstania Styczniowego do bohaterki pierwszej wojny światowej jak koleżanka z akowskiej dywersji "Lena", która była artylerzystą Legionów i dowódcą wileńskiego batalionu kobiecego w roku 1920, a i było ich setki, potem tysiące, a podczas ostatniej wojny stanęło do walki całe pokolenie. W tym pokoleniu bojowniczek miała Doktór miejsce szczególne. Jeśli myśląc o kobietach żołnierzach, kobietach Warszawy mamy zwykle w pamięci uczestniczki powstań, w getcie warszawskim roku czterdziestego trzeciego i w całej Warszawie w czterdziestym czwartym to Ona na linii frontu stanęła już w roku czterdziestym. Rozpoczynała swą służbę jako dowódca kobiecych patroli minerskich. Ona otwiera więc niejako ten długi szereg kobiet podziemnych, które z bronią w ręku walczyły o to, co było im najświętsze. Pisał Juliusz Słowacki wiersz na śmierć kapitana Meissnera : "niech się przed Panem pochwali tem, co krzyż na grobie gada, że był w dziewiątym pułku kapitanem, że go słuchała rycerzy gromada, a dzisiaj w służbie "... a dziś, a dziś tym samym co ten polski oficer słowem możesz pochwalić się Ty Pani Doktór cicha, skromna, łagodna, zycyliwa ludziom lekarko. Niech Cię Bóg przyjmie na wieczną żołnierską wartę.

W imieniu koleżanek Mokotowa, Fordonu i Inowrocławia. Aby wspomnieć o tym etapie życia doktor Zofii Franio, w którym sylwetka Jej zaznaczyła się równie wybitnie jak w bohaterskim okresie okupacji. Pani Doktor, albo poprostu Doktor, ten tak częsty tytuł a zarazem i okupacyjny pseudonim dla nas stał się najserdeczniejszym imieniem własnym określającym tylko Ją jedną, tylko tę, która gdziekolwiek była stawała się ośrodkiem niezwykłych cech, promieniujących od niej i zobowiązujących całe otoczenie i stwarzających szczególną i niepowtarzalną atmosferę. Były to takie cechy jak serdeczność bez afektacji, przeciwnie pełna ostrożnej delikatnej dyskrecji, jak wzajemna ~~już~~ lojalność i koleżeństwo mające wymiar nie tylko osobisty ale dość szeroki by objąć wszystkie połączone jedną sprawą koleżanki. To Ona Doktor była rzecznikiem i wzorem nieugiętej bezkompromisowej postawy, która tak bardzo była nam wówczas potrzebna, nieugiętej zarówno bezpośrednio wobec tych, którzy chcieli tę postawę zniweczyć, jak i wobec narzuconych przez nich form wegetacji.....fizycznych i psychicznych. Ta maleńka, krucha zdawałoby się postać uczyła nas jak można przechodzić ponad trudami i upokorzeniami prymitywnego życia-nonszalancją i humorem płynącymi z wyższości ducha. Jak kryć głęboko własne smutki myśląc o innych, może bardziej jeszcze skrzywdzonych, o koleżankach tych, które ~~muszą~~ też muszą trzymać się dzielnie i bez rozczulań, ponieważ miękkość jest z natury swej zaraźliwa i najbardziej w tamtych warunkach mogła być niebezpieczna. Pani ~~Doktor~~ Doktor o której dawnych i okupacyjnych zasługach coś się przecież wiedziało ale nigdy od niej samej, która ani swym wiekiem ani stopniem nie dominowała nad nikim, włączała się z całą prostotą zarówno do pospolitych i przykrych zajęć jak i do naszych wymyślonych sobie naiwnych rozrywek czy tajemnych stanowczo samokształceniowych kół. Pomimo tej zwyczajności i ujmującej skromności posiadała jednak bez żadnych o to zabiegów tak decydujący i budujący autorytet moralny, że dziś trudno sobie bez niego wyobrazić tamten niełatwy okres, jaki dane nam było z Nią przeżyć. Jeżeli o przeżyciach tych lat można mówić w kategoriach pewnych zysków to wypada stwierdzić z całą powagą i bez afektacji, tak zresztą myślało się już wówczas, gdy poznaje się ludzi tego wymiaru co Doktor Franio, to było owo niespodziewane jak dane szczęście, jakie odkrywało się w tym, zdawałoby ~~się~~ się bezkresnym obszarze mokotowskiej niedoli. Jeżeli dzielność chce się ukazać w całej pełni to nie wystarczy mówić o jego akcjach bojowych i działalności społecznej, trzeba jeszcze, może jako sprawdzian najwyższej miary, ukazać jak ~~ten~~ człowiek ten umie cierpieć, a cierpiąc myśleć o innych i dlatego okres więzienia nie był dla pani Doktor

okresem niebyłym, straconym dla życia, to był czas, w którym oba jej ideały: sprawa o którą walczyła jako żołnierz i społecznik oraz jako człowiek, któremu służyła jako lekarz połączyły się w rzecz jedną a mianowicie w pomoc innym i to w taką pomoc, która zarazem pocieszała i krzepiała, dodawała sił i chroniła naszą wewnętrzną godność. Nie umniejszam mówiąc w ten sposób wkładu całego pocztu dzielnych i znakomitych kobiet, które również swoją postawą przyczyniały się do takiego właśnie godnego przetrwania owych trudnych dni i miesięcy i lat. Ba, ale właśnie na ich tle zapisać się jako postać wybitna, a tak właśnie wszystkie pamiętamy postać doktor Franio, było rzeczą tym trudniejszą i tym wspanialszą. Rysem, który ją szczególnie wyróżniał był chyba zatem społeczny charakter jej oddziaływania a więc szeroki nie tracący, mimo to, na głębi wprawdzie uczuć rzadko wypowiedzianych lecz także często i pięknie do ostatnich dni nam okazywanych. Pomędzy innymi dzięki niej czułyśmy się i czujemy nadal rodziną, która może się wprawdzie latami nie widywać ale jest bo ma jeden punkt centralny. Punktem tym było przez wiele lat serce i dom pani Doktor. Teraz wiązać nas nadal będzie pamięć, pamięć tamtych wspólnych przeżyć, ~~wsp~~ wspólnych kawałków naszych życiorysów i pamięć Tej, której tyle zawdzięczamy, której składamy dziś nasz hold i nasze wzruszenie? Byłaś nam droga nasza pani Doktor tym światłem w ciemności i ludzką pomocną ręką, uśmiechem i odwołaniem w chwilach rozterek. Rękojmnią prawdy i skusności, geniuszem serca. Niech Ci to Bóg najszczodrzej wynagrodzi.

mgr Grażyna Lipińska

Chcę pożegnać panią Zofię poezją jej wielkiej przyjaciółki zmarłej poetki Anny Skarbek-Sokołowskiej. Napisała ten wiersz przed swoją śmiercią w 71 roku na imieniny pani Doktor.

Do mojej Zosienki.

Mówią o Tobie ściany cel więziennych
którym Twój uśmiech dawał światło zorzy.
Ileż to godzin rozpaczą brzemiennych
przeobrażałaś w sny o Mocy Bożej!

Mówią o Tobie ściany sal szpitalnych,
gdzie chorzy w Tobie szukali obrony.
Mówią o Tobie gromady dzieciarni,
żeś dla nich matką czulszą od rodzonej.

Mówią o Tobie tarzańskie olbrzymy,
wśród których biegłaś tak dzielna i rada.

Mówią o Tobie te chmury i dymy,
co szły za Tobą jak posłuszne ~~ty~~ stada.

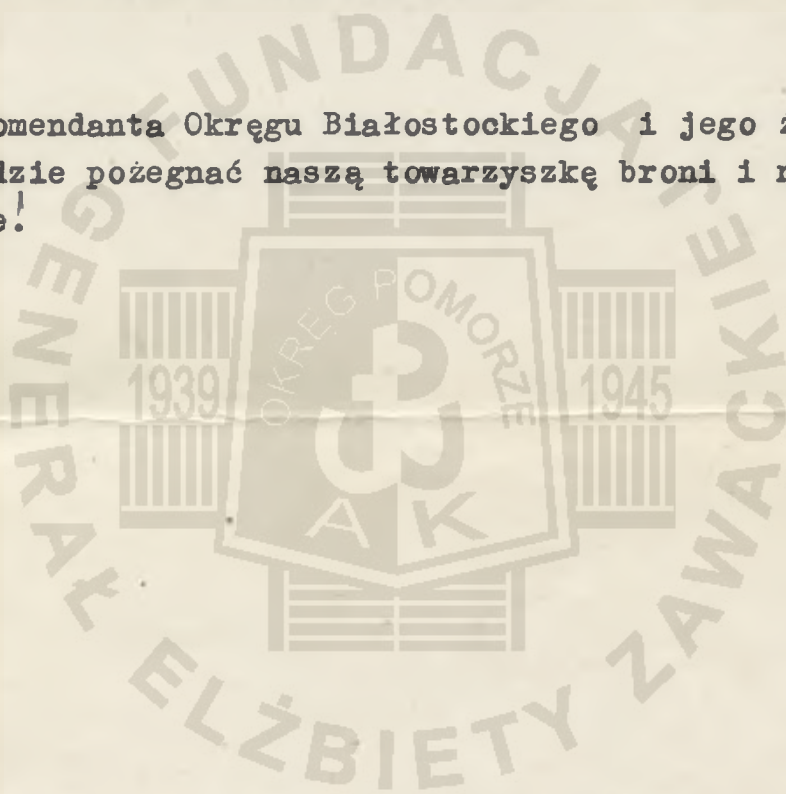
Mówią o Tobie dzieje pełne chwały
i Twych przyjaciół słowa wierne, ciepłe:
Wychowałeś nas oto dla wielkości Sprawy,
którą kochamy, bo kochamy Ciebie!

/-/Anna Skarbak-Sokołowska

Warszawa, dn. 15 maja 1970r.

Wiersz napisany na dzień imienin Zofii Franio przez 92-letnią
literatkę Annę Skarbak-Sokołowską.

W imieniu komendanta Okręgu Białostockiego i jego żołnierzy niech
mi wolno będzie pożegnać naszą towarzyszkę broni i niech Jej ziemia
lekką będzie!



Franio Zofia
Ur. 16-01-1899
Zm. 25-11-1978
Tytuł/Stopień: dr
FOTO
NEGATYW

Psków - Rosja
Warszawa

Kartoteka Osob.
Leczenie 5-39
GBL

Materiały Izby Lekarskiej L. 2002
Źródła:

- 1934 Mat. do bibl. pośm. kobiet pol., s.137
- 1978 (28.11.) życie Warszawy - Nekrolog
- 1978 (29.11.) życie Warszawy - Nekrolog
- 1978 (08.12.) Perspektywy - Nekrolog
- 1978 (10.12.) Przekrój - Nekrolog
- 1978 (12.12.) Słowo Powszechne - Pamięci dr Zofii Franio
- 1979 (28.01.) Stolica - Nekrolog
- 1979 (18.03.) Stolica - Doktor Zofia
- 1979 (29.04.) Tygodnik Powszechny - Nekrolog
- 1987 Śl. konspiracji W-wskiej 1939-45; t.II, s.54-55



Zofia Franio „Doktór” (1899-1978)

Zofia Franio – niezwykła kobieta, która całe swoje życie poświęciła służbie ojczyźnie i służbie ludziom potrzebującym pomocy. Działaczka podziemia antykomunistycznego, więźniarka polityczna, uznana za najgroźniejszego wroga Polski Ludowej.

Kobieta odważna, pełna energii i chęci działania. Lekarz warszawskich szpitali i przychodni dla ubogich. Serdeczny wychowawca młodzieży. Oficer dywersji i saper. Posiadaczka niezwykle go daru przyciągania do siebie innych i tworzenia szczególnej, niepowtarzalnej atmosfery.

Zofia Franio urodziła się 16 stycznia 1899 r. w Pskowie w Rosji jako najmłodsze dziecko lekarza Michała Franio i spolonizowanej Rosjanki Antieli Władysławy z domu Iwanow. W 1916 r. podjęła naukę na kursie medycznym w Instytucie Psychoneurologicznym oraz na Wyższych Kursach Polskiego Towarzystwa Miłośników Historii i Literatury w Petersburgu. Podczas I wojny światowej pełniła służbę sanitarną w szpitalach polowych w okolicach Lwowa. W 1918 r. wraz z rodzicami osiedliła się na stałe w Mieni koło Mińska Mazowieckiego, gdzie jej ojciec prowadził miejscowy szpital. W 1927 r. ukończyła medycynę na Wydziale Lekarskim UW. W ramach praktyki była wolontariuszem w II Klinice Chorób Zakazanych UW przy ul. Woloskiej, a w 1932 r. została asystentką na Oddziale Obserwacyjnym Chorób Zakazanych w Szpitalu św. Stanisława

stopień zdolności psychicznej i fizycznej. W ramach organizacji PWK „Doktór” otrzymała najwyższy stopień – inspektorki. W kampanii polskiej 1939 r. jako członkini Batalionu Lwowskiego Pomoctwiej Służby Kobiet uczestniczyła w obronie Lwowa.

Konspiracja

Po powrocie do Warszawy włączyła się w działalność konspiracyjną. W jej mieszkaniu odbywały się pierwsze spotkania komendanta głównego SZP gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza z członkami organizacji. Była pomysłodawczynią utworzenia kobiecych zespołów sabotażowo-dywersyjnych. Kończyła Parole Mistrzów, których zostawiła komendantką, włączono do osobnego pionu sabotażowo-dywersyjnego – Związku Odwetu, a w styczniu 1943 r. zostały podporządkowano dowództwu Kedywu Okręgu Warszawskiego AK. Parole brały udział nie tylko w produkcji, transporcie i magazynowaniu materiałów wybuchowych, ale także w akcjach dywersyjnych, m.in. krypt. „Wieniec” I, „Odwet”. Członkini KPM

>> Żołnierze Wyklęci byli członkami podziemia niepodległościowego walczącego z sowietyzacją Polski po II wojnie światowej. Zrzeceni

Anna Aszkenazy-Wirska – nauczycielka z Wilna oraz Anna Weinstock-Janczura, która przyjechała do stolicy z Lwowa. Dzięki swym kontaktom i znajomościom „Doktór” umożliwiła kobietom podjęcie zatrudnienia oraz wyposażyła je w pochlebne rekomendacje, co świadczyło o ogromnej odpowiedzialności i odwadze. W ramach działalności w Kobiecych Parolach Miernskich Zofia Franio, jako komendantka, kierowała akcją przerzutową broni, amunicji, materiałów wybuchowych i środków zapalających z magazynów Kedywu do getta. W kwietniu 1948 r. Zofia Franio została odznaczona najwyższym odznaczeniem Izraelskim – Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

Konspiracja antykomunistyczna

Po powrocie do Warszawy kobieta od razu nawiązała kontakty z działaczami podziemia niepodległościowego – Janem Mazurkiewiczem, Radosławem Józefem Rybickim „Andrzejem”, Franciszkiem Niepokólczyckim „Teodorem”. Pomagała w nawiązywaniu kontaktów, używała swego mieszkania na potrzeby



>> Zofia Franio, lekarz ubogich

FOT. ARCHIWUM

Wyrok w sprawie Zofii Franio i innych osób z komórki łączności obszaru centralnego zapadł 31 lipca 1947 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie skazał Zofię Franio na karę 12 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat.

W wyroku szczególnie akcentowano związki sieci łączności z siatką wywiadową „Soczynia”, z ambasadą argentyńską oraz z emisariuszką II Korpusu gen. Andersa, Jadwigą Mierzejewską. Podczas rozprawy „Doktór” nie zgodziła się z częścią aktu oskarżenia, która dotyczyła zarzutu szpiegostwa. Przyznawała się do pracy w organizacji WIN.

Ideologia WIN była zbliżona do AK i dlatego pracowałam w WIN. Hasło „Wolności i Niezawisłości” – uważałam.

w Grudniadzi 15 maja 1956 r. Przeszła przez wszystkie centralne więzienia dla kobiet – więźniów politycznych. Była niekwestionowanym autorytetem moralnym, opiekunką słabych i chorych koleżanek.

Wolność

Powrót do normalnego życia okazał się dla Zofii Franio bardzo trudny. Przed aresztowaniem była centonym lekarzem, po wyjściu na wolność straciła się lekarzem II kategorii. Z zapiskiem o skazaniu nie mogła otrzymać pracy, która by ją satysfakcjonowała i w której mogłaby wykorzystywać doświadczenie. W październiku 1956 r. znalazła zatrudnienie w Wydziale Zdrowia na Mokotowie. Przydzielono ją także do pracy w dziale higieny szkolnej jako le-

karz w Liceum Medycznym nr 4 w Warszawie im. Tytusa Chalubińskiego. Wiele czasu i swojej społecznej aktywności przeznaczala na działalność w Polskim Czerwonym Krzyżu. Zarząd Główny PCK w kwietniu 1964 r. przyznał jej Odznakę Honorową III stopnia.

Ostatnie lata życia Zofii Franio były przepełnione wielkim cierpieniem. Postępująca choroba, jaka rozwinęła się w czasie odbywania kary więzienia, była egzaminem z wytrzymałości i siły wewnętrznej. Mimo ogromnego cierpienia nie zrezygnowała z pracy zawodowej. Namowy i prośby bliskich na ten temat zbywała, mówiąc: „Drzewa umierają, stojąc”. Choroba jednak zwyciężyła. Zofia Franio zmarła 25 listopada 1978 r. Została pochowana na cywilnych Powązkach w Warszawie. Tam żegnał ją tłumy przyjaciół i bliskich. Żegnali ją wszyscy, którym dane było znać tę wyjątkową i szlachetną osobę. Kapłan – ksiądz Jan Zieja, kapłan AK – w czasie nabożeństwa powiedział:

„Nie módlmy się do Boga o jej zbawienie, tylko podziękujmy Mu za to, że dane nam było żyć i pracować z takim człowiekiem, jakim była Zofia Franio”.

KATARZYNA KOT

ze tej wolności i niezawisłości po okupacji nie było i dlatego WIN prowadził walkę z władzami, które wówczas były. Uważałam, że najlepszą walką jest jawna w sejmie, w prasie. Jawności nie mogło być wrody, nie było wolności słowa i prasy. W KRN nie było opozycji”.

Zdaniem komunistycznego sądu okolicznościami obciążającymi dr Franio było to, że: „do nielegalnego związku wstąpiła z własnego przekonania i z własnej inicjatywy, że w hierarchii organizacyjnej zajmowała wysokie stanowisko kierownicze oraz że na stanowisku tym przejawiała szczególnie wrogą dla interesów Państwa Polskiego aktywność”.

Karę „Doktor” odbywała w więzieniu mokotowskim, w Fordonie w Bydgoszczy; następnie została uznana za szczególnie niebezpiecznego więźnia kategorii A i przewieziona do więzienia izolacyjnego w Inowrocławiu, wreszcie w kwietniu 1954 r. została osadzona w Grudziądzu, gdzie mogła podjąć pracę w ambulatorium więziennym. Ustawa amnestyjna z dnia 27 kwietnia 1956 r. złagodziła wyrok 12 lat pozbawienia wolności do 8 lat więzienia. Zofia Franio została zwolniona z więzienia

» Historie nieznane

Przedstawiamy cykl opowieści o zapomnianych bohaterach, o zapotoczonych, choć ważnych zdarzeniach, bez których historia być może

Autorami publikacji są doktoranci Jana Żaryna, polskiego historyka, wykładowcy akademickiego, działacza społecznego, doktora habilitowanego i profesora Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Jan Żaryn wykłada również na Uniwersytecie Warszawskim, a specjalizuje się w dziejach najnowszych, a szczególnie w historii Kościoła katolickiego w Polsce w XX wieku, obozu narodowego, dziejach politycznych emigracji po 1945 r.

w Armii Krajowej (AK), Narodowych Siłach Zbrojnych (NSZ), Narodowym Zjednoczeniu Wojskowym, a także w konspiracyjnych organizacjach cywilnych, pomagających Żołnierzom Wyklętym w walce zbrojnej przeciwko radzieckiemu okupantowi. Ich bohaterski zryw był krwawo tłumiony przez UB i NKWD, a także przez funkcjonariuszy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW) utworzonego specjalnie w celu likwidacji podziemia niepodległościowego.

konspiracji, a także polecała kandydatów do pracy konspiracyjnej. W marcu 1946 r. objęła funkcję szefa łączności Obszaru Centralnego WIN, a następnie kierowniczką łączności III Zarządu Głównego WIN. We wrześniu przejęła także kierownictwo kolportażu prasy konspiracyjnej. Dostarczała do okęgów i obszarów kolejne wydania pism „Honor i Ojczyzna” oraz „Polskie Słowo”. Do zadań „Doktor” należało także organizowanie łączności pomiędzy poszczególnymi informatorami a kierowniczką komórki wywiadowczej III ZG krypt. „Stocznia” – Haliną Sosnowską ps. „Janina”, „X”, a także pomiędzy WIN a innymi organizacjami podziemia niepodległościowego, tj. Stronnictwem Narodowym i Stronnictwem Niezawisłości Narodowej. Jej służba w konspiracji podczał poprzedniej okupacji, znajomości z innymi działaczami podziemia, a także wszechstronne obeznanie w sytuacji kraju i całkowite zaangażowanie budziły respekt jej współpracowników.

Aresztowanie i proces

Zofia Franio została aresztowana 14 listopada 1946 r. z nakazu Departamentu III MBP. Od 13 listopada 1946 r. do 13 stycznia 1947 r. łącznie aresztowano 33 osoby z pionu kierowniczego obszaru centralnego. W trakcie śledztwa i procesu Zofia Franio zachowywała się niezwykle godnie. Stanowczo odmawiała odpowiedzi na pytania, które mogłyby obciążać współpracowników.

Działalność w PWK

Od 1924 r. była aktywną uczestniczką Przystosowania Wojskowego Kobiet. Obok Marii Witrek, Haliny Piwońskiej i Ireny Tomalak należała do pionierki tego ruchu. W kwietniu 1928 r. Zofia ukończyła i otrzymała przydział Instruktorski i otrzymała przydział na stanowisko kierowniczką Referatu Sportowo-Lekarskiego Komendy Naczelnej organizacji. Została również komendantką pierwszego hufca akademickiego przy Uniwersytecie Warszawskim. Kiedy wiosną 1939 r. kobiety uzyskały prawo do pełnienia służby wojskowej, Zofia Franio otrzymała z ramienia Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego polecenie opracowania projektu przepisów dotyczących badania oraz oceny fizycznej i psychicznej sprawności kobiet do służby pomocniczej w wojsku. Przedstawiony przez nią projekt został zaakceptowany przez Departament Zdrowia Ministerstwa Spraw Wojskowych. Instrukcja regulowała zasady postępowania i wyznaczała kryteria ocen określających

Sprawiedliwy wśród Narodów Świata

Podczas okupacji Zofia Franio na własną rękę ukrywała osoby pochodzenia żydowskiego i pomagała im materialnie osobom. Oprócz mieszkania i pożywienia trzeba było podopiecznym zapewnić nie tylko odpowiednio dokumenty mające świadczyć o „aryjskości”, ale również obronę przed szantażami. Osobami korzystającymi z setdeczności pani „Doktor” były:

Fransio 2469

T: 48 / WSK

Syl.

MS / EK

1. N

Fransio

2. I. ps.

Zofia

Województwo

3. ur.

16 07 1899

4. st.

Amir Lekarm RK

5. Org.

RK

6. przydz.

Kedyn ^{Województwo} KŁ

Bi-ce Klub Patriotów Muir Wład. Szymon Pol

7. funkcje

SPP 8. nr

13 095 kandy

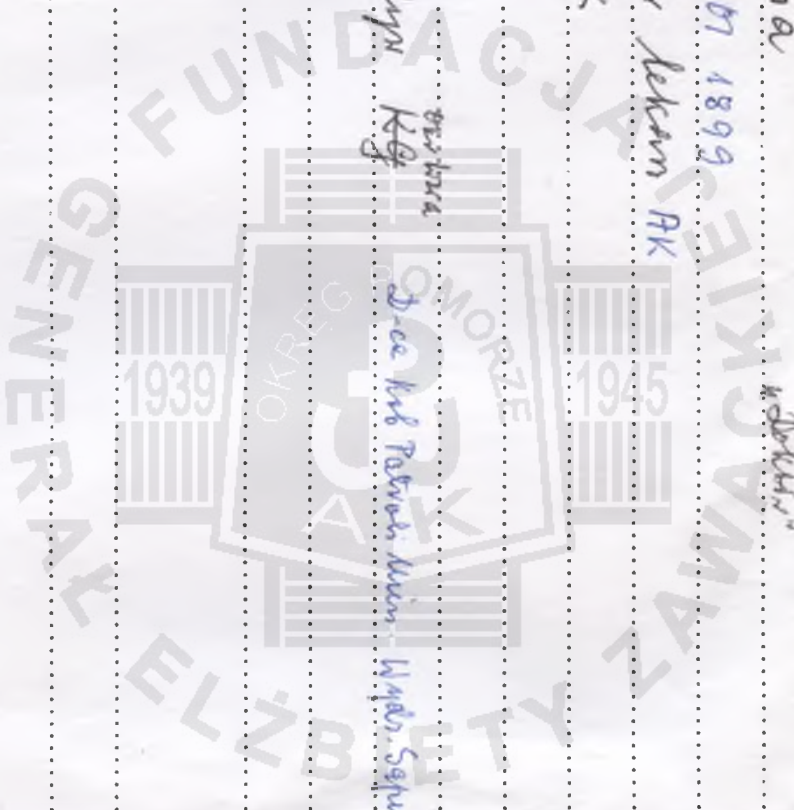
nr karty 112

Mowl 9. zr.

Wiel. s. 551

nr. SPP

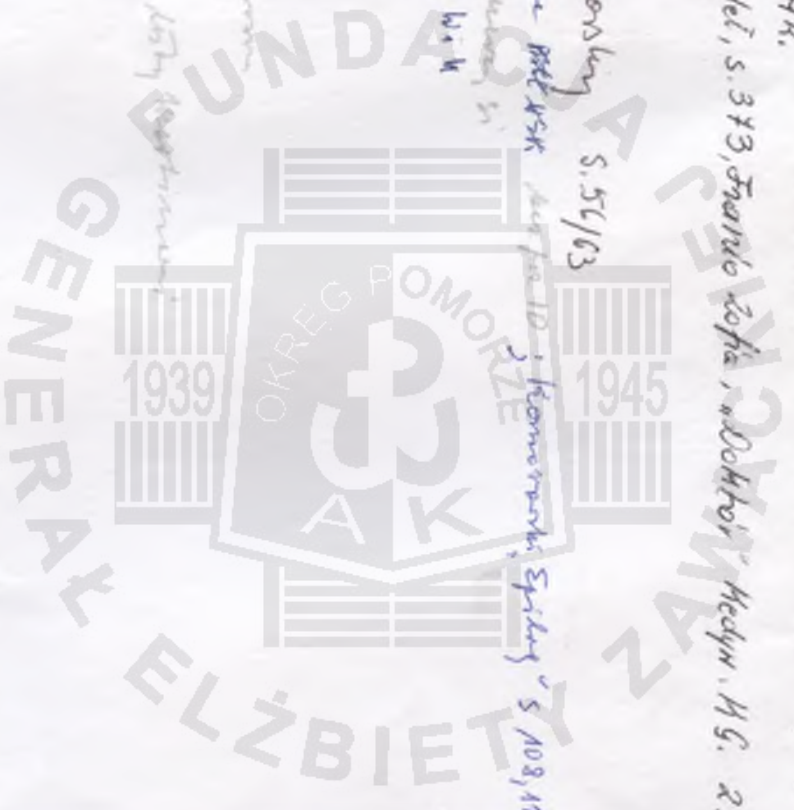
nr. SPP



- 1 F. Namrod Zofia, 1939, mpr. album, 13095, PK Redy 1129, pr. Doktor, 0551, 728.
- 2 HH 1978/26 1444.
- 3 B. Polach, Nigdy zmiodeł, s. 373, F. Namrod Zofia, "Doktor" Medyc. H. G. 2988, 24.1.66.
i koment
- 5 SPP - Terakia
- 6 Album Numismatyk s. 56/63
- 7 *Wskazana literatura* *prof. KSK* *na jej polu* i *komunikaty* "Spisy" s. 108, 114
- 8 Skazanki *dot. tej materii* s. 1
- 9 Zawsze po zmianie: W. H.
- 10 SF 900, "Humor"
- 11 KTL
- 12 SF. P. "
- 13 VTK, warianty
- 14
- 15 Zebra 52, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000.

10. HH 1978/26
MS

Zmianami w: "W. H. dok." T. 5, 17A
Nowe badania w SPP



T. 48
74?

WIN

Franio Zofia ps. "Doktor"
kier. wyobr. teczności Zarządu Obietu

Woźniczka Z; Zniesienie WIN

Wwa 1992 Novum,

(4.68,95,193)

J.N-K - 01

1

UM

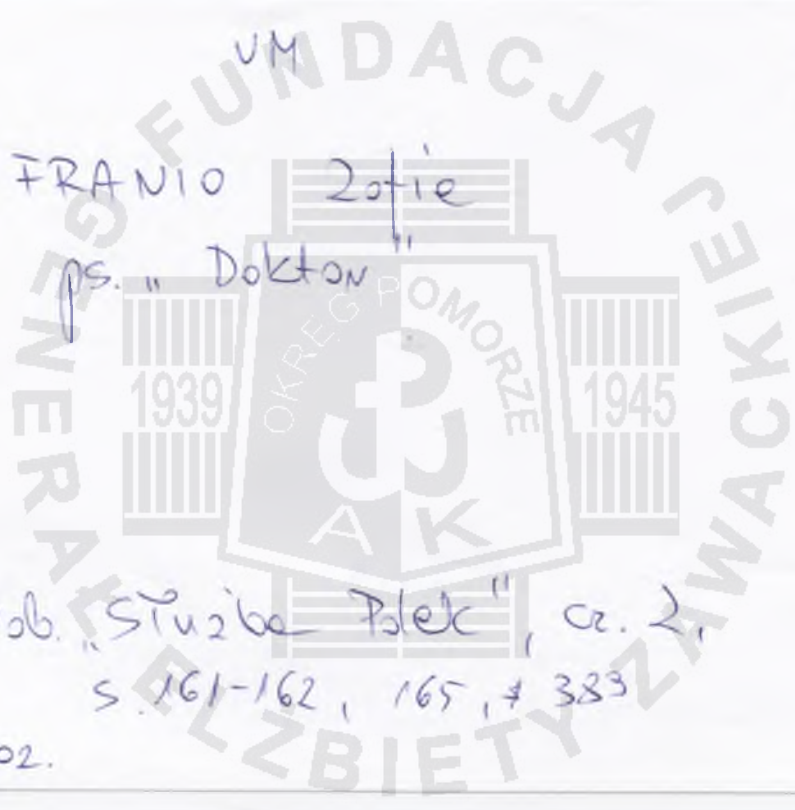
AK
KG

FRANCISZKA Zofia

ps. "Doktor"

Zob. "Służba Polek", cz. 2,
s. 161-162, 165, # 383

D. W. I 02.



i

T 74

AK
W-wa

FRANCISZKA IOWA

Mjr Franciszka Franio "Doktor" – dowódca
Oddziału: Kobiety Patrole Minerskie.

Iowa

Ostrowska E. Co wiemy o kobietach oficerach
Życie Wsi, 16-17 maja 198 [H] Teżka problemowa 1.221

"L"

ТНІК ...

VM

AK
H-112

FRANIO Zofia
ps. "Doktor"

N "Жіночо Ровіздчме" 1978. nr 282.
aut. Метгорземакка Я. "Ремісіі дз Зотіі Франіа."
ораз N "Бярэноці, саботарі, олывенія; Кобіеты ~ AK
pod red. H. Праводкіеј. Лондэн 1985. s 244-248.
"СЫЛНЕТКА."

zob. "Жініба Полек ..." 11.6. s 132. Bibliot. E. 2.

Зоп. X. 2000.

T. 74

FK
K9

FRAMO Łojia

A. Maciejowska: Wspomnienie o niej...
„Gazeta Wyborcza” 23.V. '97
zob.
T. 580/105K Sosnowsko Halina

K. Kiciński '97

ni"

T. 74

K9
AK
~~432~~

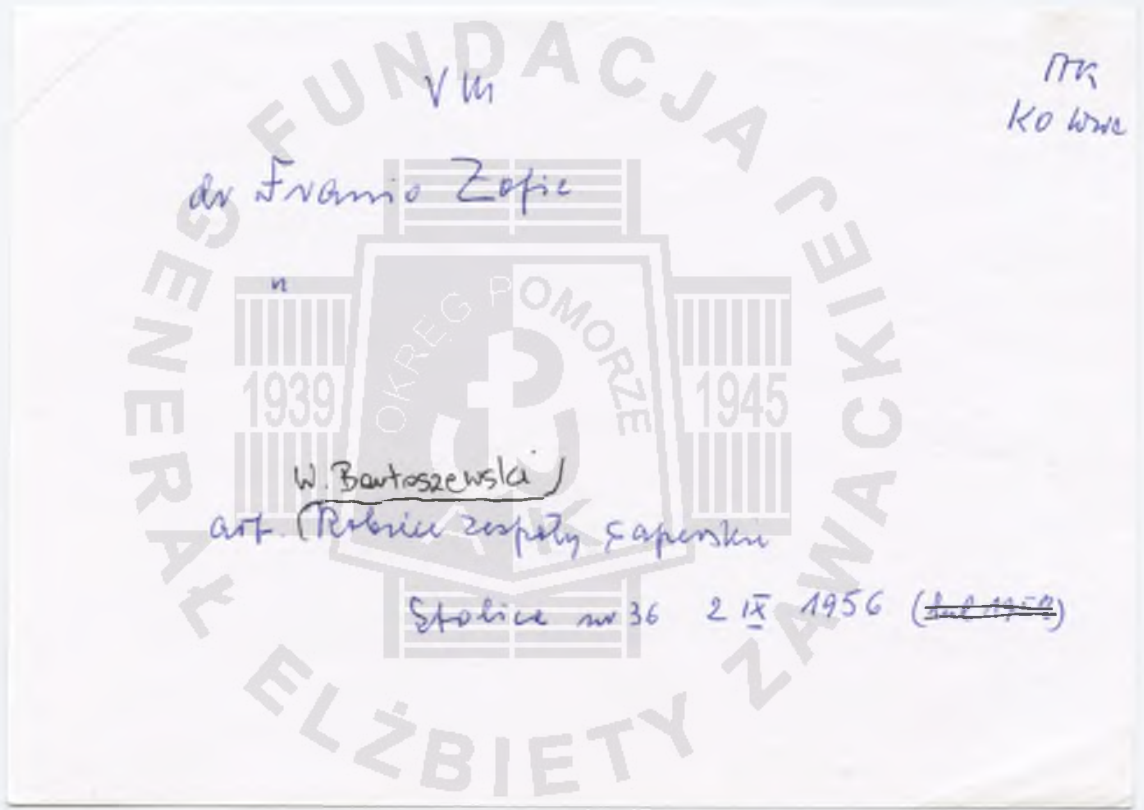
mjr FRAMIO ZOFIA
ps. „Doktor”

Działaczka konspiracyjna. Organizator
kolekcji petroli minerskich.
Była dowódcą oddziału bojowego w l. 1940-1942.
Oddział podporządkowany Związkowi Odwrotu,
później wszedł w skład Kedywu OKRgen
korsuskiego.

zob. słownik J. „Polska Walcząca” T. 3 Mac
Warszawa, 1986. S. 234

11. Lip 191.

B. FAPAK



MK
KO WWA

VM

dr Francisz Zofie

n

1939

OKREG POMORZE

1945

W. Bartoszewski

art. (Polskie zespoły szaperskie)

Stalica nr 36 2 IX 1956 (~~1950~~)

i

T: 48 / WSK
74!

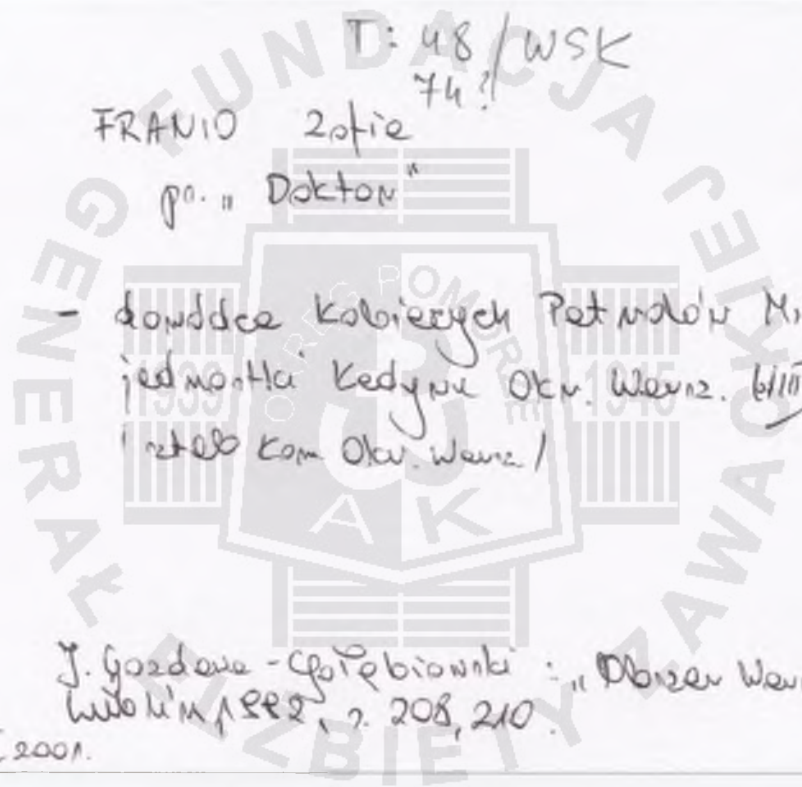
FRANIO 2ofie
po. "Doktor"

AK
Okw. Wawrze-
waki
K. Okw.

domdca kobiecej Petrolu Ministerich
jednostki Kedyw Okw. Wawrz. 6/11/1943/
rehab Kom Okw. Wawrz.

J. Gozdawa - fotografianki : "Dobrze Wawrzanki AK"
Wielki'm 1982, z. 208, 210.

D.Kw. I, 2001.



AK
Kedyw

Franis Lofia ps. Doktor, Pan Doktor
por.
komendantka Kob. Pań. Min.

H. Witkowski ; Kedyw. Wwa 1985 Inst. Hyd.
Zw. Zaw.

s. 15, 30, 50, 56, 71, 77, 78, 99, 105, 360,
380

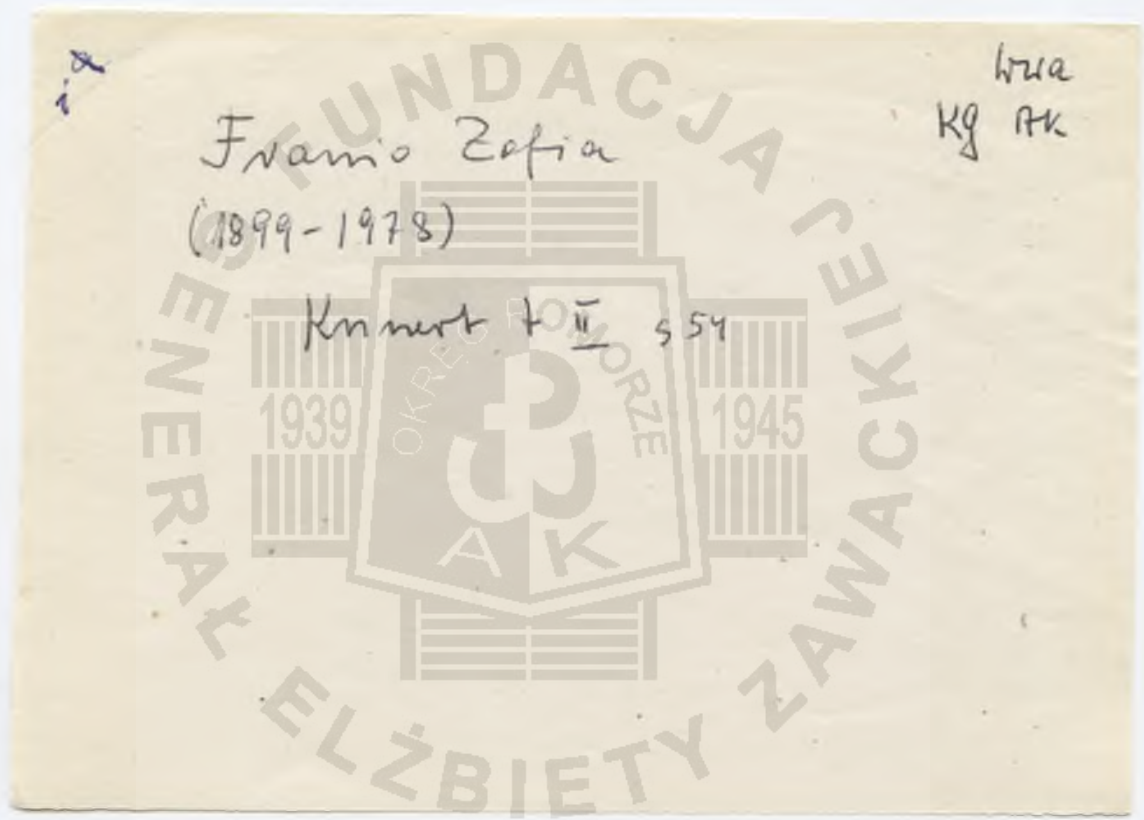
J.N-K

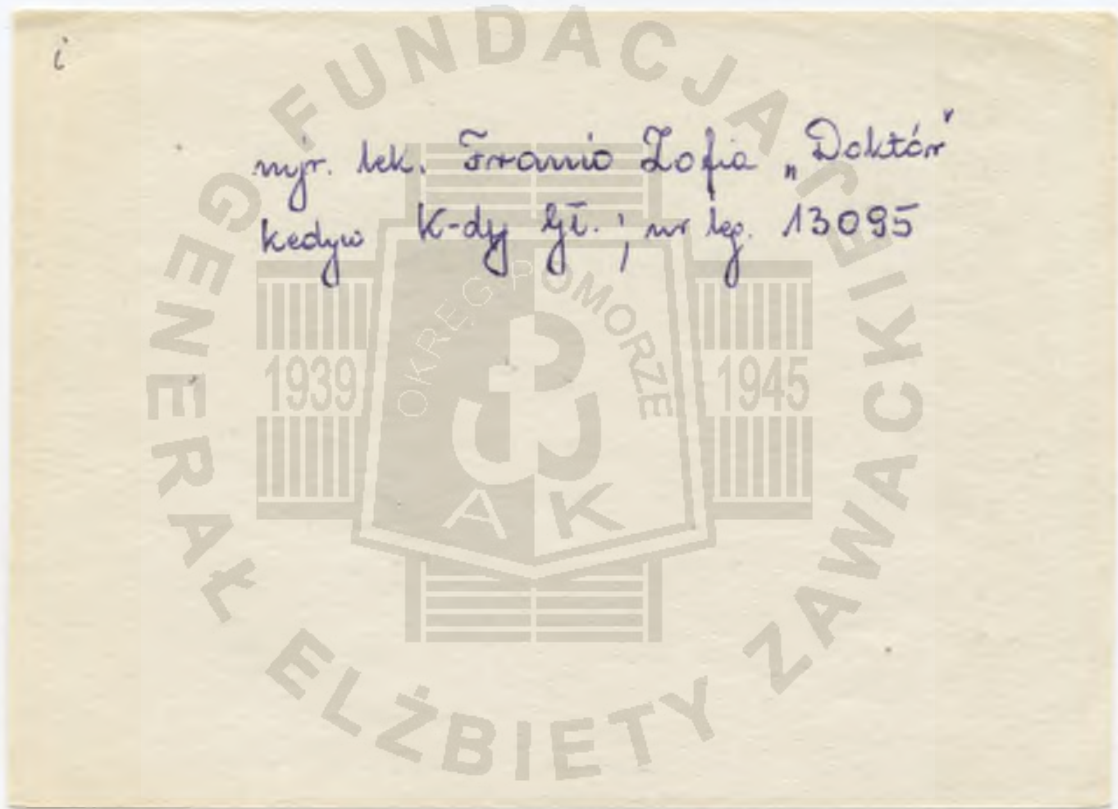
FK - "Bydź"

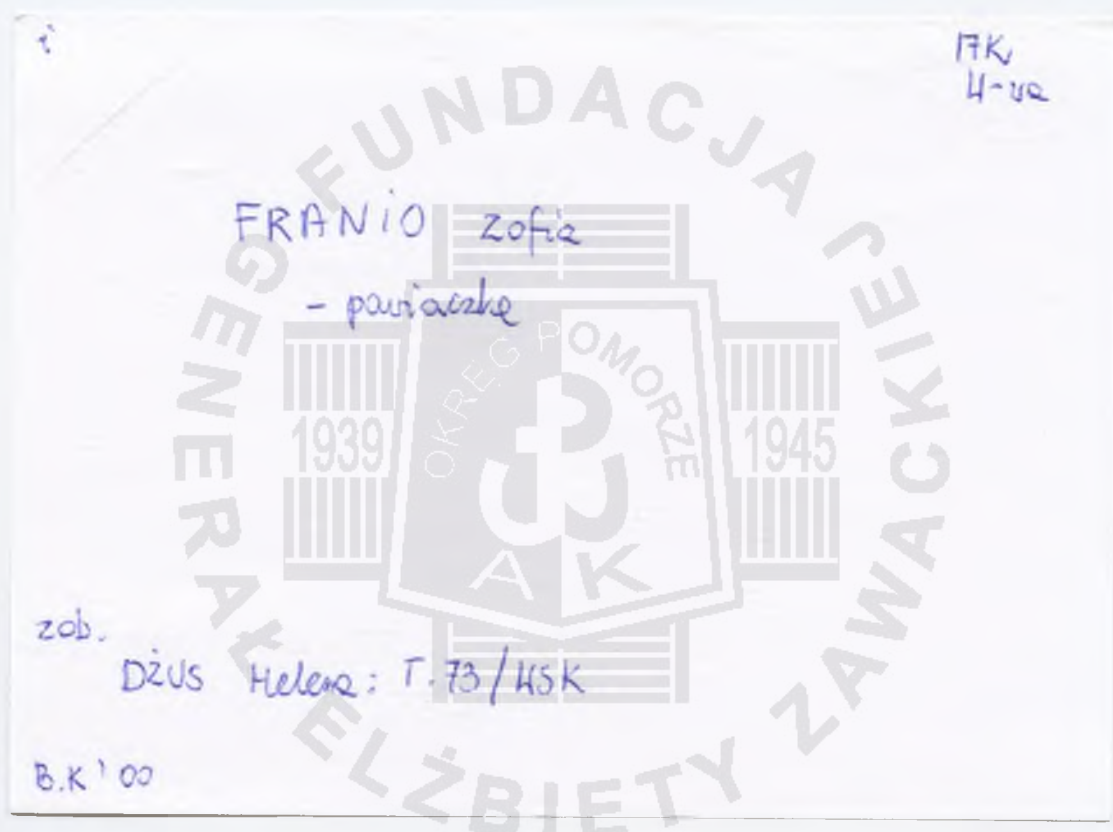
FRANIO Zofia
ps. "Doktor"
chlebskie zespoły kobiece

Zob. J. Podmyślenie, Ach te dziewczęta.
Wrzesień 1996r. str. 22

W. 93







7

FK
4-102

FRANIO Zofia
- paniaczkę

zob.

Dżus Helena: T. 73/45K

B.K'00

2

FK
W-wa

FRANCIS ZOFIA obr
ps „Doktor”
Kobiecey patrol amiralski

1939

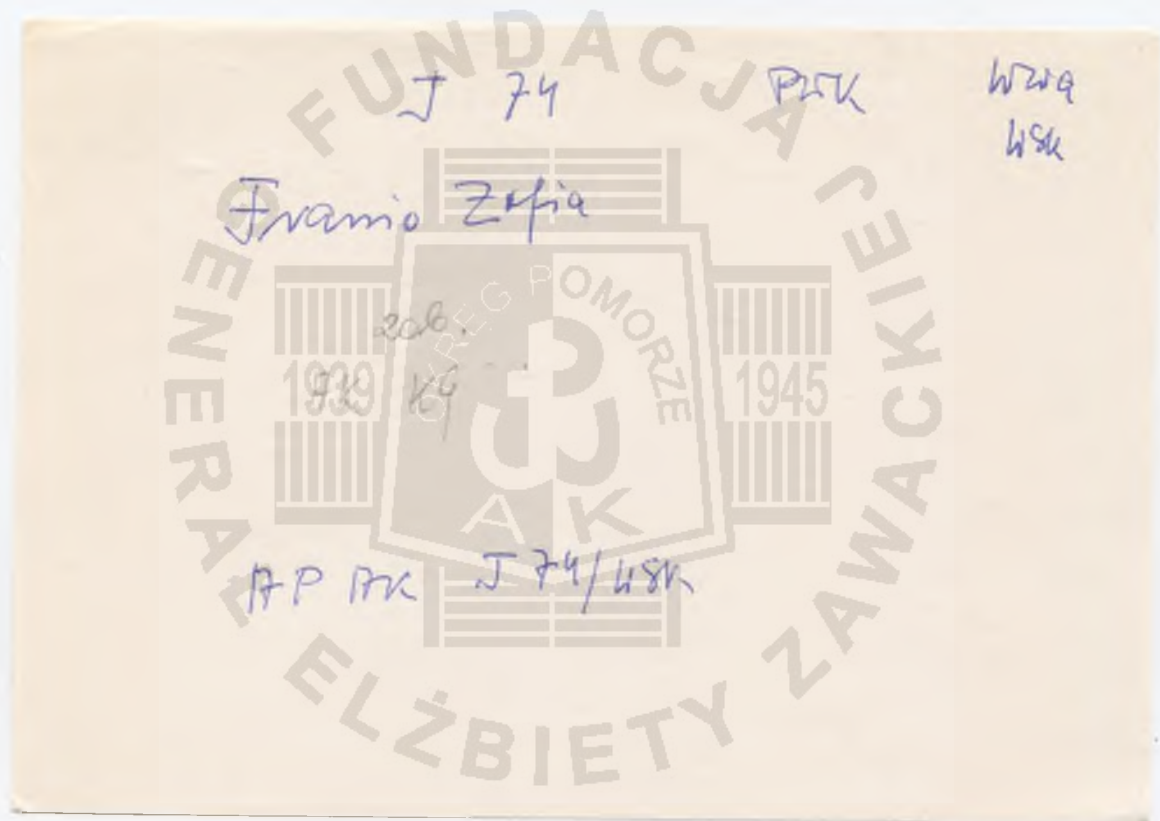


1945

„Łączności, Sobotecz, Dymnacja”
Kobiety w P.K.

Londyn 1985 s. 6, 193, 194, 195, 199, 200, 202,
206, 207, 208, 209, 210, 211, 214, 216, 247, 248, 249

b.k. 97



J 74

PKK

wzwa
wsk

Franciszek Zofia

206.

1939

169

1945

AP PKK

J 74 / wsk

Inspektorka dr Zofia Franiówna, ur. 1899 r. ✓
Kierowniczką Referatu Sportowo-Lekarskiego Komendy
Nacz. PWK, mjr AK. Dowódczyni samodzielnej grupy
sabotażowej dywersyjnej kobiet w Związku Odwetu
ZWZ i Kedywie Okr. Warsz. AK, ps. "Doktor". Udział
w Powstaniu Warsz. Więźniarka polityczna w latach
1946-1956. Zmarła w Warszawie w 1978 r. pochowana
na Powązkach.-

HSz.

i

FRANCIO

UM
do fie

1939



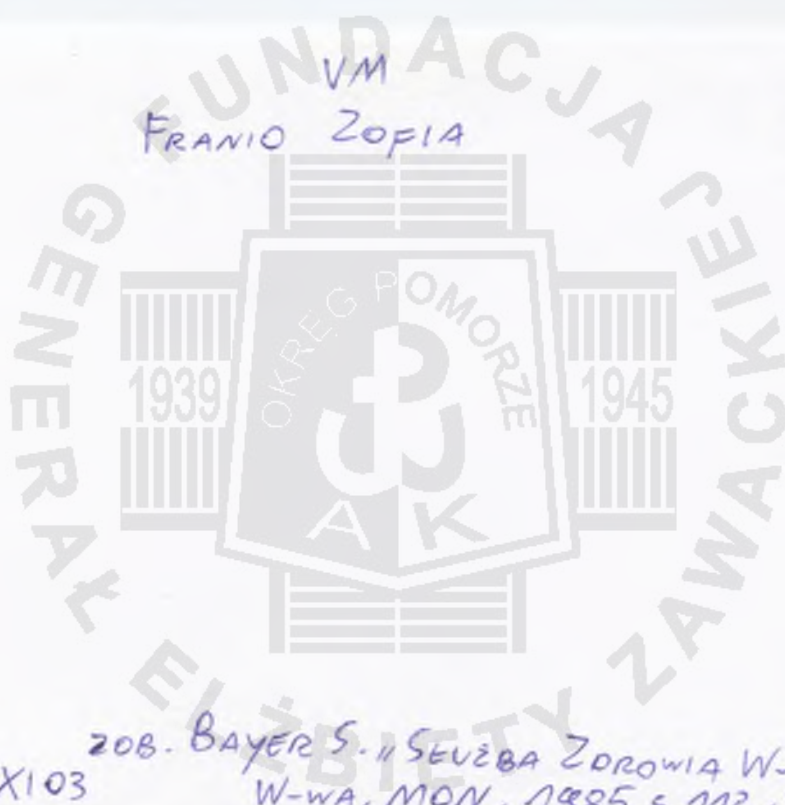
wpisane do
2 modelu
komputera

Job. Służba Pałec... , c. 5, s. 208

D.Kr. 1104

VM
FRANIO ZOFIA

AK
W-WA



ZMIK.X103 208. BAYER S. "SERUŻBA ZDROWIA W-wy..."
W-WA, MON. 1985, s. 112, 266

T: 48/USK
74?

KG AK
Warszawa
Kedyw

FRANIO ZOFIA - ps. "Doktor"

Dr med. I szy patrol minerski przeszkolony w 1940 r. w liczbie "piątki".
Każda z jej członkiń utworzyła własny patrol, szkoląc dalej samodzielnie
ochotniczki.

Źródło: Tomasz Strzębosz, Oddziały Szturmowe Konspiracyjnej Warszawy
1939-1944, Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1983, s. 35-38, 235,
239, 244, 245, 263, 264, 268, 278-280, 355.

Z.Kotowicz' 001

i

UM

AK
KG

FRANCIO Zofie

1939 OKREG POMORZE 1945

AK

Zob. Album PWK Mousierskiej
s. 56-63

D.Kw. IX 02.

FUNDACJA
GENER
ELŻBIETY ZAWACKIEJ

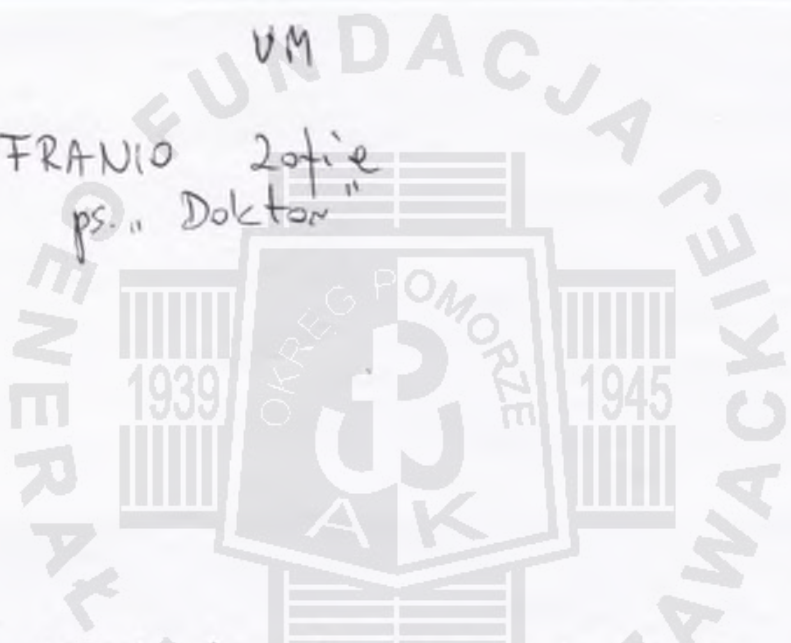
i

UM

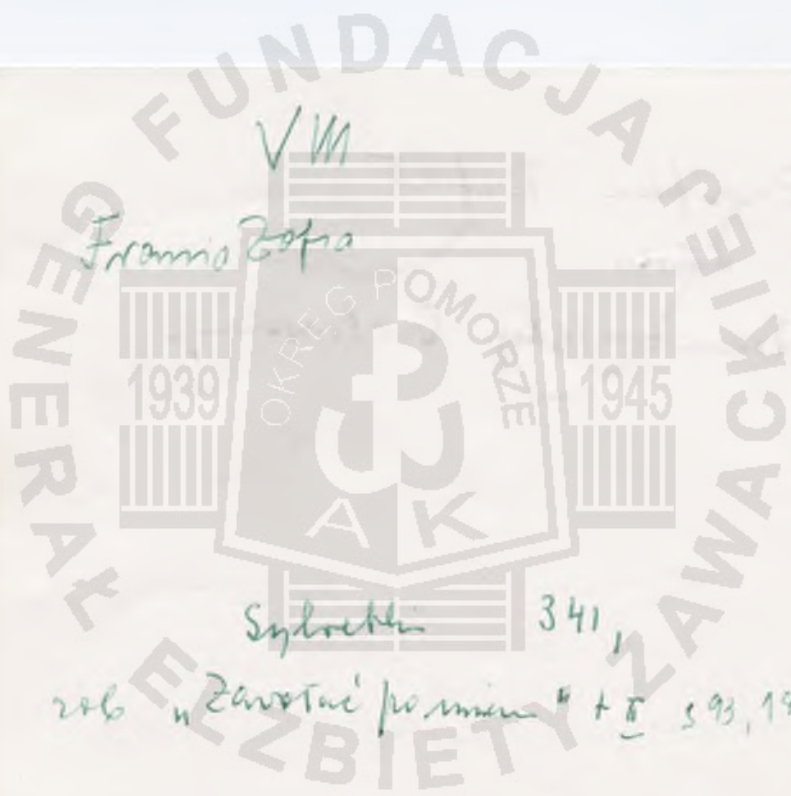
AK
W-w2

X
27

FRANCISZKA Zofie
ps. "Doktor"



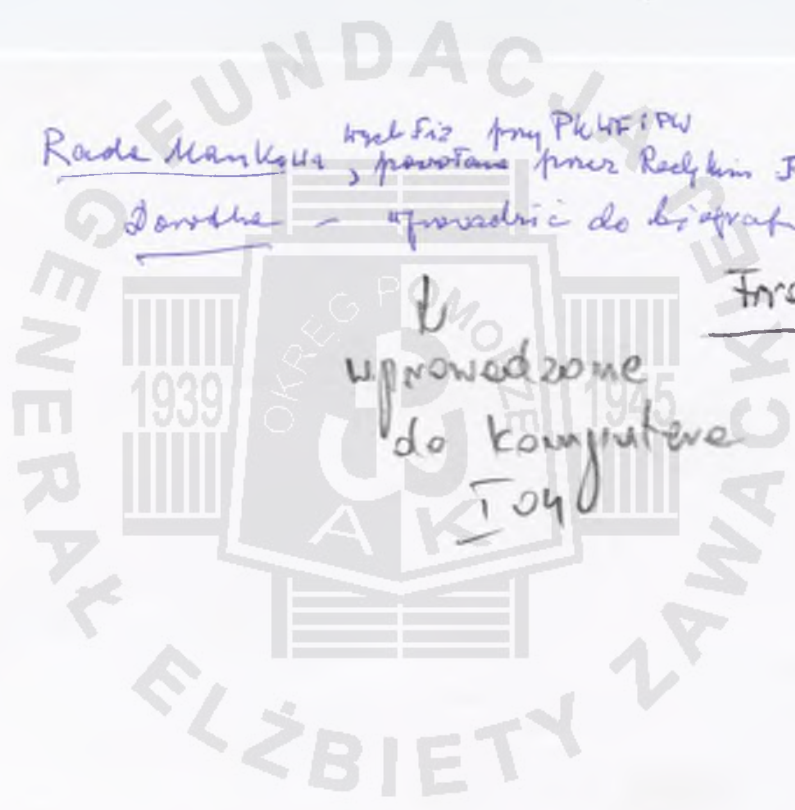
Zob. Kobiety - oficerowie AK 2 nominacji Gen. "Bona".
 Rozkaz Nr 871/I z 23 IX 1944
 Dkw. 1107 i przysięga J. Kawowskiego p. 96/04 3249/1, teka 3/E2 |

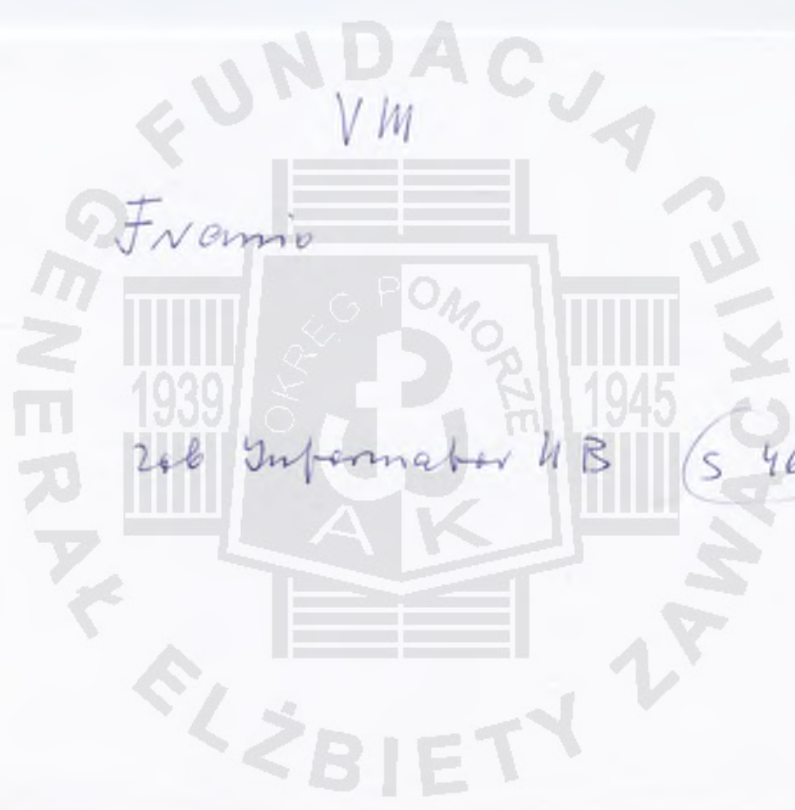


Rada Mankoffa ^{król fiz. przy PKWiF i PW}
^{prawa przez Reżysera JPKWiF i PW}
Dorobka — „przewieźć do biografii ...? 1927

Ingenio

Wprowadzone
do komputera
104





VM

17K
WiN

Fransis

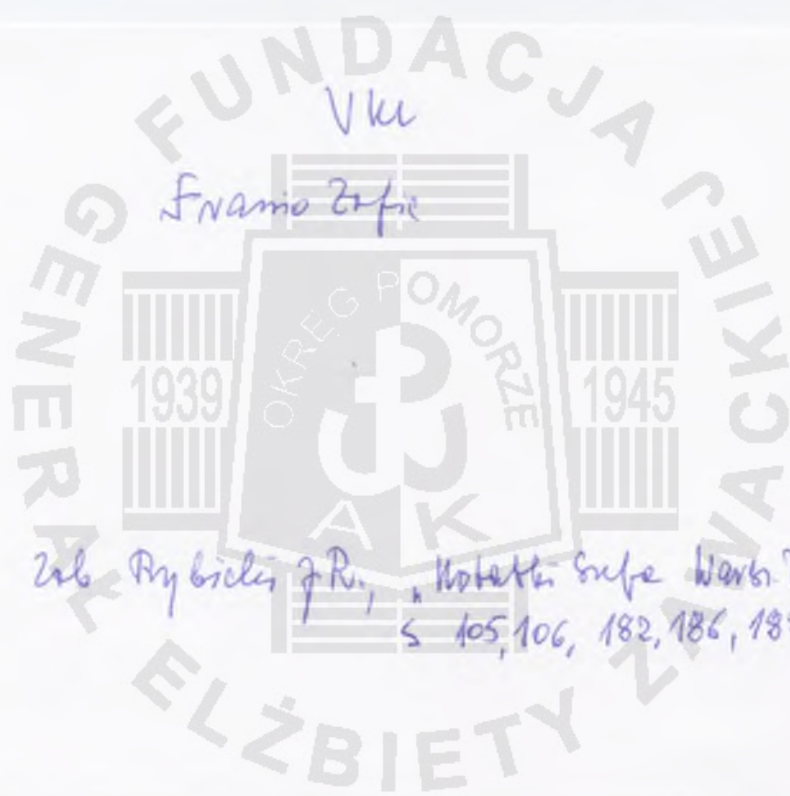
1939

1945

2ob Informator UB

S 465

440



FRANIO

UM
Zofie

AK
w-we

nowe

1939



1945

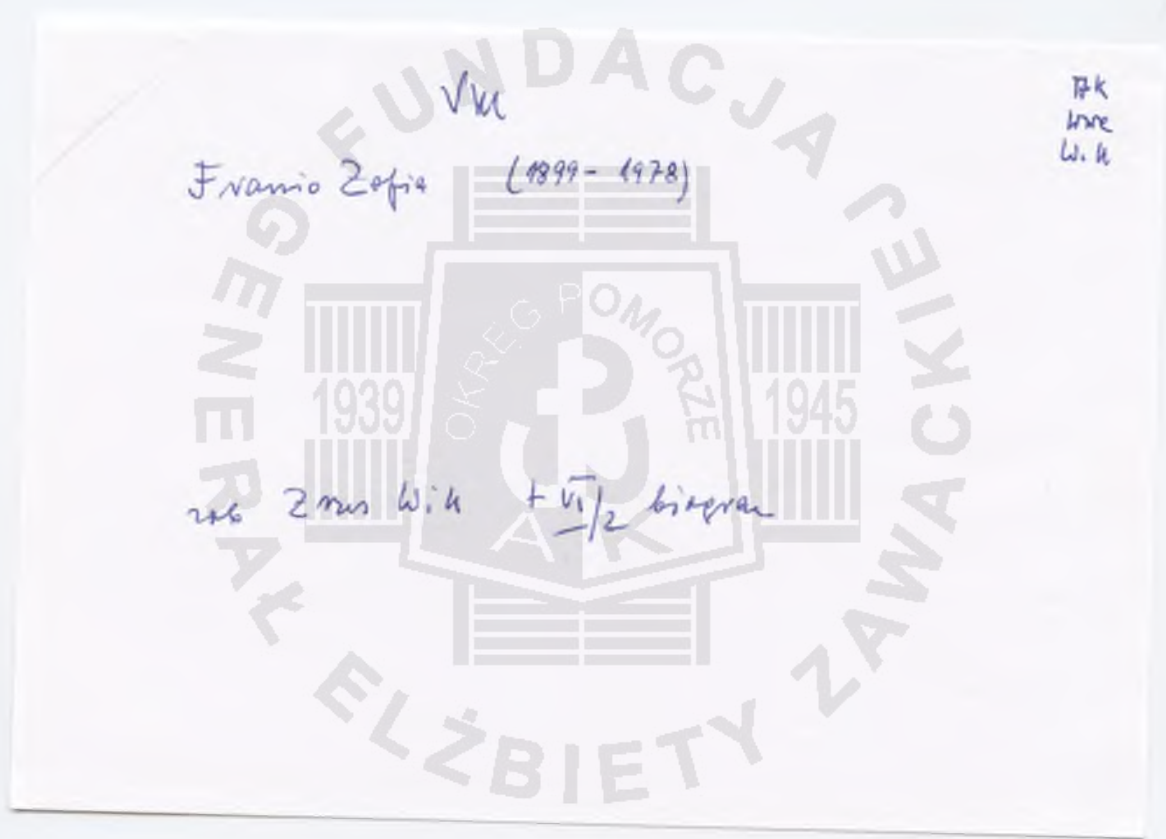
2ob. Bartel'ski L.M. "Getto Warsz. Termopile
1943', w-we 1988, s. 98

sk. 03

VM kore 10/1003
Francis Zofie

Dostarczenie do getta materiału dywanowego
pod nadzorem kpt Szymon Mirowski do Zofie
Francis z pomocą Marieliny Petrykowskiej i
Kazimierzy Obrowskiej

Zob. J. Namik, Dmochowski K., „Kto następni piękna życia
WNA 1991, S. 141-150

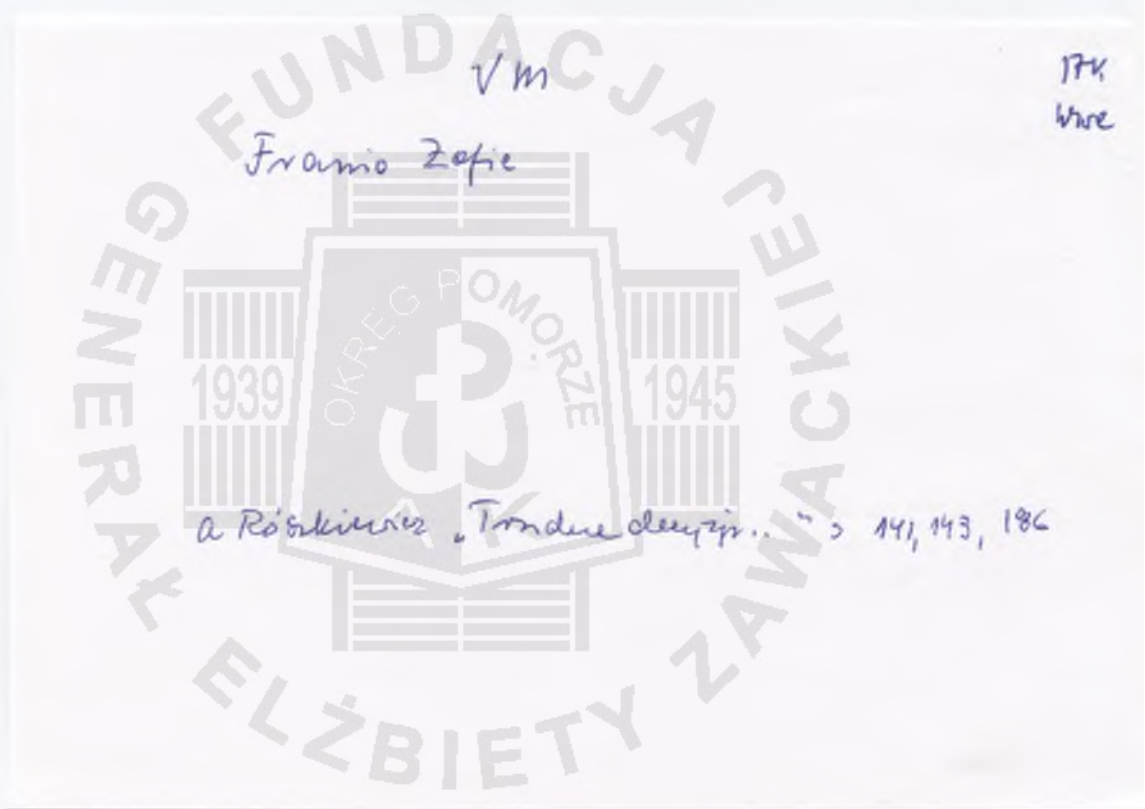


Franio Zofia (1899-1978)

VKK

PK
Inne
W. k

206 Zmas Wik + vi/2 biazran



Vm

17K
Wine

Framio Zofie

1939

OKREG POMORZE

1945

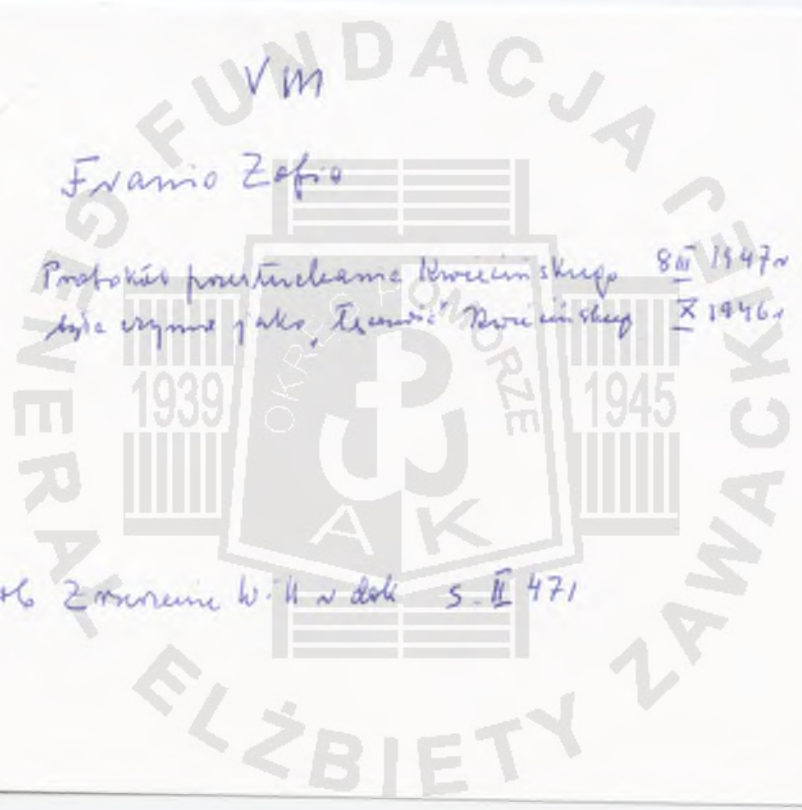
a Róśkiewicz, Tomasz de... > 141, 143, 186

VM
Francis Zefiro

PK
LWE
W: H

Protokół powstania Kuchnia 80 1947 :
dla wyzna jako, Francis Kuchnia X 1946

246 Zmiana w: H w dok 5. II 471



FUNDACJA

V.M.

FRANIO Zofia (1899-1978)

ps. "Doktor", "Pani Doktor"

oficer rezerwy WP, por. (1920?), major (23 IX 1944)
d-ca kobiecego patrolu mińskiego K-dy Gł. ZWZ;
w konsp. od XI 1939 do k. wojny, po zak. działani
woj. szef kolportażu W/N

Odzn. VM V k.

Źródło: A.K. Kauert, "Słownik biograf. konsp. warsz."

t. 2, n. 54-55

TC.

i

FK
K-da ST.

FRANIO Zofia

ujr. lekarz ps. "Doktor"
ka. 5, nr. 13095

Łob. P. Reszowski Order Virtuti Militari
i jego kawalerowie.
Starkardt Press, Clearwater, Florida USA.
str. 558, 1992.

4 Dec 89

VM

mij Franciszka Zofia ps. Dabrowska

ur. 16 07 1899 ; zm. 25 11 1978

D-cie kiel. Pabianicki Mirowski

Kydonia w Sapinsku Kp Pk

Wspieranie Orkwa

130 95 Londyn
pocz 492

Kp

Pk

1	Nazwisko	T. 74 Franio	Str. Karty 112
2	Imię	Zofia	
3	Data ur./rocznik	-	
4	Stopień nauk/tytuł	mgr (lekarz)	
5	Organizacja		
6	Przykład org./jedz.	AK Kedyw Komenda gō	
7	Funkcja	lekarz	
8	Mi. Identyfik.	13095	
9	Zrodło	uchodźstwo	

i

UM

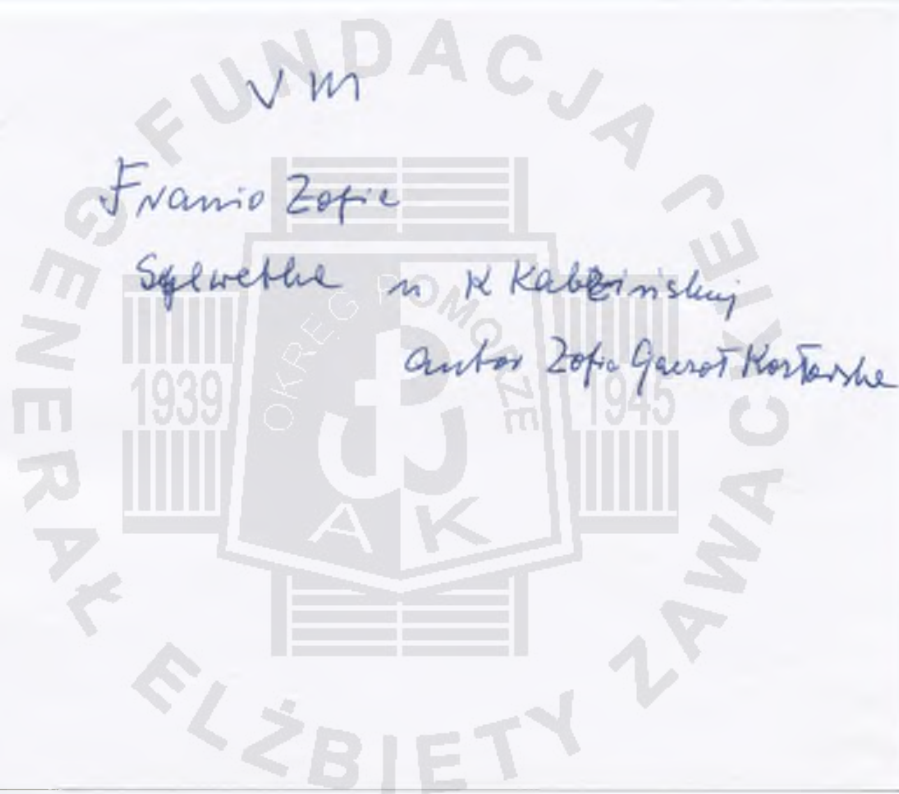
AK
KG

FRANIO Zofia
ps. "Doktor"

broń tej strony

2ob. A. Borkiewicz, "Powstanie warszawskie",
W-wa, 1964, s. 235

D.Kw UM, 2001.



Francis Zofie

VK

PK
Wre

terminie, Sabstas... w londyn parom



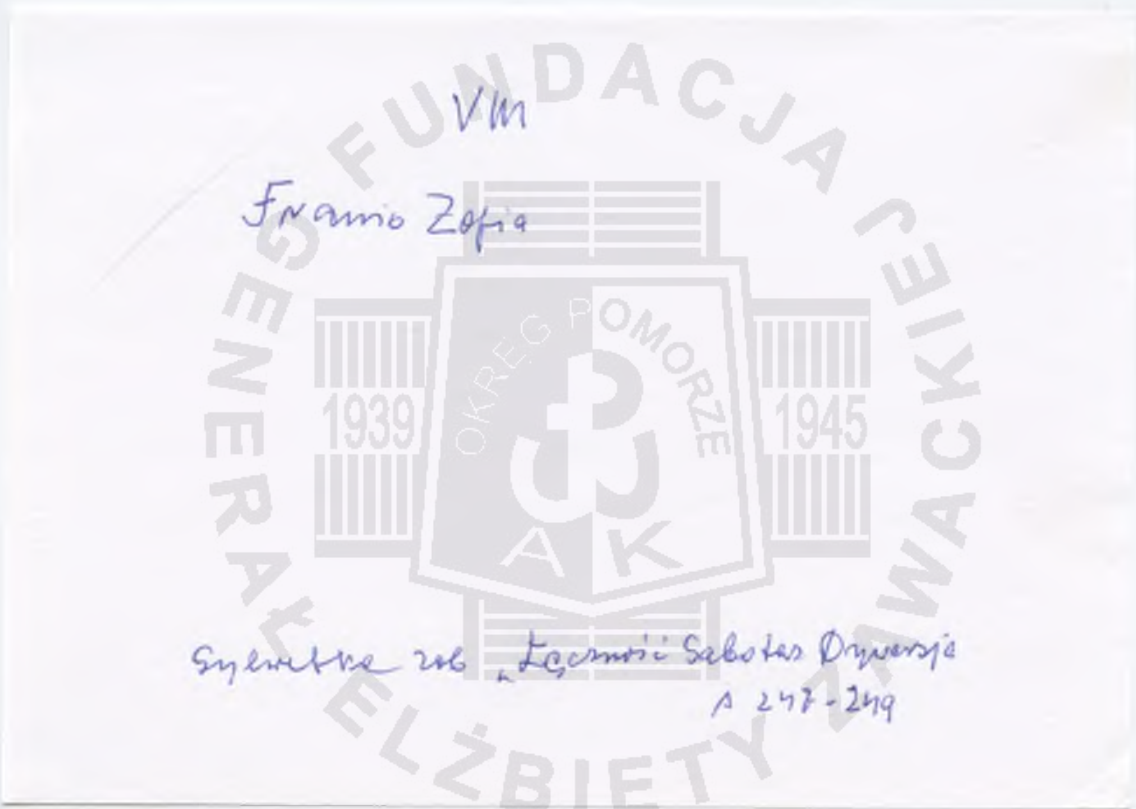




174
174

VM
Francis Zofia, Doktor

zob. Wskowski H., Kiedrzyński S. 11x

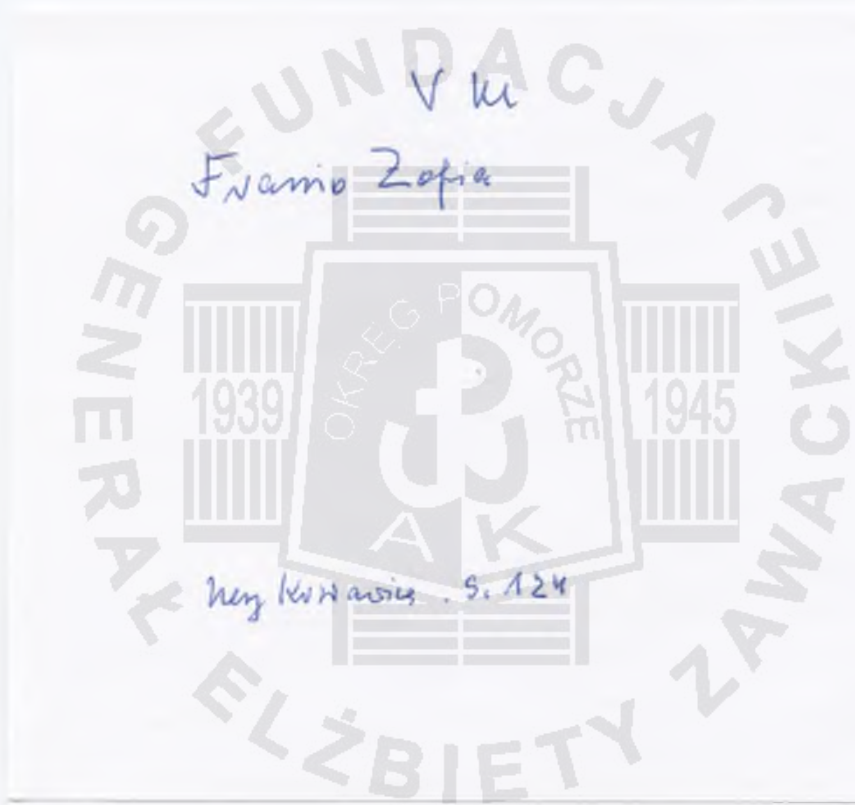


VM

Framio Zofia

Sygnetka zob. Legimio Sebotas Dnywarsja
A 247-249

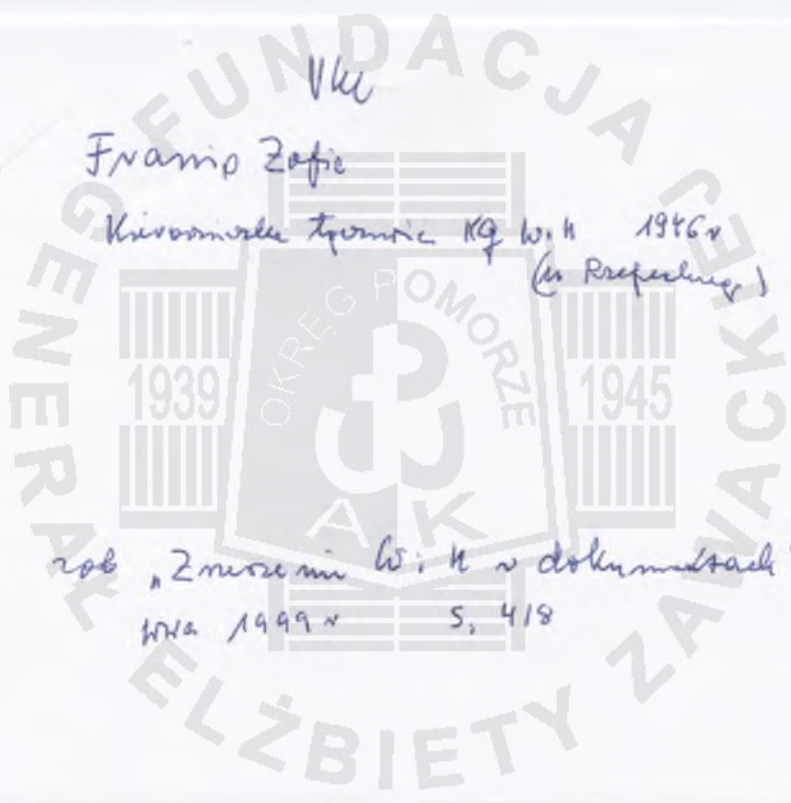




Vkl
Francis Zofie

AK
WWE

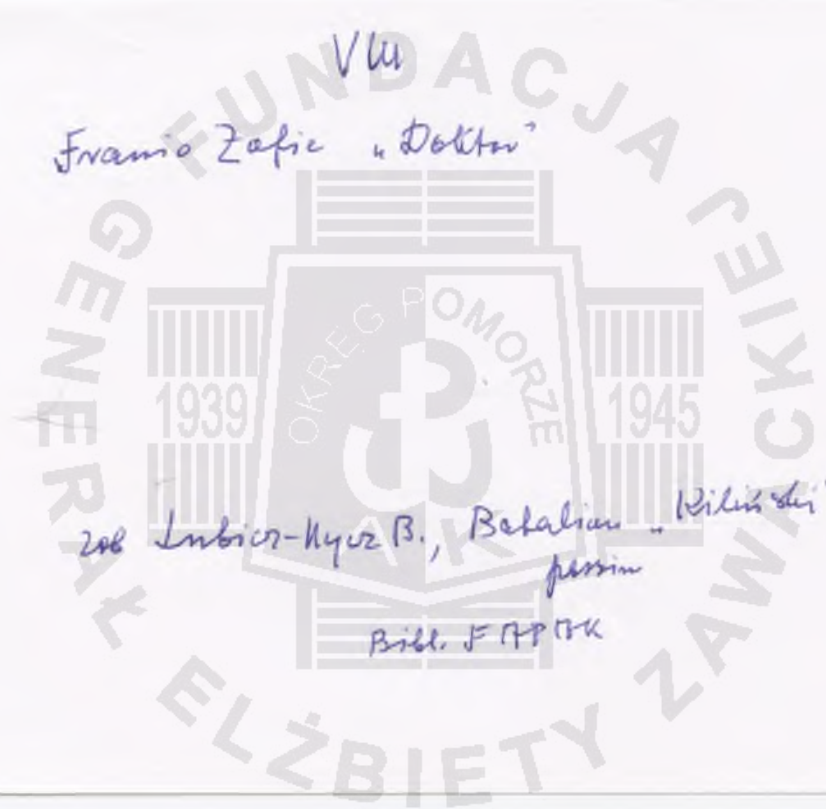
Kisimowicki Zofie KG W. H. 1946 r.
(in Rzeplung)



zob. „Zmieszni W. H. w dokumentach” tom 5
W. H. 1999 r. s. 418

Vlu
Francis Zafie "Doktor"

PK
lowe



208 Lubiesz-Kyuz B., Betalium "Kilka dni" 1986.
passim
Bibl. FAP PK

"u"

T HSH

VM.

IAK

N-me.

mjr FRANIO zofia

ps "Dobrot"

H "Stolica" nr 36 z 1956, s. 6-7. fot. art. H. Banto-

szemki : "Kobiety zespoły sapewkie, Przerzutka pocztowa
dla Leista S; z notatnika kronikarstwa 1939-1944

ordz. Biuletyn Infor. Kacie ATK Londyn 1980 nr 55

ordz. Słownik biograficzny Kompińskiego wawianskiej
1939-1944. T. 2 - N-me 1987. s. 54-55.

ordz. Nizytko o port. wawian. - lekcja kon. L M. Banta
Banteliki. W-me 1994 s 97.

zob "Słowo Polek" s. 6, s. 131. Bibliot. E.2.
Zop. X. 2000.

"L"

T. NIK.

VH.

AK
N-102

FRANIO Zofia

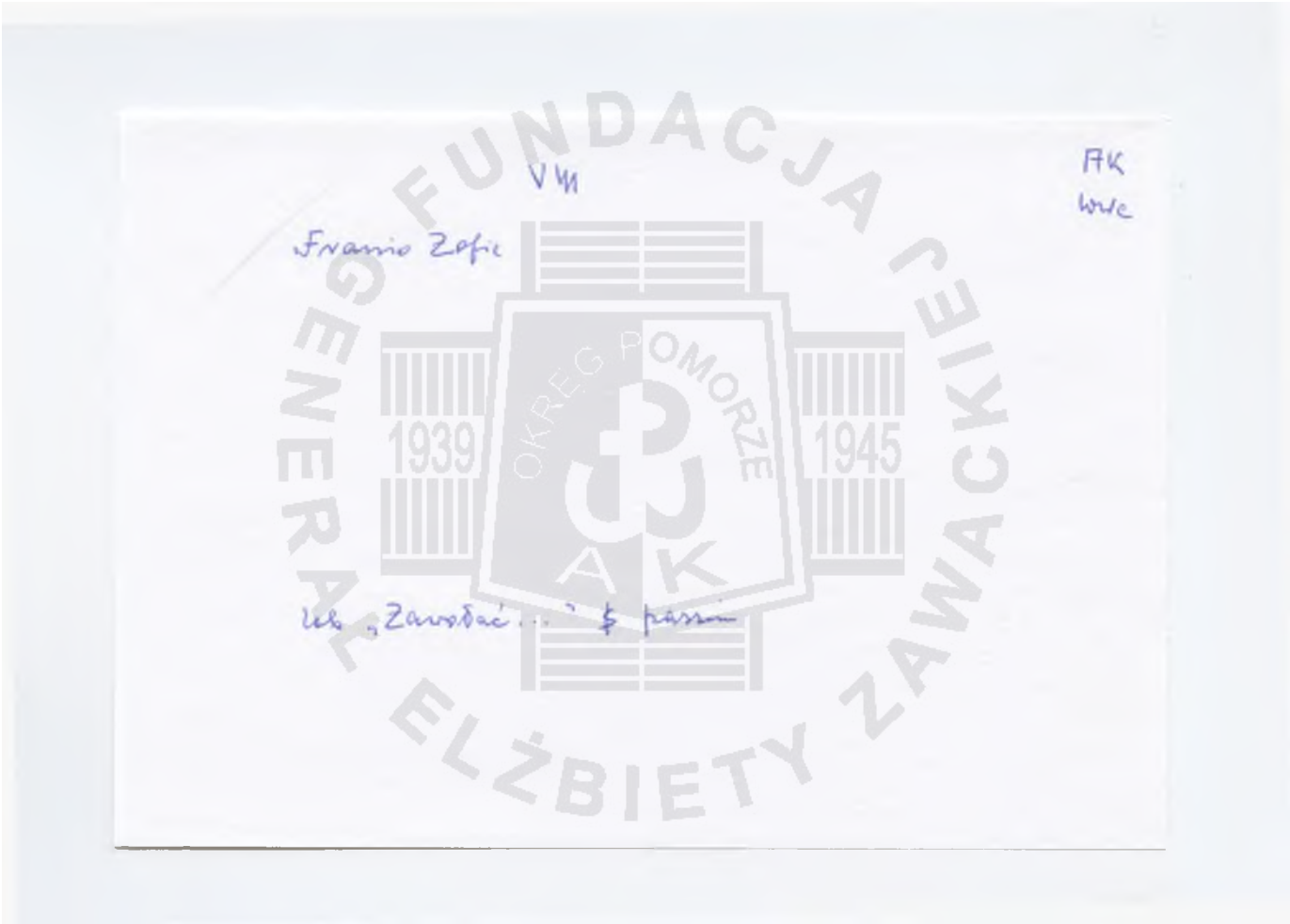
125 "Doktor"

W. AK. Kunert "Hielka Slust. Encykl. Pomt. Nawa.
Kawalewie VM. N-102 1947 s. 38.

oraz "Kwadratki Tygodnik Katolicki" 1979 nr 6. str.
fot. aut. Kowalika J. "Młodzi młodzi
Polskie zyciorysy.

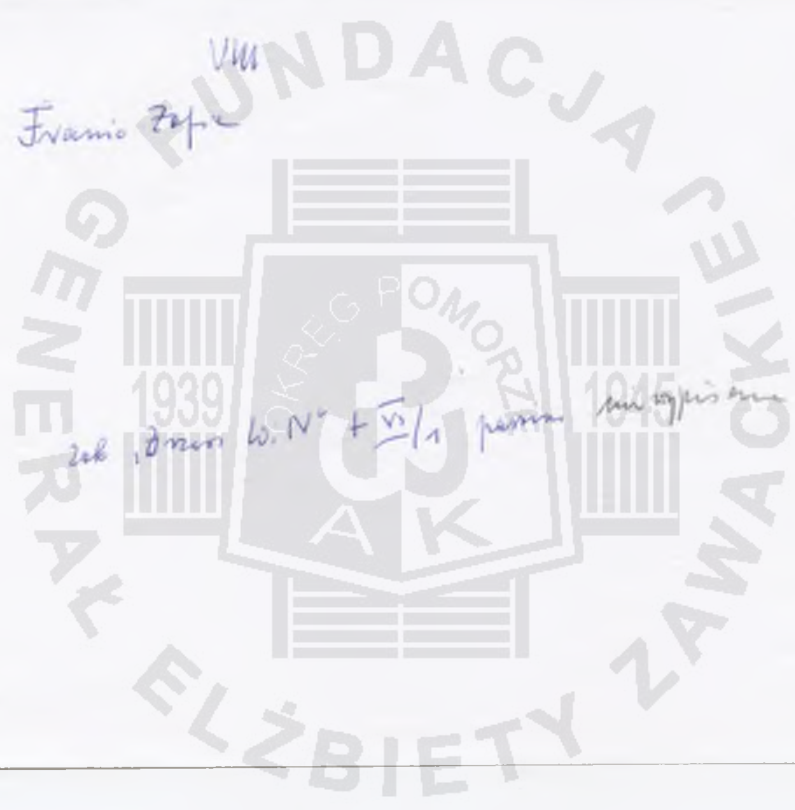
oraz "Stolica" nr 11 z 1979. s. 16. fot.
aut. Lewandowski Z. "Doktor Zofia"

zob. "Stolica Polak..." nr. 6. s. 132. Bibliot. E 2.
Zop. X. 2000.



VIII
Iwano Zofia

PbK
K4
W. 4



2008, dzień W. N° 1/11, panna

i fot. nr 25

UM

FRANIO

Łofie

ps. "Doktor"

"Pewi Doktor"

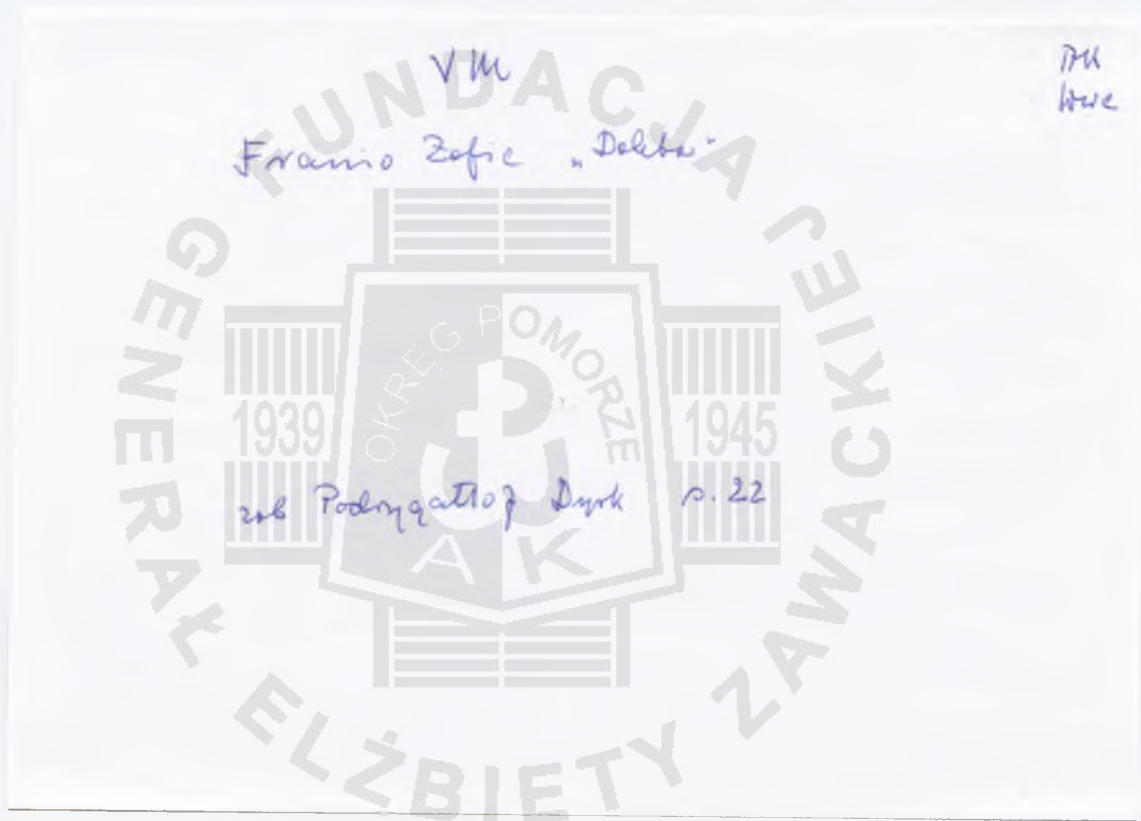
1939

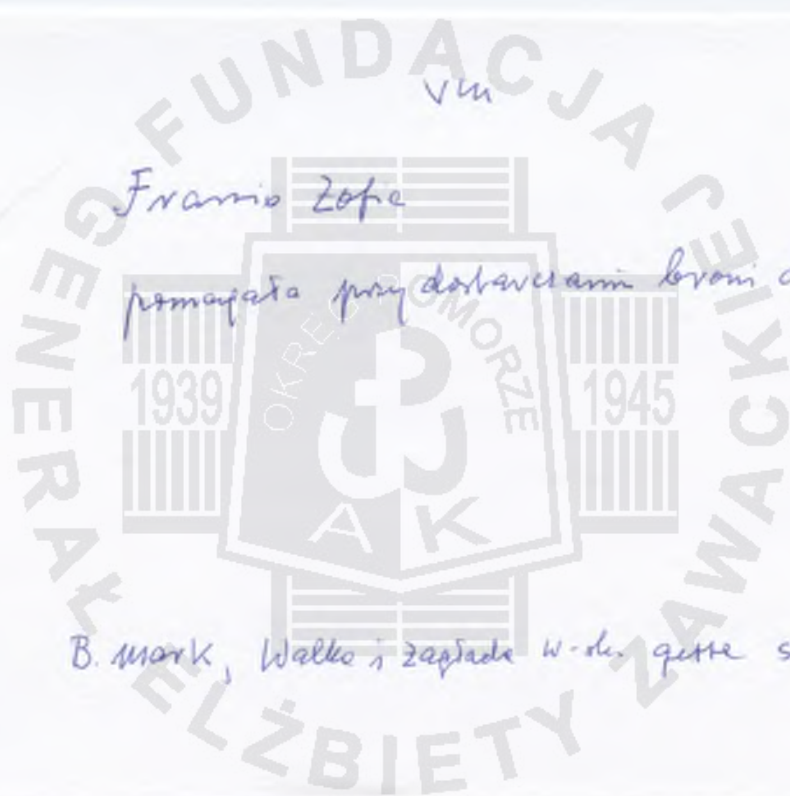
1945



Job. Kument "Stowmiłca" T. II s. 54-55

D. K. III 03





VIII

Franziska Zofe

pomagała przy dostawach broni dla ŻOB

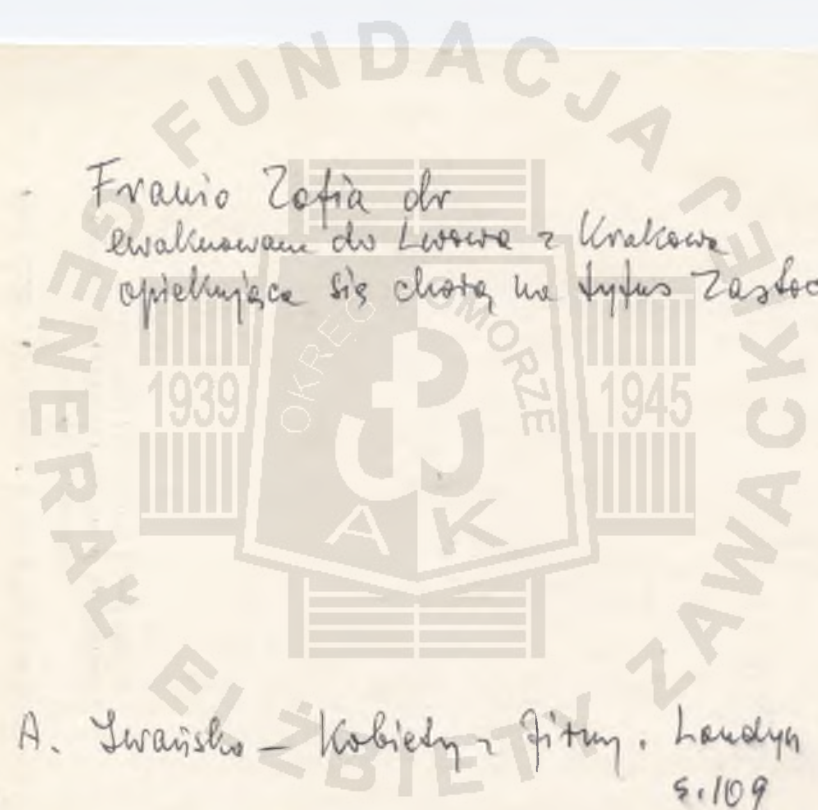
1939

1945

B. mark, Walke i zapłata w-d. gütte s 16

1939

Franco Zofia dr
ewakuowana do Lwowa z Krakowa
opiekująca się chotą na Syberii Zastępcy



A. Swarsko - Kobiety z Jitmy. Londyn 1995
s. 109

JN-K



I/F

T: 74/WSK
FRANIO Zofia "Doktor" Pani Doktor"

AK
Okręg

Lekarz medycyny ,porucznik

W-wa

Inicjatorka Kobięcych Patroli Minerskich
i ich dowódca, Udział w akcji Odwet
kolejowy -patrol kpt Lewandowskiego
XI.1942-XI.1943 Kobięcy patrol Min.
Kedyw W-wa

XI.1943-VII.44 " " "
w przedpowstaniowej koncentracji została
dowódcą Oddziału Żeńskiego Saperów

zob. H. Witkowski "KEDYW" Inst. Wyd.

Zw. Zawodowych W-wa 1984

str. str. 15,30,50,56,71,77,78,

99,105,360,380

Krz.M.

2000

9. 74/4SK VM

ZWZ AK
Warszawa

FRANIO Zofia
kpt "Doktor"
Związek Odweta

1939

1945

Zob.

Żołnierze Łączności Wodzącej
Kazimierz Malinowski Warszawa
Instytut Wydawniczy PAX
Warszawa 1983
str 125

gkut
03-2003

ZWZ-ARK
Okr.
Warszawa

maj. dr med. Franio Zofia
ps. "Doktor."
działaczka POW, instruktorka PWK

W chwili wybuchu II wojny świat. liczyła 40 lat.
Była inicjatorką i organizatorką zespołów Kobietych
Patroli Mińskich, podporządkowanych dow.
Medyku Okr. Warszawskiego AK. Zespołem 8 patroli
dowodziła przez cały czas okupacji oraz Powstania
Warszawskiego.

Łob: Jerzy Ślaski, "Polka Walcząca" Tom II str. 377, 422
" III " 424, 426
" III " 232, 236
239, 242

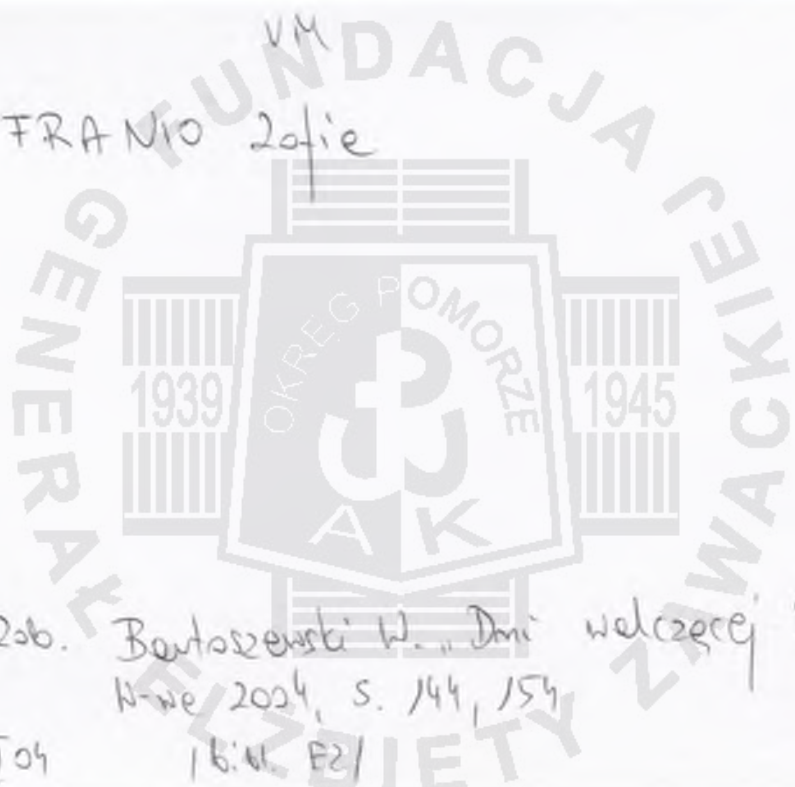
Wyd.: Inst. Wydawn. "Pax" W-a 1985r

M. H. 2002r

i

du FRANIO ^{VM} Lafie

AK
KG



Zob. Bartoszewski W., "Dni walczonej Stolicy",
N-wie 2024, s. 144, 154

D.k. X104

16.11. F2/

T. 74/WSK

PWK

FRANKO Zofia
ps. "Doktor"

Referentka ds. spraw sportowo-lekarskich
w Komendzie Naczelnej PWK

E. Zawacka, Czekały na rozkaz, KUL 1992, s. 403

1

T. 74/WSKA

PWK
AK KG
Kedyw

++FRANIÓWNA Zofia
ps. „Doktor”

ZOFIA FRANIÓWNA, ur. 1899, dr med. Od 1916 pełniła służbę pielęgniarską w szpitalach-pociągach sanitarnych i na przedpolu walk. W latach 1919-20 uczestniczyła w wojnie polsko-rosyjskiej. Była współtwórczynią PWK, komendantką pierwszego hufca akademickiego na Uniwersytecie Warszawskim, kierowniczką Referatu Sportowo-Lekarskiego Komendy Naczelnej PWK. We wrześniu 1939 prowadziła badania lekarskie ochotniczek do Kobiecego Batalionu PSW. Zaprzysiężona w listopadzie 1939 w SZP w Warszawie. Ps. „Doktor”. Od wiosny 1940 była inicjatorką i dowódczynią samodzielnej grupy sabotażowo-dywersyjnej kobiet Związku Odwetu ZWZ i Kedywu Okręgu Warszawskiego AK. W czasie Powstania Warszawskiego miała przydział do Dowództwa Saperów. Awansowana do stopnia majora. Lata 1946-56 spędziła w więzieniach PRL jako więźniarka polityczna. Zm. w 1978 w Warszawie. Pochowana na Powązkach. Zob. aneks 27.



E. Zawacka, Czekała na rozkaz, KUL 1992, s.

Przygotowane
M. Tynajkowskie

FRANIO ZOFIA dr

- d-ca minerskiej drużyny kobiecej AK okr. warszawski, udział w licznych akcjach, m.in. w ataku na PASTĘ w sierpniu 1944.

"Kobiety z oddziałów sabotażowo-dywersyjnych Okr. Warsz. AK pod dow. dr Zofii Franio przerabiały zawartość rozmontowywanych niewypałów na ładunki wybuchowe" cyt. wg Wł. Bartoszewskiego "Dni walczące stolicy" wyd. ALFA W-wa 1989, str. 100 i 108.

zob. też: Henryka i Ludwika Witkowskich "Kedywicy" W-wa 1973 s. 236.

oraz P. Stachniewicza "Parasol" Pax 1981 str. 390 przypisy.

FUNDACJA
GENERALKI
ZAWACKIEJ

Odnaczenia w ZBoWiD

14

(P) 18 bm. w siedzibie Zarządu Głównego ZBoWiD w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia 18 osobom — Polakom, którzy udzielali pomocy Żydom w latach okupacji hitlerowskiej — odznaczeń „Sprawiedliwy wśród narodów świata” przyznawanych przez Instytut Pamięci w Izraelu (Yad Vashem).

Odnaczenia przyznano: Helenie Arwaniti, Marii i Janowi Brzezińskim, Annie i Józefowi Banek, Jadwidze Cimek, Zofii Franio, Wacławowi Gołowaczowi, Marii i Witoldowi Kowalskim, Władysławowi Misiunie, Genowefie i Ignacemu Naruszko, Janinie Nowińskiej, Zygmuntovi Pastuszyńskiemu, Alicji Plotrowskiej, Henrykowi Wollifskiemu, Marii i Jerzemu Zagórskim.

Spółeczeństwo naszego kraju udzielało wszechstronnej pomocy ludności żydowskiej; w Polsce powstała pod koniec 1942 r. jedyna tego rodzaju podziemna organizacja w Europie — Rada Pomocy Żydom pod kryptonimem „Żegota”, w której udział brali przedstawiciele różnych organizacji społecznych i politycznych. Dzięki pomocy polskiego społeczeństwa — przypominajmy — uratowało się ok. 100 tys. Żydów.

Odnaczenia wręczył dyrektor Instytutu Pamięci — Iochak Arad w obecności przewodniczącego Rady Generalnej tego instytutu Gedeona Hauslera.

W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz naczelnych ZBoWiD z prezesem Zarządu Głównego ZBoWiD Stanisławem Wrońskim oraz reprezentanci Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce.

Obecna była delegacja działaczy naczelnych władz światowych organizacji żydowskich z honorowym przewodniczącym Światowego Kongresu Żydów Nachumem Goldmannem. (PAP)

Zyciełwanany
2/19.4.1978 r.

FRANIO ZOFIA ps. Doktor

ARCHIWUM
El. bte. Zamoc. list
poz. 48/PNK 4-20
data wpływu _____



FRANIO ZOFIA





FRANIO Zofia